



**Цифрова колекція наукової бібліотеки
Державного природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

Pierwsze początki terminologii łowieckiej / Wiktor Kozłowski.
– Warszawa: w Drukarni N. Glücksberga, Księgarza i Typografa
Królewskiego Uniwersytetu, 1822. – XXII, 164s.; 1il.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

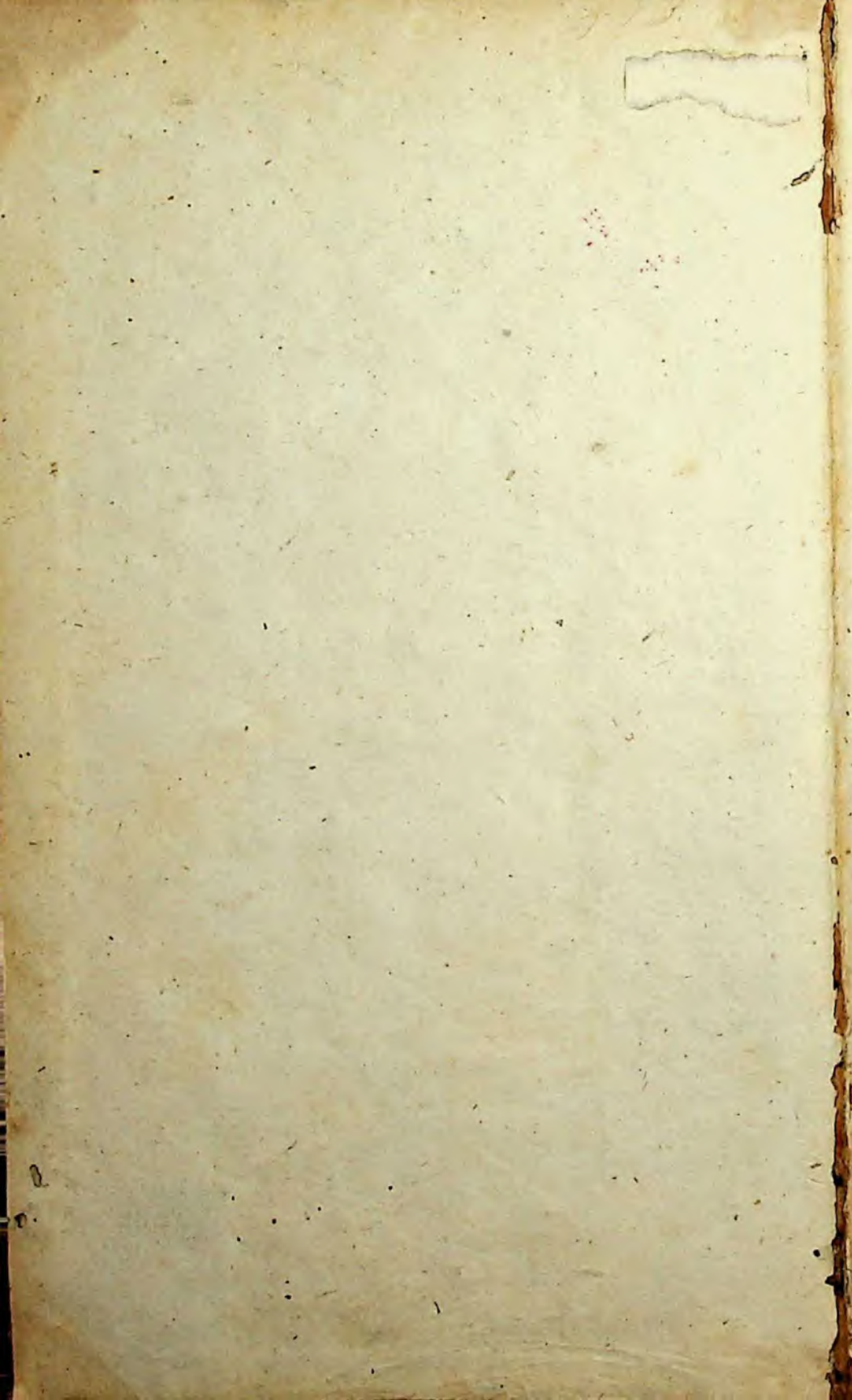
Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/poczatki_terminologii_lowieckiej/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Sz. 21e 113/468





4194

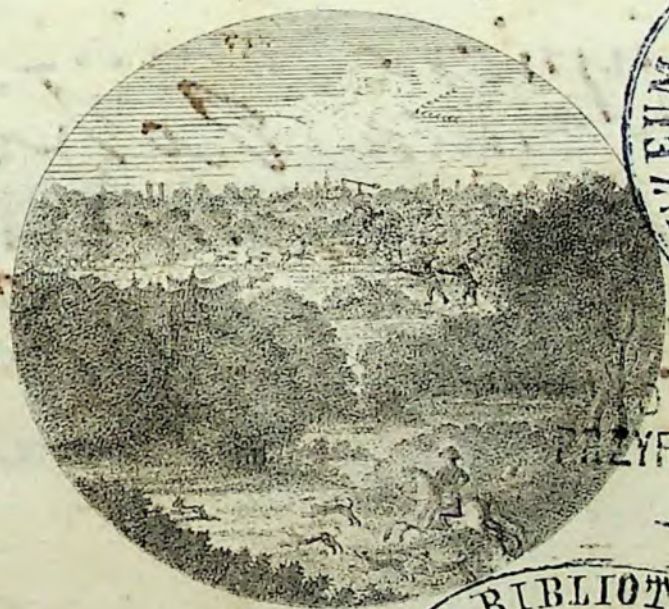
1984
1990

362

Ar. inwentarza
~~B-3406~~

Pierwsze Początki

TERMINOLOGII
Lowieckiej



Muzeum
Imienia
Dzieńdzickich
w
Lwowie

DZIAŁ
PRZYRODNICZY

BIBLIOTEKA
W. D.
POTERYCKA

Warszawa
1822.

w Drukarni N. Glücksberga, Nie-
garza i Typografa Królewskiego
Uniwersytetu.

Gładki

3406 = 3406

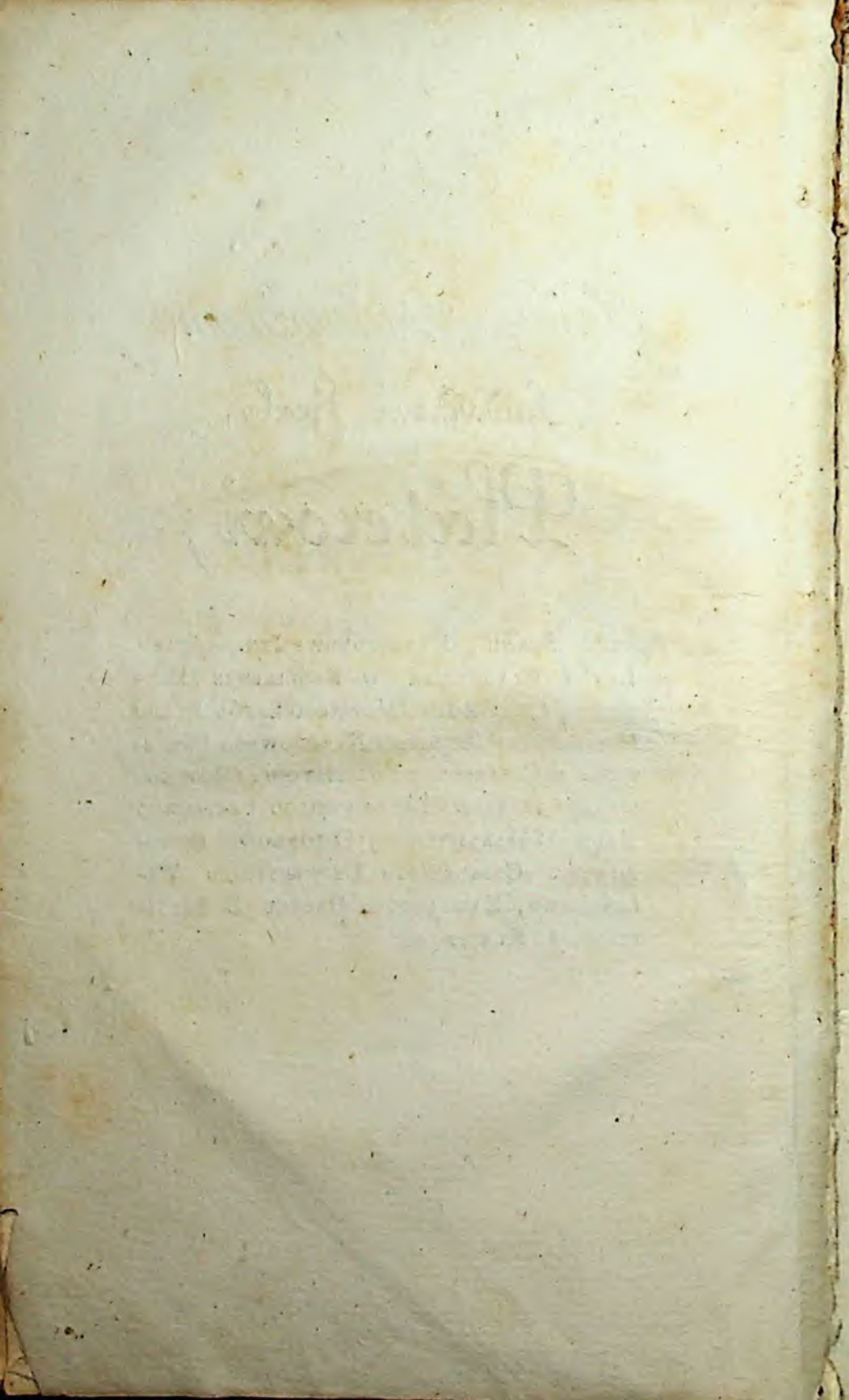
L Księgi Ignacego
Dziadoszyckiego
Kupiona dnia 5
września Rok
1837. Księstwo.
Con. mon. Płoty Aukci-
jeden " " "

Jasnie Wielmożnemu

Ludwikowi Grabi

Platerowi,

RADZCY STANU, DYREKTOROWI JENERALNEMU
LASÓW RZĄDOWYCH W KRÓLESTWIE POL-
SKIÉM, CZŁONKOWI GŁÓWNEGO SZKÓŁ RZĄDU
MINISTERIUM RELIGII I NARODOWEGO OŚWIE-
CENIA W CESARSTWIE ROSSYISKIÉM, CZŁONKO-
WI TOWARZYSTWA KRÓLEWSKIEGO PRZYJACIOŁ
NAUK WARSZAWSKIEGO, CZŁONKOWI HONO-
RÓWEMU CESARSKIEGO UNIWERSYTETU WI-
LEŃSKIEGO, KAWALEROWI ORDERU Ś. STANI-
SŁAWA I. KLASY etc.



Jako urzędnik leśny kraini Polskiego
zamożnego w lasy, oddany memu powo-
taniu zajmując się Lesnictwem, zwró-
ciłem uwagę na nie a razem i na Ló-
wnictwo jako część tej nauki; przez wzgląd
zaś na niedostatek dzieł tego rodzaju w ie-
zyku polskim, uznałem za rzecz potrze-
bną dla mych Podaków wydać krótki
zbiór wyrazów przez Myślnyich naszych
używanych. Pracę tę nikomu przyzwoiciory
poświęcić mi nie wypada, iak tylko Jasnie
Wielmożnemu Panu, który pierwszy z
Polaków zajął się rozkrzewieniem nauki
Lesnictwa, i zwróciwszy uwagę Lio-
mów na tę ważną a dotąd u nas niezna-

iomą gataż Administracyi kraioney,
piernszy swém usilnem staraniem potra-
fies przyprowadzić ją do pownego porządku
i ustalić iedno z głównych źródeł bo-
gactw kraionowych.

Cen owoc pracy moiej racz przyjąć
J.W. Panie w dowod. wysokiego szacunku
i poważenia, iakiemi przecięty iąstem dla
Cnych cnót obywatelskich i zasług w Oy-
czyźnie.

WIKTOR KOZŁOWSKI
Assessor Nadlesny Wtwa Mazow:
b. Kapitan P. S. P. L. W. P.

Předmowa.

Wszystkie umiejętności, sztuki i rzemiosła mają właściwe wyrazy do oznaczenia w sposobie iak naykrótszym swoich czynności, narzędzi, lub iakichkolwiek przedmiotów. Szczególne te wyrazy nazywają się wyrazami technicznymi, których bez objaśnienia zrozumieć nie można. Kto więc naukę iaką lub sztukę poznać pragnie, powinien obeznac się z ięć technicznymi wyrazami, chociaż one czasem wydawać się mogą na pozor dziwnymi. Bez zności tych wyrazów i właściwych sposobów mówienia, nigdy by nie można było zrozumieć ludzi oswoiionych ze sztuką, a niebędąc w stanie rozumienia i mówienia iak tamci, nie można być poczytanym za prawdziwego znawcę.

Z pomiędzy wszystkich umiejętności i sztuk, Łowiectwo odznacza się szczególnie w naszym języku wielością słów technicznych i właściwych sposobów mówienia; są w niem nawet takie wyrazy, które wydają się być niewłaściwymi,

mimo to iednak muszą one bydź zatrzymane, dopóki powszechne iakie zgromadzenie Myśliwych, innych natomiast nieprzysymie: lecz że niepodobną iest rzeczą aby takie wszystkich Łowców porozumienie się (przez wzgląd na wielką ich liczbę) nastąpić kiedy mogło, zatem niepozostaie, iak tylko ięzyk naszych Przodków, dotąd przez biegłych Myśliwych w użyciu miany, nadal od zaginięcia zabezpieczyć.

Wielu wprawdzie za dni naszych poczytują za rzecz niepotrzebną uczenie się ięzyka łowieckiego, starając się uwolnić od tego mocołu pod pozorem, że ięzyk łowiecki iest śmieszny i zupełnie wyszedł ze zwyczaju. Lecz któryż Myśliwy mógłby to nadciągnione usprawiedliwienie uznać za ważne? ten chyba zaiste, który niechciał sobie zadać pracy, aby wszystko poznać co do Łowiectwa należy. A tak kto niechce bydź wyśmianym przez biegłych Myśliwych, kto pragnie rozumieć pisma łowieckie, kto iest miłośnikiem polowania, powinien koniecznie obeznac się z tym technicznym ięzykiem. Nadto niektórzy utrzymują, że Myśliwi przepędzający naywięcej czasu w lasach,

przywykli do życia twardego, gardzący wszelką miękkością, oswoieni ze śmiercią odbierając życie niewinnym zwierzętom, uczucia litości mają w sobie przytłumione lub zagłuszone, a zdobiąca człowieka w pożyciu towarzyskiem delikatność, jest im nieznaną. Ale czyż można uważać Myśliwca iako iedynie łowcom oddanego, który taką rzeczą powinienby się odstrychnąć od towarzystwa ludzkiego i biorąc wzór z dzikich i nieokrzesanych ludów, całe swe szczęście w polowaniu pokładać, zaniechawszy tego co mu uprzyjemnia życie i godność okazuje człowieka?

Błędy i wykroczenia przeciwko ięzykowi łowieckiemu, rzadko iuż teraz bywają dawnym sposobem myśliwskim karane, niemożna się iednak uchronić od pośmiewiska starych Myśliwców, kiedy słyszą używającego niewłaściwych potocznych wyrazów na polowaniu. Tacy nieświadomi w zawodzie łowieckim, złe na podwładnych swoich czynią wrażenie, i tak obrażają ucho biegłego Myśliwca, iak ton fałszywy obraża wprawne muzyka ucho.

Te i tym podobne pobudki, a najbardziej chęć stania się użytecznym ziomkom przez upowszechnienie wielu wyrazów dotąd w żadnym dziele miejsca nie mających, skłoniły mnie do zająć się wypracowaniem krótkiej Terminologii Łowieckiej czyli słownika wyrazów porządkiem abecadlowym ułożonego. Pracą tą pierwszy w języku polskim zajmując się, nie mało miałem do pokonania trudności, bo z licznych dzieł tego rodzaju w obcych językach wydanych korzystać nie mogłem, z powodu że każdy język ma swoje właściwe techniczne wyrazy: musiałem więc częścią z praktycznych przez długi czas zbieranych w téj mierze wiadomości korzystać, częścią czerpać z dzieł dawnych i nowszych polskich autorów, a mianowicie: Myśliwca Tomasza Bielawskiego w Krakowie 1595. r. Myślictwa z ogary Jana Hrabi z Ostroga 1618 r. Gospodarstwa Jeździeckiego, Strzeleckiego i Myśliwskiego w Poznaniu 1690 r. Historii ucieśnioney o królownie Banialuce ze wschodnich krajów; z dzieł X. Kluka; X. Jundziła, i wielu innych, a szczególnie z szanownego skarbu słownika Lindego. — Dla okazania zaś który wyraz

techniczny z iakiego dzieła czerpany został, oznaczony jest przy końcu każdego objaśnienia autor lub tytuł dzieła.

Wyrazy łowieckie od wieków w kraju naszym są używane, lecz dotąd od nikogo w iedną całość zebrane nie były. Dawność zaś tego ięzyka, iak w innych krajach tak i w Polsce dowodzić zdaie się sama iego natura, to iest, mnóstwo przenośni w oznaczeniu różnych myśliwych przedmiotów: tworzony on więc bydzć musiał w czasach zbyt od nas oddalonych, w czasach pierwiastkowych, kiedy Przodkowie nasi wiedli życie bliższe natury; wiadomo bowiem, że ludzie mniej ukształceni, bardziey są zdolni do używania przenośni i do tłómaczenia się w sposobie więcey poetycznym niż pospolitym. Ale nie do mnie należy zagłębianie się i badanie nad naturą ięzyka łowieckiego, którego początki zagrzebane są w ciemney pomroce upłynionych wieków.

Może się w tym zbiorze znajdzie iakie uchybienie lub opuszczony wyraz, mnie mam iednak że Czytelnik pomniąc na niedostatek źródeł, raczy mnie mieć za wymówionego, owszem uczyni przy-

sługę Publiczności każdy, który postrzegłszy w niniejszém dziełku uchybienia i niedokładności iakie, zechce je światłemi swemi objaśnieniami sprostować, a takowe z największém przyymę podziękowaniem i wdzięcznością. Tę iednak winieniem uczynić uwagę i uprzedzić tych Czytelników, którymby się wyraz iaki nie zdawał bydź rzeczywistym, niech raczą mieć wzgląd na to, że Myśliwi w każdey prowincyi polskiej częstokroć wcale różnych używają wyrazów, tak, że co rozumie Myśliwy w iedney mieszkający, to obcém będzie dla Myśliwego drugiey prowincyi.

Po Terminologii zamieszczony iest Skowidz ułatwiający znalezienie wielu wyrazów, a przy końcu, w celu okazania ile w praktyce użyć się dadzą wyrazy techniczne, opisane są Łowy iесienne, iako przykład i zastosowanie.

Nakoniec tytuł dziełku niniejszemu nadany, *Pierwsze Początki Terminologii Łowieckiey*, skłania mnie do zastanowienia się nad dwiema więzky naszym synonimami, *Myśliwstwem* i *Łowiectwem*, a to w celu usprawiedliwienia się, dla czego wołałem raczey użyć wyrazu

Łowiectwo niż Myśliwstwo. — Wyraz *Łowiectwo* pochodzący od słowa łowić, to jest żywcem łapać wszelkie zwierzęta ssące i ptaki, здаie się mieć ogólniejsze znaczenie niżeli Myśliwstwo, oznacza bowiem wielkie łowy, do których konieczne są potrzebne sieci, parkany, znaczna ilość strzelców, obławników i psów, oraz niemałych wymagań przygotowań. Zabawą tego rodzaju Myśliwstwa trudnili się nietylko nasi Poprzednicy, ale i sami nawet Królowie: ztąd osoba zwierzchni dozór nad łowami mająca, miała tytuł Łowczego, tytuł tak świetny niegdyś w Polsce; a oprócz tego po Woiewództwach i Ziemiach znaydowali się Urzędnicy, których obowiązkiem było sprawować urząd Łowczego, gdyby Królowi tę prowincją przejeżdżającemu, na polowaniu znaydować się podobalo.

Wyraz *Myśliwstwo* pochodzić здаie się od słowa myśleć, bo człowiek mający upodobanie w Myśliwstwie błąka się po lasach, knieciach, polach, bagnach, a czatuiąc na przesmyku na zwierza, musi ciągle nateżać umysł i obmyślać sposoby, za pomocą których mógłby nay-

łatwiey zwierzę znaleźć i ubić, używając do tego broni ognistej i psów.

Z tego określenia okazuje się, że Myśliwstwo iest tylko częścią Łowiectwa, i że w tytule, wyrazu Myśliwstwa iako nieoznaczającego ogólnego polowania, użyć mi nie wypadało.





Poczet

Premieryantów.

Andre Samuel.
Bachman Maciej Podleśny.
Baczyński Józef.
Baranowski Ignacy Szef Bióra Kom: Rza: Woyny.
Barchwitz August Sekr: Tłumacz K: R: P: i Skar:
Bartmański Adam Adjunkt Kom: Woiew: Mazo:
Baudouin Kasper Audytor pólku 8 Pie: liniowey.
Berchin Alexander.
Berens Walenty Łowczy Zwierzyńca Królewskiego.
Berkowicz Józef Podleśny.
Berneau Augustyn.
Białaski Józef.
Biblioteka Szkoły Leśney.
Biegański Walenty.
Bierasiński Franciszek.
Bigonzi Dominik b. Sekr: w Nuncyaturze Rzym:
Błeszczyński Mikołaj Nadleśny Leś: Brwilno.
Bogdański Franciszek.
Bogusławski Urban b. Major Woysk Polskich.
Bohdanowicz Kazimierz Podleśny.
Borkowski Antoni Nadleśniczy Leś: Kowal.
Borkowski Józef Radzca Prawny Kom: Wtwa Maz.
Borzęcki Stanisław Prof: Szkół Wtwa Krak:
Borzęcki Tadeusz Sekr: Adjunkt Archiv: Prok:
Jlney.

Borzyński Adam Nadleśniczy Leś: Sierpe.
 Bratkowski Jan.
 Bratyński Michał.
 Bronikowski Wincenty.
 Brzeszczyński Jan.
 Brzozowski Wincenty Nadleśniczy Leś: Warszaw:
 Busse Ignacy.
 Buynowicz Krzysztof Adjunkt Archi: K: R: Pi S:
 Ceyzynger Jan Płatnik Dywiz: Woysk Polskich.
 Ciborowski Antoni Nadleśniczy Leś: Goszczyn.
 Ciunkiewicz Jan Uczeń Uniw:
 Chawrylkiewicz Pisarz Urzędu Leśnego.
 Chęciński Jan Nepomucen Uczeń Kró: War: Unii:
 Chibowski Paweł.
 Chmieliński Major Woysk Polskich.
 Chwalibóg Józef Assessor Trybunału.
 Cybulski Seweryn.
 Czaplicki Franciszek Adjunkt Leśny.
 Dąbrowski Jan Podleśny.
 Daniłowicz.
 Dębski Apolinary Praktykant Leśny.
 Detyniecki Antoni Nadleśniczy Leś: Przedecz.
 Dłuski Paweł Uczeń Kró. Warsz. Uniwer:
 Dłużniewski Antoni.
 Dobrowoyski Antoni Assessor Nadleśny Woje: Podl:
 Dobrzyński.
 Doliński Franciszek.
 Dolner Joachim Medycyny i Chirurgii Magister.
 Domański Piotr Chryzolog Prezes Kom: Wo: Lu:
 Dorant Roman Porucznik Pułku 8. P: I:
 Dryacki Szymon.
 Driesen Wilhelm Baron Pułkownik Cesarskiej
 Gwardyi Kirassyerów.

- Duleczyński Franciszek.
 Dydak Ernest.
 Dylewski Julian Porucznik Pułku 4. P. L.
 Eber Gotlieb.
 Eisenberg Michał Nadleśniczy Leś: Ostrolęka.
 Elsner Franciszek Rachmistrz Wydziału Lasów
 w Kom: Rzą: Przy: i Skarbu.
 Elzanowski Julian Podśędek.
 Fiszer Andrzej.
 Fleran Jan.
 Friedrichs Bogumił Podleśny.
 Fronckiewicz Jan.
 Fryczyński Pisarz Urzędu Leśnego.
 Gadomski Piotr Podleśny.
 Gasecki Roman.
 Gąsiewski Romuald Assessor Nadl: Wtwa Maz:
 Godlewski Rachmistrz.
 Godziszewski Antoni Obrońca Sądu Pokoju.
 Górski Jan Podleśny.
 Gorzeński Wincenty Nadleśniczy Leś: Paltusk.
 Gostkowski Walenty.
 Grabowski Porucznik Pułku 8. P. L. W. P.
 Grabski Mateusz Dziennikarz Jlny Kom: W: M:
 Grądzki Xawery.
 Grekowski Alexander Pisarz Sądu Pokoju.
 Grzymala Franciszek Obywatel Wtwa Augustow-
 skiego, Wydawca Pamiętnika Astrea.
 Grzymala Wincenty Senator Kasztellan Król: Pols:
 Grzymala Woyciech Referendarz, Stanu.
 Gumowski Stanisław Adjunkt leśny.
 Guzawski.
 Hannemann Karól Podleśny.
 Held Otto Friederyk Nadleśny Jeneralny i Kon-
 sylviarz Depar: Bydgowskiego WX. Poznańskiego.

- Heller Chryzostom Nadleśniczy Leś: Tkaczew.
 Hilke Nadleśniczy Leś: Kolo.
 Hryniewicz Józef.
 Hube Karol Sekr: Prokuratoryi Jeneralney.
 Hübel Jan Nadleśny Jeneralny Wtwa Podlaskiego.
 Jakubowicz.
 Janikowski Kazimierz b. Kapitan W. P. p: 8. P: L.
 Janiszewski Antoni Podleśny.
 Jarmoliński Maciej Adjunkt Leśny.
 Jarocki Felix Paweł, Nauk Wyz: i Fil: Doktor.
 Prof: Zool: w Król: Uniw: Warsz: Człon: Tow.
 Król: Przy: Nauk Warsz: Mineralog: w Jenie etc.
 Jaroszewski Piotr b. Maior W. P.
 Jarzyna Józef Nadleśniczy Leś Brok.
 Jarzyński Józef Nadleśniczy Leś: Szumlin.
 Jasiński Felix Kontroller.
 Jaworski Adjunkt Prokuratoryi Ilney.
 Jaworski Kazimierz.
 Jaworski Stanisław.
 Jędrzejewski Jacenty.
 Ignasiewicz Burmistrz.
 X. Juszyński Antoni Professor Szkoły Wdżkiey
 Krak: Proboszcz Goźlicki.
 Jwanowski Felicyan Podleśny.
 Izbiński Kazimierz.
 Kałedkiewicz Franciszek Kassyer.
 Kamiński Jan Nadleśniczy Leś: Pułusk.
 Karśnicki Józef b. Kapitan Woysk Polskich.
 Keller Stefan Pisarz Komory Celney w Lubiezu.
 Kisielnicki Wincenty.
 Kłodnicki Jan Podsędek.
 Kłodnicki Szymon Expedytor Kom: Wtwa Maz:
 Kociolkowski Francisz: k.

- Kolakowski Faustyn.
 Konkolewski Józef Pisarz Urzędu Leśnego.
 Kopczyński Józef Podleśny.
 Kordaszewski Wincenty Podleśny.
 Korecki Daniel Rachmistrz.
 Kosicki Modest Watta Fil: Dok: Sekr: Jlny Proku-
 ratoryi Jeneralney.
 Kosiński Tomasz Adwokat Sądu Głównego 2 De-
 partamentu Obwodu Białostockiego.
 Kowalski Jan Nauczyciel Szkoły Wdzkiey Krak:
 Kozarski Józef.
 Kozłowski Edmund Uczeń Gymnaz: Białostoc:
 Kozłowski Engelbert.
 Kozłowski German Porucznik P. 2. Gra: Litew:
 Kozłowski Kaetan Mecenaz Sądu Nayw: Inst:
 Kozłowski Klemens Nadleśniczy Leś: Łomża.
 Kozłowski Leander Professor Nauk przyrodzo:
 Szkół Wtwa Krak:
 Kozłowski Wiktor Adiunkt Kom: Wtwa Płockiego.
 Kraiewski Teodor Rachmistrz w Delegacyi Admi:
 Kraütner Jan Podleśny.
 Kromer Władysław.
 Krzyżanowski Adryan Fil: Dok: Professor Mate:
 Uniwer: Warsz:
 Krzyżanowski.
 Kulczycki Michał.
 Kuligowski Maciej.
 Kunicki Woyciech Poseł Ptu Włodawskiego.
 Kunigowski Jgnacy Uczeń Król: Warsz: Uniw:
 Kurcysz Stanisław b. Pułkownik W. P. i Ka:
 Kwiatkowski Woyciech.
 Lambrecht Krzysztof.
 Landowicz Podleśny.

Laskowski Antoni.
 Lewandowski Fizyk Wdзки,
 Lewandowski Rachmistrz.
 Libiszewski Bazyl Nadleśniczy Leś: Łaznow.
 Lieber Szymon.
 Lipka Porucznik W. Pol. w Korpusie Weter.
 Lots Dyrektor Lasów Ordynata Zamoyskiego.
 Łabęcki Antoni Mecenas Sądu Nayw: Instancyi.
 Łacki Józef Nadleśniczy.
 Łapiński Xawery Dyrektor Kancel: Kom: Rza: P i S:
 Łazowski Ludwik b. Porucznik Woysk Pols:
 Łempicki Adolf Uczeń Konwikt XX Pi: w War:
 Łubiński Seweryn Sekretarz Delegacyi Admini:
 Łuczay Jan Magister Sztuk Pięknych.
 Łyszczynski Józef Vice Marszałek Ptu Białosto:
 Machalski Stanisław,
 Magier Antoni.
 Maierski Alexander Professor Rysunków.
 Maiewski Antoni Pisarz Sądu Pokoju Ptu i Mia: Wa:
 Makomaski Dyonizy.
 Malinowski Stanisław.
 Marczyński Szczepan Nadleśniczy Leś: Potycz.
 Masłowski Hipolit Uczeń Konw: War: XX. Piia:
 Masłowski Karol Porucznik P: 4. P: L:
 Mauersberger Jan.
 Merkel Jan Podleśny.
 Michałowski Kazimierz Uczeń Pra: i Ad: w K.W.U.
 Michniewicz Stefan Porucznik P. 3. S. P.
 Mieszkowski.
 Mikułowski Józef Uczeń Pra: i Ad: Kr: War: Uni:
 Minasowicz Józef Dyonizy Obrońca Prok: Jlny.
 Mirecki Jan Assessor Nadleś: Wtwa Sandomir:
 Mitkiewicz Benedykt Lekarz P. 3. S. P:

Modzelewski Franciszek Prawa i Admi: Magister.
 Moszyński Franciszek.
 Nestorowicz Teofil Podleśny.
 Neubert Daniel Podleśny.
 Niemcewicz Stanisław b. Kapitan Woysk Pols:
 Nieradzki Tymotensz.
 Niewiarowski Antoni.
 Niezabytowski Stefan Uczeń Kon: War: XX. Piia.
 Noetel Karol Nadleśniczy Leś: Skierniewice.
 Nosarzewski August b. Kapitan W. Pols. X. War.
 Nowacki Kazimierz Adiunkt K. Wtwa Maz.
 Nowicki Ludwik Adjunkt Leśny.
 X. Nowicki Maurycy S. P.
 Olszewski Ambroży Archiwista Główny Pro Jlny.
 Olszewski Franciszek Podsekr: K. R. P. i Sk.
 Oldakowski Antoni Magister Prawa i Admini:
 Ordyniec Tomasz Adiunkt Leśny
 Osiecki Jan Nadleśniczy Leś: Wyszkw.
 Ostromęcki Teofil.
 Ostrowski Jan Wincenty Reient Kan. Zie. W. Ma.
 Otwinowski Jakób.
 Otwinowski Paweł.
 Papiński Piotr Podleśny.
 Paradowski Szczepan Assessor Nadl. Wtwa Au.
 Paszkowski Dominik.
 Pęgowski Karol.
 Pierzchalski Ryszard Sekretarz Kom: Rzą Woyny.
 Piotrowski Tadeusz Sekretarz Kom. Wtwa Maz
 Pleszczyński Floryan Adjunkt Leśny.
 Płński Edward b. Oficer W. Pols. i Kawaler.
 Podbielski Jerzy Uczeń Wy. Sztuk Pięk. w K.W.U.
 Podczaszyński Józef Dyr. St. w Gł. Kom: Po. Lib.
 Podczaszyński Michał A. Prok. Jlny.
 Podlecki Stanisław.

Pódlich Jakób.

Pódlich Jan Nadleśniczy Leś. Krzepice.

Polaski Jan Nadleśniczy Leś. Zgierz.

Poletyło Michał Porucznik Woysk Polskich.

Politalski Franciszek b. Porucznik Woysk Polsk:

Pomrich Friederyk Nadleśniczy Leś. Zakroczym.

Popiel Łukasz Podleśny.

Popławski Józef Alfons Nadleśniczy Leś. Stanisl.

Poznański Jerzy.

Prokopowicz Michał Podleśny.

Przemyski Józef Rachmistrz Kom. Wtwa Maz.

Przysiecki Józef.

Przysiecki Jan Kanty Nadleśniczy Leś. Ciechocin.

Pucharcki Józef Radzca Prawny Kom. Wtwa San.

Puszet Antoni Nadleśny Leś. Pilwiszki.

Rabaesse Karol.

Radzimiński b. Prefekt Departamentu Lubels.

X. Reichel Piotr Proboszcz Nowogrodzki.

Roguski Mikołaj.

Rohr Jan Podleśny.

Roiewski Antoni.

Rostkowski Stanisław Jakób.

Rossman Franciszek.

Rottengruber Hipolit Aktuariusz.

Rożański Jan Dyrek. Kancel. Prokuratoryi Ilney.

Rozwadowski Piotr Paweł Adwokat Sądu Appel:

X. Rudecki Rektor Szkół Wydział. Wtwa. Pod.

Rudzki Ludwik.

Rulikowski Władysław Vice Referend. Rady Stanu.

Rydzewski Ignacy Sekretarz Kollegialny.

Rykowski Rachmistrz.

Rymiński Stanisław Kommissarz Obwodowy.

Sarro Jakób Inspektor Górnictwa.

Sauvan Dawid Nadleśny Jeneralny Wtwa Płockiego.

- Sawicz Kazimierz.
 Sawicki Szymon.
 Sachocki Stanisław Nadleśniczy Leś: Chelmona.
 Seidler Andrzej.
 Seidler Jan Nadleśny Leś: Lubochnia.
 Sieciński Kapitan Woysk Polskich.
 Sienkiewicz Jan Podleśny.
 Sienkiewicz Józef Nadleśniczy Leś: Brańszczyk.
 Sieroszewski Kaetan.
 Sievert Fryderyk Sekretarz Kom. Wtwa, Maz.
 Sikorski Bogumił.
 Skalski Franciszek Podleśny.
 Skibniewski Felix Nadrachmistrz.
 Slaski Józef Nadleśniczy Leśnictwa Garwolin.
 Sliwiński Antoni b. Adiutant Pułku Krakusów.
 Sniadecki Józef Magister Filo. Adiunkt KRSW i P.
 Sniowski Jan Nadleśniczy Leś, Łuków.
 Srzedziński Felix Paweł Mecenaz Sądu Nay: Ins:
 Stankiewicz Mateusz Podleśny.
 Starczyński Mateusz.
 Starzyński Ferdynand Podleśny.
 Staszewski Rufin Nadleśniczy Leś. Prasnysz.
 Stencel Jan b. Porucznik Woysk Polskich.
 Strzałkowski Dominik Nadleśniczy Lasów Ordynata
 Zamoyskiego.
 Studziński Mikołaj.
 Suffczyński Kazimierz Sekr: Kom. Wtwa Maz:
 Świątkowski Stanisław.
 Świdorski Antoni.
 Świdorski Jędrzey b. Podpółkownik W. P.
 Świeżawski Antoni Członek Rady Obywatelskiej
 Wtwa Lubelskiego.
 Świeżawski Piotr Adjunkt Rady Stanu.

Szczaniecki Ignacy Uczeń Kon. War. XX. Piłarów.
Szamowski Wincenty Assessor Kom. Urządzący
Dobra i Lasy Rządowe.

Szatkowski Wojciech.

Szopski Jan Nadleśniczy.

Szuiecki Joachim Głowa Miasta Narwi.

Szuster Ernest Podleśny.

Tieddemann Henryk.

Tomaszewski Floryan.

Truszczyński Stanisław Reient Kan: Ziem. W. Ma:

Trzciniński Andrzej Pisarz Komory Celney Warsz.

Ueberscher Fryderyk Jan Nadleśny Jeneralny La-
sów Dyrekcyi Górniczey.

Ulanowski Gabryel Nadleśniczy Leś: Kapinos.

Urbanowski Kapitan Żandarmeryi.

X. Walczyński Antoni Kanonik Bielecki.

Wąsowicz Dawid.

Wędrogowski Łukasz Podleśny.

Węgliński Antoni.

Wężyk Alexy Podleśny.

Więckowski Stefan Podleśny.

Wieniawski Podpułkownik Żandarmeryi.

Wierzchleyski Walenty Radzca Prokuratorzy Jlney.

Wilczyński Alexy Podleśny.

Wilkoszewski Stanisław Patron Try. Cy. W. M.

Wiszniewski Józef Podleśny.

Witkowski Bonifacy Magister Sztuk pięknych.

Witkowi Klemens Kommissarz Administracyiny
Wtwa Maz.

Wituski Piotr.

Wolanowski Kommissarz Obwodu Zamoyskiego.

Wolski Ignacy Komornik Trybunału Cyw. i Ins.
Wtwa Maz.

Wolski Józef Artysta Dram. Teat. Na: i Pro. Sz: Dra:
Wolski Tomasz Podłowczy Król: Zwierzyń: w Skier.
Wroński Antoni.

Wysocki Langert Podleśny.

Wyrzykowski Stanisław Archiwista Ko. Wtwa Ma:
X. S. B.

Zabłocki Tymoteusz Nadleśniczy Leś. Małogoszcz.

Ząkrzewski Józef.

Załęski Franciszek Nadleśny Jlny Wtwa Sando:
Zaniewski Antoni.

Zawadzki Jan Z. Sekr. w Kom. Hypoteczney.

X. Zawadzki Wawrzyniec Proboszcz Dobrzeiewicki.

Żebrowski Jan Mierniczy Leśny Jlny.

Żebrowski Ignacy Podleśny.

Zieliński Antoni Podleśny.

Ziemecki Jan.

Ziemiński Stanisław.

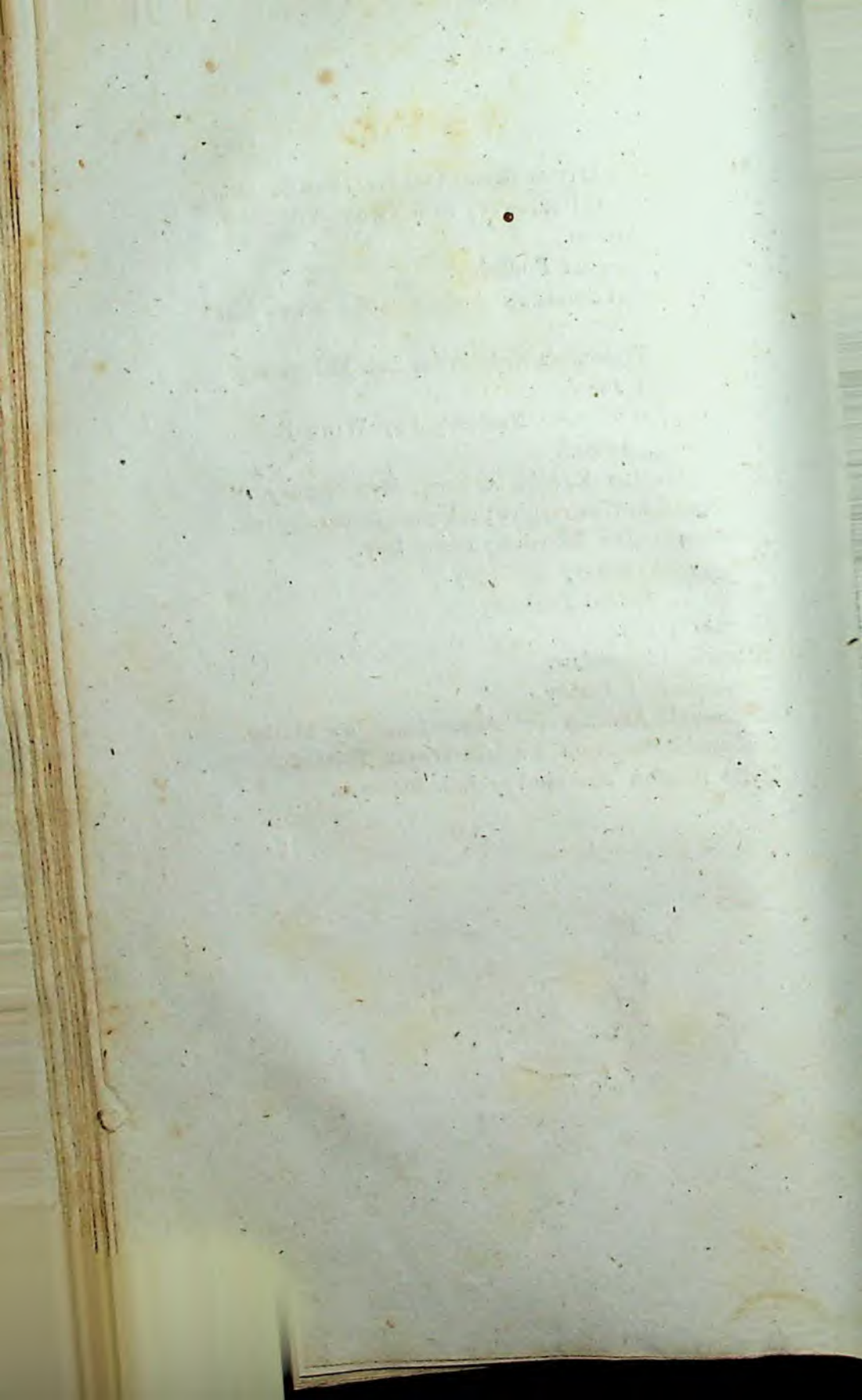
Zubierzewski Ignacy.

Żukowski Andrzej Intendent Jeneralny Skarbu.

Żukowski Wojciech Kapitan Woysk Polskich.

Zyło Pomian Nadleśniczy Leś. Stęczyca.





Pierwsze Początki
Terminologii
Łowieckiej.



ACHY tak wyraża się odgłos rogu myśliwskiego. L.

AHYŻHA głos którym się zachęca charta do ścigania za zwierzem. U.

ALT głos średni psa gończego. O.

ANTABA kabłak u strzelby, który cyngiel
ochrania. L.

ANTENAIRE p. *Sokoł*.

APEL albo PRZYBYWAY p. *trąbienie*.

APORTOWANIE sztuka wyuczenia psa my-
śliwskiego, aby rzecz rzuconą lub ubitego
ptaka przynosił. U.

ARAP p. *Harap*.

ARAS p. *Rasa*.

ARKABUZ, HARKABUZ, ARKABUZIŁ broń
ręczna ognista staroświecka, długości flinty
lub muszkietu, osadzona na lawecie. L.

AWANS słowo rozkazujące wyżłowi, aby
naprzód postępował. U.

UWAGA. Wyrazy początkowe oraz te które drukiem
tak zwany kursyw oznaczone, są techniczne, to-
jest przez Łowców używane. Litera p. znaczy patrz:
B. znaczy, że wyraz jest wzięty z dzieła: HISTORYK
UCIESZNE O KRÓLEWNIE BANIAŁUCE. G. z dzieła pod
tytułem GOSPODARSTWO JEŹDZIECKIE i t. d. J. z ZO-
OLOGII X. JUNDZIŁA. K. z dzieła KLUKA. L. ZE SŁO-
WNIKA LINDEGO. M. z MYŚLIWCA BIELAWSKIEGO. O.
z dzieła OSTROROGA. U. z używania Myśliwych.





BĄCZEK rureczka u osady strzelbowey, w którą się stempel wsuwa. L.

BĄCZYĆ głos wydawać, mówiąc o bąku ptaku. B.

BADYLE nogi ielenia. U.

BAGNETOWKA strzelba opatrzona bagnietem. U.

BAKAŁARZ najstarszy z dojeżdżaczów. O

BAŁAMUT pies gończy, który goni głosem za ptakiem. U.

BAŁUCH odgłos rozchodzący się po lesie w czasie polowania. U.

BAŁUK, BAŁYK czołganie się psa legawego, np. na *bałuku* łazić. U.

BAŁUKOWAĆ albo RACZKOWAĆ czołgać się, mówiąc o psie łęgawym. U.

BARANEK. p. bekas 4.

BARCZYĆ lub OBARCZYĆ, strzelając do ptaka trafić go tak wskrzydło, aby nie uleciał. L. U.

BARK u zwierząt ssących wyższa i grubsza część nogi przedniej, czyli łopatka. U.

BARTNIK albo MROWNIK niedźwiedź pospolity czarny; ztąd nazwany, że miód i mrówki zjada. *URSUS ARCTOS*, *DER BÄR*, *OURS*. J.

BAS 1. głos najgrubszy psa p. *głos*: O.
2. głos najniższy na trąbie myśliwskiej. U.

BASIUR, ŁUPUR lub DZIKI PIES wilk. L. U.

BATALION, BITNY PTAK lub BOIOWNIK, *TRINGA PUGNAX*, *COMBATTANT*, dlatego nazwany że samce mają niepowściągniętą skłonność do ustawicznego prawie z sobą walczenia, i nie tylko pojedynczo staczają bitwy, lecz porządnie i wшыku wojennym całemi gromadami wzajemnie na siebie nacieraia i woiaia. J.

BAŻANTARNIA gaik i dom gdzie bażanty chowaią. K.

BAŻANTNIK człowiek mający staranie o bażantach. K.

BĘBENEK wabik na kuropatwy; robi się z naparstka krawieckiego, który ma bydź

z iednëj strony obszty irchą, a na irsze napięty iest włos koński. U.

BĘBNIC 1. głos wydawać mówiąc o gołębiu; U. 2. gdy zaiąc albo inne małe zwierzęta siedząc na tylnych nogach, przedniemi nogami bią po ziemi. U.

BECZYĆ głos wydawać, mówiąc o ieleniu i zubrze. B.

BEKAĆ SIĘ popęd płciowy zaspakaiać, mówiąc o ieleniu. L.

BEKANIE czas popędu płciowego ieleni. U.

BEKAS SCOLOPAX, DIE SCHNEPFE, BÉCASSE, ptak błotny; pięć iego gatunków myśliwym iest znanych: 1. bekas kulig, s. ARQUATA, COURLIS; 2. bekas sromka, s. RUSTICOLA; 3. bekas właściwy czyli *suntowy*, *dubelt*, s. MAJOR; 4. bekas kszyk, *baranek*, s. CALLINAGO, BÉCASSINE; 5. bekas mały, *siclaus*, s. GALLINULA, PETITE BÉCASSINE, LE SOURD. J.

BEKAWISKO, RYKOWISKO, miejsce schadzki ieleni i łan w czasie ich popędu płciowego. L.

BERDEBUSKA strzelba staroświecka. G.

BERLINSKIE ŻELAZO gatunek żelaza, służący do łapania lisów, wilków, i t. p. U.

BERŁO narzędzie myśliwskie, toiest, laska długa z krzyżem, na które się ptak drapieżny *unoszony* gwizdaniem przewabia. K.

BIC 1. głos wydawać; mówiąc o przepiórcie: 2. strzelać, np. strzelba dobrze *biie*. U.

BICIE głos przepiórki. U.

BIEGAC SIĘ popęd ptciowy zaspakaiać, mówiąc o sarnie. U.

BIEGASOWY MYŚLIWIEC, pieszo będący na polowaniu. O.

BIEGANIE czas popędu ptciowego sarn. U.

BIEGI nogi wysokiego zwierza. U.

BIELAK z rodzaju zaiąca, *LEPUS VARIABILIS*, na zimę zupełnie bieleie; znajdujący się w Litwie. J.

BIERCZY p. *chwatny*.

BIESIADOWAĆ przebywać w iakiem miejscu, mówiąc o ptaku, np. upatrzeć siedlisko gdzie głuszc *biesiaduie*. L.

BLACHA p. *ławka*.

blakowanie
zmiana barwy
u jeleni/określan BLAKOWNY kolor zmieniony włosów zwierząt, np. lis w lecie *blakowny*. U.

BLIZNA rowek czyli pierwszy cel na grubszym końcu u rury strzelbowey. U.

BŁOTNY DZIK w błocie lubiący przebywać. U.

BŁYTKI prędko zapalający się proch. U.

BOBROWAĆ mówi się o wyźle, kiedy lotney wodney zwierzyny po wodzie i błotach szuka. U.

BOBROWE ŻELAZO pewny gatunek żelaznego narzędzia służący do łapania bobrów. U.

BOBROWISKO miejsce błotniste, gdzie łosie podczas lata lubią przebywać. U.

BOBROWNIA albo BOBROWY GON domek czyli gniazdo bobrów, które sobie nad brzegami wód stawiają. L.

BOBROWNIK łowiec bobrów. L.

BOR las iglasty, to jest sosnowy, świerkowy, jodłowy lub modrzewowy. U.

BOROWIK tak zowią w niektórych miejscach niedźwiedzia. U.

BOROWKA p. *kniewówka* r.

BORUTA zły geniusz leśny, uroiony od myśliwych polskich, iak udawnych Sylwan, Faun i Pan, dobre geniusze. U.

BORYS człowiek borowy. L.

BRAĆ złapać iakie zwierze, mówiąc o chartach np. chart *wziął kota*. U.

BRODZIĆ polować po błotach na lotną wodną zwierzynę. U.

BROK gatunek drobnego szrótu na ptaki. L.

BRONIĆ SIĘ uciec, mówiąc o zwierzu np. *kot obronił się*. U.

BROZDY siłła na skowronki między zagonami stawiane. U.

BROŻEK sieć pomniejsza na półobręczach okryta, służąca do łowienia ptaków. K.

BRUKAĆ głos wydawać mówiąc o gołę-
biu. U.

BRYKAĆ ulecić, mówiąc o ptaku np. ia-
rząbek *bryknął*. U.

BRYTAŃ pies brytański, wielki, używany
na dziki. K.

BRZECHAĆ lub SZCZEGOTAĆ, głos wy-
dawać, mówiąc o sroce. U.

BRZMIĆ głos wydawać mówiąc o dzwoń-
cu. B.

*Różne gatunki
i ich gęsy* BRZYĆ ziarna które się na przynętę pta-
kom w pólku ptaszniczem sypią. U.

BUCHTA miejsce na ziemi od czarnych
zwierzętych poroży. U.

BUDA PTASZNICZA w ziemi wykopana,
płótnem lub gałęziami okryta, w którą się
ptasznik chowa. K.

BUDA CIETRZEWIA kryjówka dla myśli-
wca pod drzewem, gdzie *maniak* jest wy-
stawiony. U.

BUDA WRONIA lub ZIEMNA w ziemi wy-
kopana i darniną przykryta, w której się
ptasznik kryje, aby za pomocą sowy wy-
sadzonej przez wierzchni otwór, wrony i
inne ptaki zwabione mógł strzelać. U.

Przyrząd BUDOWISKO czyli ŁOM, legowisko niedź-
wiedzia. U.

BUF, BUCH tak myśliwi wyrażają odgłos
strzelania. L.

BUKIET czyli KWIATEK, ogon u sarny. U.

BUKOWAĆ popęd pćciowy zaspakaiać; mó-
wiąc o łosiu. U.

BYDLARZ pies gończy, który porywa się
do bydła, trzody i t. p. O.

BYK ieleń. U.

BZIKNAĆ gdy proch na panewce tylko
spłonie, bez zapalenia naboju, np. proci
zamokły na panewce *bziknąć*. L.



CAPIC ułowieć zwierza, mówiąc o charcie np. chart *zcapić kota*. U.

CEL lub CYL 1. pręzek wypukły mosiężny lub srebrny na końcu rury u strzelby, przez który się mierzy. 2. Punkt na tablicy strzeleckiej nazwaney *tarczą*, do którego się mierzy. L.

CELGWAĆ 1. mierzyć strzelbą, L. 2. zszywać sieć albo poły sieci. U.

CELOWNIKI kłapeczki u sztućca przy grubym końcu rury, przez które się celuje kiedy strzelać daleko potrzeba. U.

CERY rozmaite łaty w sieci np. sieć *pocerowana*. U.

CEWKA noga sarny. U.

CEWKA czyli WNIK samołówka na zwierzęta ssące, w której za odprostowaniem się zgiętego drzewka, zwierz poymany w górę bywa podniesiony. K.

CHAPAC gdy pies cicho i znienacka nagle na kogo napada, np. psy *chapiać*. L.

CHARAKTER PSA bieg tegoż. U.

CHARCIOWKA p, *chróstówka*.

CHART CANIS VERTAGUS, DER WINDHUND, LÈVRIER, gatunek natchyższych psów myśliwskich, które scigają zwierza, żadnego nie wydając głosu: są dosyć wysokie i często-kroć chude, mają długie i cienkie pyski. Kilka ich gatunków znajduje się; iakoto: saskie, wołoskie, kurlandzkie i t. p. K.

Różne nazwiska nadaia chartom.

1. Od rącości: np. Dolot, Daskocz, Dziłka, Lotka, Pałasz, Pytel, Sarna, Szastay, Szukay i t. p.

2. Od zaiadłości: Capay, Chwytaacz, Dołoż, Łapay, Mężen, Ostrozab, Położ, Porwisz, Scinay, Zaleb i t. p.

3. Od bystrego oka: Sokoł, Zoczna i t. p.

4. Od cienkiego kształtu: Jgła, Szpilka i t. p.

5. Od celności ich przymiotów: Honor, Sława i t. p.

6. Odszerści: Cygan, Morąg, Murzyn, itp. L.

CHCIWY PIES który ochotnie zwierz goni. U.

CHĘDOŻYĆ czyścić broń ognistą. U.

CHLEPTAĆ pić; mówiąc opsie. L.

CHMARA stado zwierząt ssących np. danieli w zwierzyńcu; wilków w czasie ich *cieczki*. U.

CHOCHOŁ wiązka ze zboża która się stawia na przynętę. U.

CHORY zraniony albo postrzelony zwierz. U.

CHRAPAĆ głos wydawać mówiąc o słomce. U.

CHRAPLIWY GŁOS p. *głos*.

CHROSTOWKA albo CHARCIOWKA gatunek małej trąbki myśliwskiej naydonośniejszej, która używaną bywa w czystym polu lub w małych krzakach podczas polowania. U.

CHUSTKA, SERWETKA lub ZWIERCIADEŁO znak biały na pośladku u sarny. U.

CHWATNY lub BIERCZY chart który dogoniwszy zwierza, zaraz go zręcznie łapie. U.

CHWATY półkola w żelazie *karkowém* i *denkowém*, które zwierza imają. U.

CHYBIĆ lub PRZESKOCZYĆ gdy pótłapka albo żelazo od zwierza ruszone spuści się, lecz go nie złapie. U.

CI-CI tak wyraża się głos strzyżyka. B.

CIĄĆ kasać, mówiąc o zwierzu drapieżnym. U.

CIĄG, CIĄGNIEŃ lub CUG 1. przelatywanie ptaków, 2. miejsce gdzie ptaki *ciągą*. U.

CIĄGNAĆ 1. przelatywać np. słemka *ciąganie*. U. 2. *Ciągnie się trop* np. lisa do boru, to jest, że lis do boru poszedł. O.

CIECZKA czas popędu pćciowego wilków. U.

CIEGOCIĆ głos wydawać, mówiąc o kuropatwie. B.

CIEKAĆ SIĘ popęd pćciowy zaspakaiać; kiedy się mówi o wilkach, lisach, wydrach i kunach. U.

CIEKNAĆ pod sieć nastawioną podchodzić np. kuropatwy pod sieć *ciekną*. U.

CIELE 1. młody ielonek. 2. p. *Ekram*.

CIELNA płód nosząca łani. U.

CIEŃ 1. Myśliwi robią z chust bałwan mający podobieństwo do człowieka i biorą go z sobą do lasu idąc na niedźwiedzia; a kiedy niedźwiedź rozdrażniony przybliży się do łowcy, wtedy rzuca się na niego *cień*,

który niedźwiedź pochwyciwszy w mniemaniu że to jest człowiek, zacznie go dławić; a w ten czas dopiero łowiec, zatrudnionego tym *cieniem*, niedźwiedzia przebiia. L. 2. Ptak do wabienia wypchany lub malowany. U.

CIENKI chudy, mówiąc o zwierzu. U.

CIETRZEW GŁUCHY głuszec. L.

CIĘTY zwierz drapieżny, który się dobrze broni np. *cięty* lis. U.

CIEŻKI 1. tłusty, mówiąc o dropiu: 2. mówiąc o psie, znaczy że ten nie prędko za zwierzem goni. U.

CIN - CIN tak wyrażają myśliwi głos zięby. B.

CISKAĆ SIĘ kiedy zwierz niepoohamowany rzuca się na strzelca, który do niego chybił np. *cisnął się odynieć*. U.

CIURKAĆ głos wydawać, mówiąc o dzieciach. B.

CNOTA sposobność psa do myśliwstwa. O.

COFNY który daie się łatwo odwołać np. *cofny* wyżeł. U.

COMBER lub CZOMBER grzbiet zwierząt ssących. U.

CUG p. *ciąg*.

CUKROWAC mówi się o psach gończych, kiedy gonią głosem przyjemnym. O.

CWEYNOS czyli DWOYNOS legawy pies mający nos rozdwojony. U.

CWIK 1. ptak którego podeyść lub zwa-
bić nie można: 2. ptak który dobrze wabi. U.

CYGANKA tak nazywają złą strzelbę. U.

CYNGIEL ta część u strzelby, za pomocą
którey spuszcza się odwiedziony kurek. L.

CZAPKA p. *kaptur*.

CZARNA ZWIERZYNA dzikie świnie. L.

CZARNE POLE łowy na dzikie świnie. L.

CZARNY LAS liściowy las, iakoto: dębo-
wy, bukowy, brzozowy i t. p. L.

CZARNYM SZLAKIEM lub BEREM używa
się tego sposobu mówienia, kiedy człowiek
schylony czaiąc się podchodzi pod lotną zwię-
rzynę np. *isnąć berem* pod lotną zwierzynę. U.

CZATY zaczaienie się w nocy na zwierza
koło przynęty. U.

CZĘSTOKOŁ ogródek do łapania zaięcy,
w który kiedy zaiąc weydzie, zaraz się za-
myka. U.

CZOŁO przód np. na *czoło* psy idą. O.

CZUBACZ gołąb dziki, mający na głowie
piórka sterczące. U.

CZUCH lub CUCH powonienie psa. O.

CZUYNY mówi się o ogarze, który za zwię-
rzem tropem dobrze goni. U.

CZYŚCIĆ kiedy ieleń z rogów swoich *mech* o
drzewo ociera np. ieleń *czyści* swój *wieniec*. U.



DAKS p. *Jamnik*.

DAMASCENKA albo DZWIROWKA strzelba, której rura jest podobna do marmuru w słoie. U.

DAWNY zwierz który na polowaniu najpierwej był ścigany od psów np. *dawnego kota* ogary gonią. O.

DEKA lub POTRZAŚ pokrycie wilczego dołu. U.

DEKIEL ta część w zamku u strzelby, która przykrywa panewkę, i o nią kurek skałką uderza. K.

DENKO część w żelazie *denkowém*, do której przywiązuje się przynęta. U.

DENKOWE ŻELAZO, ŁAPKOWE, STEPOWE lub TALERZYKOWE; gatunek samo-

łóWKI, która za nogi zwierza uymuie: skła-
da się ze *sprężyny, chwatów, piesków i denka*. U.

DEPTAĆ popęd płciowy zaspakaiać, mó-
wiąc o kaczkach dzikich. U.

DESKA gatunek samolówki na kuropatwy
którą zabijane bywają. U.

DŁOŃ łodyga szeroka rogów łosia, z któ-
rey *gałęzie* wyrastają. U.

DŁUBAĆ mylić, źle gonić, mówiąc o
psie. O.

DŁUŻCE rzemienie długie, które się pta-
kowi drapieżnemu w czasie polowania do
nóg przywiązują, dla odciągnięcia jego na-
zad w miarę potrzeby. L.

DMUCHAĆ kiedy stado czarney zwierz-
ny od psów nadybane, z przestachu głos
wydaie np. *odyniec dmucha*. U.

DOBRY piękny, mówiąc o zwierzach np.
dobry lis. U.

DOCIEKAĆ wypędzać z nory np. lisy *do-
ciekać*. U.

DOCIERAĆ kiedy pies dogania zwierza np.
chart kota dociera. O.

DOIĘZDŻACZ lub OBIEZDNIK, p. *łowiec*.

DOLEGAĆ 1. przypaść do ziemi. mó-
wiąc o kuropatwach, w czasie kiedy ptak
łowny zostanie przewabiony. U. 2. Kiedy

ptaka iakiego na bliski strzał zeyśdź można np. kuropatwy *dolegują*. U.

DOŁ WILCZY czyli WILKOWNIA r. dół w ziemi wykopany wśród lasu lub blisko iego, nayczęściy przy drogach krzyżowych, służący do łapania wilków, od 8. - 9. łokci głęboki, a u wierzchu 4. - 5. szeroki, wykładany drzewem: p. *nadstawek*, *talerz*. L. 2. Dół okrągły w ziemi wykopany, wśród lasu lub blisko iego, 9. łokci głęboki, 6. do 7, szeroki, takowy wykłada się po bokach i ze spodu dylami dębowemi gładko ociesanemi, ażeby wpały wilk wyleśdź z niego nie mógł; na tymże dole iest krąg zakrywający całą iamę, pleciony z pręcia, umocowany na dwóch czopach, nakryty wprzód słomą, potém ziemią: na śrzedku tego kręgu przywiązuie się przynęta, to iest, owca lub gęś, lecz od strony czopów stawiane bywaią płoty lub zawały mocne i wysokie, które zwierza do przynęty nie dopuszczaią. Gdy zaś ze strony nie zagrodzoney zwierz chce przynętę zchwycić, iak tylko przedniemi nogami na tenże krąg stąpi, krąg nagle się przechyla, zwierz iakby wepchnięty w dół wpada, a krąg zuowu się na swoje miejsce przeważa. U.

DOŁ ZUBROWY przykryty gałęziami i darwiną do łapania w nim zubrów. U.

— DOŁ NIEDŹWIEDZI czworoboczny w ziemi wykopany, ośm łokci głęboki, cembrowany; przykrywa się suchemi, kruchemi gałęziami i darnią, a we środku na tej darni kładzie się plaster miodu, po który gdy się niedźwiedź posunie, nagle w dół wpada. U

DOŁAWIAC kiedy psy znajdą trop zwierza i gonią np. ogary *kota doławiają*. U.

DOŁEK gatunek samotówki, w ziemi wykopany, do łapania słowików służący. U.

DOŁKI NA KACZKI kopią jamki na łokcie głębokie i nieco szerokie, na brzegach wód blisko pola gdzie posiana jest tatarka, dokąd kaczki w nocy na żer wychodząc, wpadają; a że dołki są ciasne, więc w nich skrzydłami się zawieszają, i z takowych ani wyskoczyć ani za pomocą skrzydeł wybiec się nie mogą. U.

DOŁOW skończenie łowu. U.

DONOŚNY dobry, mówiąc o charcie. U.

DOPRACOWAĆ dogonić zwierza, mówiąc o psie. O.

DOSIADYWAĆ kiedy zając na miejscu zostaje, choć słyszy głosy myśliwych. U.

DOSTRZELIĆ powtórny strzałem zwierze postrzelone dobić. U.

DOTROPIĆ p. *tropić*.

DOWABIĆ kiedy co będzie zwabionego, starać się bliżej przynęcić. U.

DOWODNY który na czele innych goni mówiąc o ogarze. O.

DRAPIEŻNY ZWIERZ albo NIESZLACHETNY jest niedźwiedź, ryś, wilk, borsuk lis i t. p. K.

DRAŻEK 1. kawał drzewa którym się spinają kundle po parze: U. 2. para np. *drażek* kundlów. U.

DRAŻKOWAĆ kundle drążkiem spinać. U

DROBNY mały, mówiąc o zwierzu np. *drobne* ptaki. U.

DRUCZYĆ głos wydawać, mówiąc o dzierlatce. B.

DRYGUBICA, DRUGUBICA sieć na ptaki, ztąd nazwana, że na średniej ścianie są oka małe, a na pobocznych obu ścianach oka wielkie, 15. łokci szeroka, 20. długa; średnia ściana wolna bydlź powinna, aby ptak w nię mógł uwięznąć. U.

DUBELT p. bekas 3.

DUBELTOWKA lub DWURURKA strzelba dwururna. U.

DUDACĆ głos wydawać, mówiąc o dudku. B.

DUKT wycięcie nie szerokie drzewa. wleśie na przestrzał. L.

DUNST szrót naydrobniejszy na ptaszki. U.

DWURURKA p. *dubeltówka*.

DYBAĆ kiedy wilk upatruie i skrada się, ażeby co schwytał. U.

DYM BAZANTOWY iest to rodzaj dymu bażantom przyjemny, za pomocą którego odleciałe z bażantarni, nazad można przywabić. K.

DYNDOWAĆ używa się tego wyrazu mówiąc o biegu lisa np, lis *dynduie*. U.

DYSKANT zowie się nacyeńszy głos psa gończego. O.

DZIERŻYĆ kiedy pies długo i rąco goni np. ogar *dzierży* mocno kota. O.

DZIEWANNA lub ZIEWONIA bogini łowów, była od naszych przodków czczoną podobnie iak od dawnych Dyana. Teraz łowców Patronem iest S. Hubert. L. U.

DZIK PORCUS AGRESTIS, DER EBER, SANGLIER; wieprz leśny, który w stadzie z innymi chodzi; *sadlisty* tusty: *locha* się popęd pćciowy zaspakaia. *Odyniec* dzik, który poiedynczo błąka się. *Poiedynek* dzik pomniejszy odłączony od stada, 3.-4. lat mający. *Odcinek*, *wycinek* lub *dwulatek* który *odyńca* do stada nie przypuszcza. *Maciora* dzika świnia. *Warchlak* prosię dopóki iednego roku nie skończy. *Paciuk* iednoroczny *warchlak* zostaiący przy *maciorze*. L. U.

DZIKI PIES wilk. L.

DZIKIE POLE pustynia. L.

DZIRYD gatunek pocisku, który rzuca się na zwierza. U.

DZIWOCZA SIEĆ gatunek sieci kliniastej, używaney na sokoły dziwoki. U.

DZWIROWKA p. *Damascenka*.

DZWON sieć na kuropatwy, 3. łokcie wysoka, w kształcie dzwona. K.

DZWONIC lub MARDAC, machać ogonem, mówiąc o psie. U.

DZWONKI dzwoneczki które przywiązują się ptakom drapieżnym do nóg, ażeby kiedy odlecą, słyszanemi i łatwiej znalezione mi być mogły. K.





EKRAM, KROWA, KOBYŁA, CIELE lub
TARCZA; pewen gatunek zasłony, na któ-
rey iakiekolwiek zwierze powinno bydź wy-
malowane: za takową Myśliwy ukryty mo-
że blisko podeysć lotną zwierzynę. U.



FAPLE wargi ogara. U.

FALKONET p. *iastrzqb.*

FARBA krew zwierząt. U.

FARBOWAĆ kiedy zwierz raniony krew w *tropach* zostawia np. *kot farbuie.* U.

FARBOWKA zowie się kuropatwa, którey na głowie, skrzydłach a szczególnięy ogonie, zaczynają się pokazywać piórka czerwone. U.

FICLAUS p. bekas 5.

FIAŁEK lub KISĆ, koniec ogona u lisa. U.

FLADROWAĆ polować z *fladrami.* U.

FLADROWISKO miejsce otoczone fladrami. U.

FLADRY czyli STRASZYDŁA PIOROWE długie sznurki, na których piórka i papierki różnych kolorów są uwiązane, i temi otacza się iaka część kniei, dla odstraszenia zwierz a by z niey nie uciekł. U.

FLAFOR lub KLAPA, ucho ogara. U.

FLEYTUCH pakuły, któremi rura strzelby była wyczyszczoną. U.

FLINTA broń ognista. L.

FOLGOWAĆ kiedy pies ustaie, niemożąc lub niechcąc prędzey za zwierzem gonić. O.

FORMA KULOWA narzędzie żelazne, w którym leią się kule. L.

FORSOWAĆ męczyć zwierze gonieniem. U.

FRYC urągające przezwisko, które Myśliwi nowym towarzyszom swoim nadaią. U.

FUGILERT p. *ptaszyniec*.

FUGOWKA strzelba, której rura we śrzodku ma rowki wzdłuż idące. U.

FUNCIKI z papieru robione nakształt leyka, do których cienkiego końca kawałek mięsa się wkłada a boki pociągają się lepem, do łowienia wron służące. U.

FUNT DAĆ uderzyć kordelasem np. *dać mu trzy funty*. U.

FUNTOWY BEKAS p. bekas 3.

FURA OSTATNIA, ostatnie przypuszczenie psa do suki dla dopełnienia popędu płciowego. O.

X FUZYA, FUZYIKA, broń ognista. U.



GACH zaiąć samiec w czasie *parkania się*. U.

GAIK lub POLKO PTASZNICZE miejsce w którym ptasznik rozstawia sieci, posypuje ziarnem i schroniwszy się do budy, za pomocą wabików które częścią na gumienku biegaia, częścią w klatkach siedzą, nęci ptaki. K.

GAŁĄZKA LEPOWA gałązka pociągnięta lepem, która wystawia się do łowienia ptaków. K.

GAŁĘZIE odnogi rogów jelenia. Jeleń o 8. lub 9. *gałęziach* znaczy że ma lat ośm lub dziewięć. L.

GAŁĘŻNIK ptak drapieżny, który zwiodłszy się z gniazda, od gałęzi do gałęzi za matką przelatuie; tego zowią *gałęźnikiem* dla różnicy od *gniazdowca*. L.

GAMRAT tak nazywany bywa *odynieć* w porze odbywania popędu płciowego. U.

GARDŁO DADŹ, byź złowionym np. zaiąć *gardło dać*. O.

GASTRZYCA kuper ptaków. L.

GENTIL p. *sokoł*.

GEBA pysk ssących przeżuwiających zwierząt. U.

GEBA ZARZYNAĆ odzywać się głosem, mówiąc o ogarze. O.

GEĞAC głos wydawać, mówiąc o dzikiej gęsi. L.

GĘSTY mnogi, mówiąc o zwierzach np. w tej kniei iest *gęsty kot*. O.

GŁEGOTAĆ, KLEKOTAĆ głos wydawać, mówiąc o bocianie. L. B.

GLOT, GLUT kula na części porąbana np. *głotami* strzelać. G.

GŁĘBOKI 1. daleki, np. *głęboko* w polu *kot* siedzi; 2. wielki, np. *głęboki* las. U.

GŁOS PSOW szczekanie psów, gończych za ściganem zwierzem bywa czworakie; bas, tenor, alt i dyskant. Nadto mówiąc o głosie dodaie się ieszcze: 1. *chrapliwy*, którym pies zadziera: 2. *iadowity*, kiedy nie rozkładając rzeźwo głos wydaie, tak iakoby naszczekiwał: 3. *klarowny*, kiedy wydaie bez zadzierania: 4. *niedbały*, kiedy głos wydaie iakby z iakiego pudła: 5. *rzewliwy*, kiedy pies ma głos iakby go co urażało i kiedy rozkłada. O.

GŁOSEM GONIĆ kiedy pies gończy odzywając się zwierza goni np. ogary *głosem gonią*. L.

GŁOŚNY mówi się o psie gończym, który naygłośniey od wszystkich, zwierza goni. U.

GŁUCHO GONIĆ kiedy pies bez szczekania za zwierzem goni np. *głuchy* ogar. O.

GŁUCHA JESIEŃ zowie się wtedy, gdy zdrzew liście poopadały i zaiące tak w roli

przysiadają, że ich ledwie nadiechawszy wzruszyć można. U.

GEUSZYĆ 1. zabijać złapane ptaki koląc piórkiem w tył głowy: 2. zaięca ręką pod *słuchę* uderzyć i zabić. U.

GMERAC kiedy pies zgubi zwierza i długo iego szuka np. *ogar gmera*. O.

GNAROWAĆ karmić zwierzyne w zwierzyńcach. U.

GNIAZDO ród, mówiąc o psie np. *jakiego gniazda ten pies?* O.

GNIAZDOWE ZWIERZE wzrosłe w jakim lesie i ciągle w nim przebywające. U.

GNIAZDOWIEC lub GNIEZDNIK ptak z rodzaju drapieżnych z gniazda wzięty, który kiedy inne odleca sam w gniaździe pozostaje; zazwyczaj bywa łaskawym. L.

GNIOŁ 1. gałka z pakul łoiem oblepiona, która daie się na pokarm ptakom drapieżnym używanym do łowów: 2. wymioty psa. O.

GOŁOBORZ lub GOŁAŻŃ miejsce puste w lesie, drzewem niezarosłe. U.

GON 1. czas popędu płciowego sarni i danieli: U. 2. łowy, polowanie. M.

GON BOBROWY p. *bobrownia*.

GOŃCA albo WIETRZNY PIES który wyruszone zwierze ściga z całej siły póki może sam gonić, albo zwierze uciekać. O.

GOŃCZY PIES CANIS VENATICUS, EIN JAGD-HUND, CHIEN DE CHASSE, używany do myśliwstwa, który zwierza na strzał lub na sieci napędza. — Gończym psóm dają się różne nazwiska a najczęściey od głosu; Cymbał, Dzwonek, Duma, Kawka, Puzan, Soweczka, Gromizwierz, Łapay, Kudrys, Rażna, Szumlas, Tropisz, Wytrway, Zagray i t. p. Maią téż psy pięć własności od których biorą nazwiska, *Przeiemca*, *Popędzca*, *Gońca*, *Wyprawca*, *Poprawca*. Również maią one pięć wad, i ztąd się nazywaią, *Zasadzca*, *Wskopeczny*, *Postronny*, *Zabawca*, *Bydlarz*. O.

GONIC NA OKO 1. kiedy ogar śledząc zwierza, takowego postrzeże i zaraz się mocniejszy głosem odzywa. B. 2. *na oko goni* chart, znaczy że nie tropem. U.

GONIC SIĘ popęd płciowy zaspakaiać mówiąc o sarnach i danielach. U.

GONNY szybki, prędki, mówiąc o charcie. L.

GORACA SUKA która bardzo chciwa iest *wiązania się*. U.

GORACO prędko np. ogar *goraco* goni. U.

GORCZYĆ głos wydawać, mówiąc o rzeźniczku. B.

GORLIC głos wydawać mówiąc o synogarlicy. B.

GRAC 1. popęd pŕciowy zaspakaiać, mówiąc o gŕszcu, cietrzewiu i iarzabku; B. 2. gŕos wydawać mówiąc o gŕszcach, cietrzewiach i iarzabkach; 3. gonić gŕosem, mówiąc o psach gończych np. w kniei ogary *graiq.* L.

GRACKO zręcznie np. *gracko* zgolić lisa, zręcznie go zabić. U.

GRACZ zaiac stary, który psy zwodzi. U.

GRANKULKA kula mniejsza od zwyczajnej, a większa od loŕtki. U.

GRAN PSIA kanikuŕa. L.

GRANIE 1. czas popędu pŕciowego gŕszca, cietrzewia i iarzabka; 2. gŕos donoŕny gŕszca w chwilach porankowych wydawany. U.

GRDAC gŕos wydawać, mówiąc o derkaczu. L.

GRUBA ZWIERZYNA czyli GRUBY ZWIERZ, zubr, ŕoŕ, ieleń. U.

GRUBY pŕód noŕzacy, mówiąc o zwierzach drapieżnych np. ubiŕ wilczyçę *grubq.* U.

GRUCHAĆ 1. gŕos wydawać, mówiąc o czarnej zwierzynie; U. 2. gŕos wydawać, mówiąc o goŕbiu. B.

GRYFY lub SZPONY nogi drapieżnego ptaka; p. *kantak.* L.

GRZAC SIĘ popęd pŕciowy odbywać, mówiąc o borsuku, niedźwiedziu i psie. U.

GRZBIETOWKA strzelba mająca pasek wzdłuż po wierzchu rury, od tylney szruby aż do celu. U.

GRZEBIEŃ słup do łowienia wilków, mający przynętę na wierzchu położoną, żelaznymi hakami wokoło obity, po którą wilk skacząc zahacza się łapami. U.

GRZEGOCZYĆ głos wydawać, mówiąc o grzegółce. B.

GRZEŻY części pokarmowe u samic zwierząt *rochmannych*, iakoto, łani, sarny i *klepy*. U.

GRZYWACZ gołąb dziki, COLUMBA PALUMBAS, PIGEON RAMIER. K.

GULDYNKA pewny rodzaj strzelby ognistej. L.

GUMIENKO albo *pasieczka*, miejsce *wpółku ptaszniczém* gdzie się przynęta posypuje. K.

GWINTOWKA lub SZTUCIEC strzelba, której rura we środku jest z rowkami w koło idącemi nakształt gwintów. L.

GWIZD ryiak czarnego zwierza. U.

GWIZDAĆ głos wydawać, mówiąc o makołagwie i szpaku. B.

GUZY wypukłości na głowie uiclenia młodego, które w sześć miesięcy wyrastają poprzedzając wyrośnięcie rogów. U.



HA, HA: odgłos Myśliwców szczwających. L.
HA HO, HA HO odgłos Myśliwych kiedy
już zwierz ubity został. O.

HALA, HORLALA odgłos w szczwaniu psami. O.

HAP, HAP głos wyrażający szczekanie psów. U.

HAPAC mówiąc o psach szczekających np. psy *hapaia*. U.

HARAP wyraz ten trzy razy powtarzając Myśliwi, psy poskramiając przy zwierzu poymaném. L.

HARAPOWY ZWIERZ uszczwany, czyli od chartów złowiony. L.

HARDA tak się zowie kuropatwa, gdy dostaje z piór czerwonego znamienia nad oczami. U.

HARKABUZ p. *Arkabuz*.

HAROWANIE kiedy psy zatyją i źle nie mi pracować, trzeba im więc strawę kilka

razy otrębami żytniem i zacierać i to zowie się *harowanie*. O.

HASŁO p. *trąbienie* 6.

HECO tym słowem pobudza się charty do gonienia, uyrzawszy zaiąca. U.

HEGARD p. *sokoł*.

HODYNIEC p. *odyniec*.

HOMOLEC soszki na których zawieszają się poły i sieci. U.

HOP, HOP głos, którego myśliwi używają w kniei dla dania znać o sobie. U.

HUCZYĆ głos wydawać, mówiąc o grzywacu i sowie. B.

HU, HUZIA głos używany przy szczwaniu psami. O.

HULALA NUŻE DO LASA, HU DO LASU, doieżdżacz ruszając ku temu miejscu gdzie psy mają zacząć gonić, takim się głosem zprzewłoką i nie wielkim wrzaskiem do nich odzywać powinien. O.

HUL, HULALA głos używany w szczwaniu na wilka. L:



JADOWITY GŁOS p. głos 2.

JADRO wklęsłość sieci we środku czyli bucht np. *iadrzysta* sieć, to jest mająca wklęsłość we środku. U.

JĄLOWCOWA BUDA krzak jałowcem obasypany, z różgami lepem ociągnionemi, służący do łowienia kwiczołów. K.

JAMA p. nora.

JAMNIK albo DAKS CANIS CAVATICUS, ein DACHSHUND, BASSET, TERRIER, pies cienki, długi, ze skrzywionemi nieco nogami, używa się do wypędzenia z jam borsuków i lisów. L.

JANCZARKA strzelba długa turecka. U.

JARCZAK bóbr roczniak. L.

JASTRZĄB albo FALKONET pewny gatunek dawney strzelby. U.

JASTRZĘBIEC samolówka do łapania iastrzębiów i innych ptaków drapieżnych. U.

JASTRZĘBNIK Myśliwiec z iastrzębiami polujący. L.

JĄZWIEC albo NÖR borsuk, URSUS MELES, DER DACHS, BLAIREAU. Dwa jego gatunki Myśliwym są znane, jeden z ryjem świńskim, drugi z nosem psa. M. U.

JECHAĆ lecieć, mówiąc o ptakach np. *poiechały* szpaki. U.

JĘCZYĆ głos wydawać, mówiąc o turze i teleku. B.

JELEŃ ŁOWNY który już zupełnie do-

rost i nie mniej iak dziesięć *gąłęzi* ma u *wieńca*, a sam przynajmniej 300. funtów waży. U.

JELENIOŁOWIEC łowiący ielenie. U.

JELONEK p. *Rogacz*.

JEPUR zaiąc. U.

JĘZYCZEK ta część we wszystkich poślach, samotówkach, żelazach, za której poruszeniem one zamykają się. U.

JGLICA narzędzie którym się wiążą sieci. U.

JGRZYSKO 1. miejsce gdzie głąszce *grają*; 2. miejsce gdzie wilcy *ciekają się* i *wyją*. U.

JMAC chwytac, np. chart *ima kota*. U.

JSDŹ 1. *isdź* w pary, gdy kuropatwy *rzucają* stada na wiosnę, par szukaia; 2. np. *szedł* na mnie zwierz *dobrze* czy *źle*, *znaczy*, *szedł* na strzał blisko lub daleko; 3. *poszedł* pies ku psóm, kiedy pies *uniesiony* wraca się do tych które tropem gonia. U.

JSDŹ NA DYM kiedy *odyniec* rzuca się na strzelca, który do niego wypalił i *spudłował* np. *na dym odyniec poszedł*. U.

— JUSZYĆ kiedy niedźwiedź postrzelony *tro-
py* swoje *krwią* *znaczy*. U.

X



+ ¹⁰KACZOŁOSTWO, polowanie na dzikie kaczkę. L.

KAGANIEC, okrycie z żelaza lub skóry, ~~ka~~ ^{za} ~~zaliczane~~ ^{ładane} dające się na pysk zwierzętom drapieżnym, żywo złowionym. L.

KALIBER, wewnętrzny obwód rury u strzelby np. kula jest większa od kalibru strzelby. L.

KAMER-SZRUBA lub TYLNA SZRUBA, ta część u strzelby, która grubszy koniec rury zamyka. U.

KAMIENIEM UPASDZ, przypasdo do ziemi, mówiąc o ptakach. U.

KAMIONKA, 1. gromada kamieni na polu złożonych, w której czasem zajęć przebywa; 2. pewny gatunek kuropatwy. K.

KANTAK, pazur tylny u szpony drapieżnego ptaka. U.

KAPA, metalowe okucie pod kolbą u strzelby. U.

KAPKAN, narzędzie żelazne w przynętę wsadzone, za które gdy lis porwie, zaraz się na części roztwiera i hakami lisa za szczękę chwytą. U.

KAPTUR ALBO CZAPKA, okrycie rzemien-

ne na głowę ptaka drapieżnego, używanego do łowów, np. *okapturzyć* sokoła. K.

KARA MYŚLIWSKA była dawniej wymierzana na strzelca, który przeciw przepisom łowieckim lub językowi myśliwskiemu wykroczył. Przestępcę kładziono na ubitego jelenia lub dzika i dawano mu trzy płazy kordelasem: przy wyliczeniu pierwszego razu wołano *ho ho*, to dla JPana, który był najstarszy z przytomnych; przy drugim *ho ho*, to dla orszaku Myśliwych, przy trzecim, to dla szlachetnego prawa łowieckiego. Podczas tego obrzędu powinni byli w około stojący strzelcy prawą ręką dobyć kordelasa na kilka cali z pochwy. Smieszny ten zaiste zwyczaj, który do zachowania języka i zwyczajów łowieckich wielce się przyczyniał, jest bardzo dawny, lecz na szczęście wielu nieświadomych Myśliwych rzadko teraz bywa wypełniany. Panów karano tylko stępem, albo się wykupywać dozwalało. U.

KARAC, mówi się o psie, gdy jeden drugiego kąsa np. ogar stary *karze* młodego. U.

KARBY, drzewo ząbkowane, po którym trze się drugim kawałkiem drzewa, dla zwabienia chruścieli. U.

KARKOWE ŻELAZO albo SYBIRSKIE, które zwierza wpół lub za kark łapie, składa się ze *sprężyny zamka i chwatów*. U.

KARNY, posłuszny, mówiąc o psie. U.

KARTUSZ lub TASAK, pas myśliwski z *ta-*
dunkami. U.

KAZIĆ, mówi się o psie, który innym prze-
szkadza np. ten ogar *kazi*. O.

KĄDZIEL, grzywa zubra. U.

KĄPAĆ SIĘ, mówi się o kuropatwach i in-
nych ptakach, gdy te w piasku dołki sobie
grzebią i w nich siedzą. U.

KĘSY, zęby drapieżnych zwierząt. U.

KICAC, biedz powoli, mówiąc o zającu np.
zając *pokicał*. U.

KIELNIA, ogon bobra. U.

KIERAĆ głos wydawać, mówiąc o żo-
rawiu. U.

KIPIC, biedz prędko, mówiąc o zającu. U.

KIŚĆ, p. *siątek*.

KITA, ogon lisa. U.

KLAPAK, kaczka dzika młoda, która je-
szcze latać nie może. U.

KLĄPIERNIA lub KROLIKARNIA, miejsce
ogrodzone, w którym się króliki chowają i
gdzie są umyślnie, w ziemi mieszkania dla
nich porobione. K.

KLAPA, p. *flafor*.

KLAROWNY GŁOS, p. głos 3.

KLEKOTAC p. *glegotać*.

KLEPA, coś samica. U.

KLOC, tak nazywają kawał drzewa przy-
wiązanego na szyję psu myśliwskiemu po
powrocie z polowania, aby z tym cięża-

rem nie był w stanie sam biedz w pole bez strzelca. U.

KLUCZ, 1. narzędzie do rozbierania i składania zamku strzelby. U. 2. *Klucz* zająca, iest to jego skok, przez który stara się swę tropy pomieszać, nim w kotlinie spocznie; bywa dwojaki, pierwszy w tył a potém w bok, drugi w bok, późnief w tył. O. 3. Kiedy dzikie gęsi powracają z ciepłych krajów, w kształcie widełek np. widziałem *klucz* gęsi dzikich. U.

KLUCZENIE, wypełnienie *klucza* przez zająca.

KLUCZOWNIK, zając, który często *kluczy* w biegu. U.

KLUCZYĆ, trop na różne strony mieszać, mówiąc o zającu. L.

KŁAKI, włosy czyli szerść niedźwiedzia. U.

KŁAPAC, głos wydawać, mówiąc o sępie. B.

KŁODKA, kawałek deski, na której wiążą się oka sieci. U.

KŁUĆ, p. podcinać.

KŁUSOWNIK, złodziej i zabójca zwierząt dzikich, ochranianych w jakim lesie. U.

KNEBEL lub KNYBEL, 1. kawałek tocznego drzewa grubości palca, którym sieci bywają spinane; 2. kawał drzewa, którym psy rozsprzegają, gdy się zatną; 3. kawałek drzewa, który złowionemu dzikowi lub wilkowi w paszczkę się kładzie. U.

KNEBLOWAĆ, złowionemu dzikowi lub wilkowi *knebel* w pysk ukośnie włożyć i paszczęki związać. U.

KNIAŻ, tak naśladowia głos duszonego zająca np. *kot* złapany od charta krzyknął *kniaż kniaż*. U.

KNIEJA, pewna część lasu, w której się zwierzę znajduje np. w tej puszczy są *knije głębokie i podszyte*. O. U.

KNIEJOWKA, 1. gatunek trąbki myśliwskiej wielkiej i grubej, inaczej *borówka zwanej*, używano ~~się~~ w wielkich lasach na grubego zwierza; 2. krótka strzelba. U.

KOBIEC, pewny gatunek sieci na ptaki. U.

KOBYŁA, p. *Ekram*.

KOCIE, młody zając. U.

KOCIEC, albo *kojec*, sadz czyli klatka na wielkie ptaki. U.

KOCZOWANIE, **KOCZOWISKO**, miejsce spoczynku zwierząt np. w kniei *koczują* wielki zwierz. L.

KOCZUR, kot dziki (samiec). L.

ROGUT, kuropatwa samiec. U.

KOKAĆ, głos wydawać, mówiąc o cięciorce. B.

KOKCIELIĆ, głos wydawać, mówiąc o papdwie. B.

KOLBA, tylna część osady u strzelby, która w strzelaniu przysadza się do ramienia. L.

KOŁOWANIE, p. *obiażdźka*.

KOŁOWROT, pewny gatunek sidsa. U.

KOMINEK, 1. podskok zwierza np. zajęc dał *kominka*. L. 2. Przewrócenie się ptaka w locie. U.

KOMORA, 1. piersi zwierząt *rochmannych* np. *klepę w komorę* trafił. 2. Miejsce w jamie borsuka lub lisa obszerniejsze, w którym zwykle spoczywają. U.

KONDEL, pies pospolity, stróż domu. K.

KONDLEC, kiedy pies odrodzi się od swego gniazda. U.

KOPIEC, ziemia, którą lis lub borsuk grzebiąc nory na wierzch wydobywają. U.

KOPYTEM GONIC, mówi się o psie który goni po tropie. O.

KOPYTNY PIES, który po tropie ściga za zwierzem. O.

KORALE, 1. gałki z drzewa okrągłe i wydrażone, w które są powbijane ostre sztyfty żelazne; te na sznurek nawleczone kładą na szyję psom legawym zbytecznie gorącym *w układaniu* dla pohamowania. U. 2. Mięiste czerwone wyrostki na głowie przy oczach niektórych ptaków. L.

KORDELAS, pałasz myśliwych czyli kord od lasa. L.

KORONA, kilka gałęzi razem rosnących, przy cienkim końcu rogów jelenia. U.

KORPAŁ albo KORPAL, tak zowią Myśliwi zająca na Podlasiu. L.

KORYTO, pewny rodzaj sieci, której się boki za pomocą sznurów u wierzchu stulają. U.

KOSMYK lub OSMYK, ogon zająca. L.

KOSTRUCH, gatunek psa gończego. L.

KOSZŁON, zając. U.

KOT, 1. zając, inni też zowią *kot polny*: M.

2. czas wydania płodu samicy zająca np. zające są *w kocie*. U.

KOT LEŚNY, żbik. U.

KOTLINA lub KOTOWINA, miejsce, gdzie zając spoczywa. U.

KOTŁOWY, p. *towczy*.

KOTNA, płód nosząca, mówiąc o zającu samicy. U.

KOT SASA, głos doieżdżacza za zającem, którym psy do gonienia zachęca. O.

KOTWICA, haki, którymi się żelazo do ziemi przytwierdza, aby zwierzę złowiony z temże nie uszedł. U.

KOZA, sarna. U.

KOZIOŁ lub SARNIEC, sarna samiec. U.

KOZIOŁKOWAĆ, przewracać się na powietrzu, mówiąc o ptakach. U.

KOŻŁĄTKO, młoda sarna. U.

KOŻUCH albo SMUŻ, skóra zająca. U.

KRAKAĆ, głos wydawać, mówiąc o kruku, wrónie i ślepowronie. B.

KRAŚNY, tłusty, mówiąc o jeleniu. U

KRĄG, wielkości talerza, z drzewa zrobiony, umocowany bywa w wodzie równo z jej powierzchnią, około którego są siidła: na nim przywiązują kaczkę, która zwabia inne. U.

KREDYT, przywiązanie psów do Myśliwego np. psy mają *kredyt* do tego dojeżdżacza. O.

KRERAC, głos wydawać, mówiąc o łabe-dziu i kuropatwie. B.

KROLIKARNIA, p. *klapiernia*.

KROWA, p. *Ekram*.

KRZĘCZYĆ, głos wydawać, mówiąc o słomce. B.

KRZYCZEC, być duszonym od chartów np. zając *krzyknął*. U.

KRZYCZEC NA OKO, kiedy pies goniąc głosem po *tropie*, spostrzegłszy zwierza, mocniej *grać* zaczyna. U.

KRZYKAĆ, głos wydawać mówiąc o *odyn-cu*. B.

KRZYKLIWY, mówi się o ogarze, który ma mocny i nieprzyjemny głos. O.

KRZYŻ, skakanie jelenia, kiedy ten goniony stara się swe *tropy* pomieszać. U.

KSYKAĆ, głos wydawać mówiąc o dropiu. B.

KSZYK, p. *bekas*, 4.

KUFA, pysk psa legawego. U.

KUKAC, głos wydawać mówiąc o kukułce. L.

KUPLOWAĆ, wiele psów razem powiązać, prowadząc je na polowanie. U.

KURA, kuropatwa samica. U.

KUREK, ta część zamku u strzelby, w którą się skałka wprawia. L.

KUROPATWOWE SAMOŁOWKI, poławki do łowienia kuropatw. K.

KUROPATWIA SIEĆ ZIMOWA, ma oką większe od *rozjazdu*, do której dwóch końców przynajmniej po 15. sążni sznurów przywiązać trzeba, aby ciągnący ją jak najdalej od kuropatw znajdowali się: przy świtanu tylko i mrokiem łowić można tą siecią. K.

KUTNICA, sieć dwa łokcie długa, okrągła, podobna do węża na ryby, służy do łapania ptaków. U.

KUWIEK, piszczałka do wabienia ptaków. L.

KUWIEKAĆ, wabić *kuwiekiem*. L.

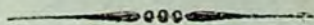
KWAKAĆ, głos wydawać, mówiąc o dzikiej kaczce. L.

KWIAT, 1. ogon jelenia; 2. koniec biały u ogona lisa. U.

KWIATEK, p. *bukiet*.

KWIEL, piszczałka z drzewa do wabienia ptaków. U.

KWILIC, 1. wabić ptaki *kwielem*; U. 2. głos wydawać, mówiąc o sokole, rarogu białozorze, jastrzębiu i krogulcu. B.





LABIRYNT, p. *ogródek wilczy*. U.

LABIROWAĆ, LAWIROWAĆ, krążyć lub kołować po powietrzu, mówiąc o ptakach drapieżnych. L.

LALA, HALALA, głos dojeżdźdźców szczwając psami. L.

LAMENTOWAĆ, głos wydawać, mówiąc o słowiku. B.

LAMPY, oczy wilka. U.

LASA, podobna do tey, *jakiej* używają w słodowni, potrzebna iest przy *jastrzębcu*. U.

LATACZ, ptak drapieżny, który umie przelatywać na *berto* myśliwskie w czasie polowania na ptaki. U.

LATARNIA, głowa wilka. U.

LEGART, wyżet. U.

LEGARTOWAĆ, próżnować z psami, niepolować. U.

LEGAWE POLE, polowanie z psem legawym na lotną zwierzynę. L.

LEGAWKA, gatunek rogu myśliwskiego, używany przy obławie. L.

LEGAWY, LEGAWIEC, p. *wyżet*. X

LEGOWISKO, ŁOŻYSKO, *miejsce* spoczynku zwierząt. B.

LEITHUND, p. *pies*.

LEP, *massa* zrobiona z jagód jemioły i tak kłękka, że byle ptak usiadł na różgę tąż *massą* namazaną, przykleja się do niej. M.

LEPOWA RÓZGA, lepem pociągnięta różga. K.

LEPOWA SIEĆ, *ramy* wielkie, na których wzdłuż są napięte sznurki lepem obwiedzione, do łapania ptaków w nocy przy świetle służące. K.

LEPOWA SOSZKA, *tyka*, na której różgi lepem pociągnięte do łapania ptaków osadzają się. U.

LESICA, *skrzynia* z lasek mniej więcej od siebie odległych zrobiona, w której ptaki lub zwierzęta ssące chować można. U.

LEŚNE, *podatek* ciągnięty z płodów leśnych, i myśliwstwa. L.

LESNY PIES, *borsuk*. U.

LETKO, tak mówi się do wyźła, ażeby powolnie posuwał się ku lotnej zwierzynie. U.

LETNI ZWIERZ, *wiecie* urodzony. U.

LEŻA, *miejsce* spoczynku czarnej zwierzyny. U.

LEŻEĆ, *przebywać*, *znajdować* się, mówiąc o borsukach np. borsuk *leży* w jamie. U.

LISIARZ, tak zowią psa do polowania na lisy zdatnego. L.

LOCHAC SIE, p. *dzik*.

LOFTKA, szrót większy czyli kulki małe ;
jest czterech gatunków, noszących nazwisko
numeru 1. 2. 3. 4. U.

LOTKI, 1. pióra najgrubsze w skrzydłach
u ptaków. L. 2. Kaczki młode. U.

LOTNA ZWIERZYNA, ptaki. U.

LOTOWE SIECI, pewny gatunek sieci u-
żywanych do łowienia kuropátw. L.

LOTY, skrzydła ptaków. U.

.LUFA, p. *rura*. U.

LUSTRO, 1. fioletowo - zielone piórka na
skrzydłach u kaczek dzikich np. młoda kac-
ka dostała już *lustra*. 2. Ogon bażanta. U.

LUZEM, mówi się o psach gończych, gdy
te nieczesforowane idą na polowanie. U.



ŁACIASTY, pstrokaty, mówiąc o psie. U.

ŁADUNEK, rurka blaszana, w samym *środku* w pół przegrodzoną, w którą z jednej strony proch, z drugiej szrót wsypuje się i wełną, która razem służy za *przybitkę* zatyka się, a to dla prędkiego i *jednostajnego* nabijania strzelby. Ładunki bywają zazwyczaj noszone w pasie umyślnie, na ten koniec sporządzonym, który po myśliwsku zowie się *kartusz*. U.

ŁAJA, ŻEJAJA lub ZGRAJA, gromada psów gończych. L.

ŁAMAC, 1. kiedy ptak drapieżny inne ptaki zabija np. *jastrząb złamał gołębia*. Mówią też niektórzy, *jastrząb umorzył gołębia*. 2. Zwodzić np. *koł tamie* charty; znaczy, że zając zwodzi charty rzucając się w stronę. U.

ŁAŃCUCH, 1. kiedy kuropatwy jedna za drugą idą, np. widziałem *tańcuch* kuropatw; 2. gdy przy obławie ludzie linią postępują np. *tańcuch obławników* dobrze knieję przeszedł. U.

ŁANI, jelen samica B.

ŁAPA, noga wilka i niedźwiedzia. L.

ŁAPKA, ŁAPECZKA, POŁAPKA, samofówka, służąca do łowienia zwierząt i ptaków. L.

ŁAPKOWE ŻELAZO, p. *denkowe*. 3.

ŁAWA, znaczy, kiedy kilka psów razem w jednej linii czyli rzędem zwierza gonią np. psy *ławą* idą. O.

ŁAWKA lub BLACHA, ta część zamku u strzělby, do której wszystkie jego części są przymocowane. U.

ŁGARZ, pies który daleko *unosí się* i szuka zgubionego tropu; czyli jak Myśliwi zowią *zakłuda*, wracając zaś zwodzi inne psy głosem. O.

ŁODYGA, ta część rogu jelenia, z której *gałęzie* wyrastają. U.

ŁOM, p. *budowisko*.

ŁOWCA, p. *przejemca*.

ŁOWCZE SIECI, wszystkie które się do łowów używają, są bardzo różne i prawie dla każdego gatunku zwierząt innej wielkości. L.

ŁOWCZY, 1. rządzca łowów. Wiadomo, że za dawnych czasów polskich był urząd Łowczego, który miał obowiązek trudnienia się łowami Króla. L.

2. *Łowczy* albo *Łowiec*, jest to wyraz oznaczający tego, który się łowiectwu poświęca. Łowiec umieć powinien historią naturalną dzikich zwierząt, znać jak je wychowywać i ochraniać, do ich łowienia zwierzęta układać, sieci i potapki robić, i bronią władać. Ponieważ jest rzeczą niepodobną by nabył doskonałej wiadomości łowienia każdego gatunku zwierząt dzikich, zatem ci, którzy się poświęcają łowiectwu, obierają tylko pewną część tej sztuki. Ztąd Łowcy

zowią się od swych szczególnych zatrudnień rozmaicie, jakoto:

1. *Myśliwy* albo *Myśliwiec*, 1. odbywa małe polowanie z gończymi psami, umie takowymi zarządzać i używa ich zmysłu i mocy do sztucznego szukania, prędkiego znalezienia i gonienia zwierza. O. 2. *Znawca* i mający upodobanie w myśliwstwie, lub jakimkolwiek rodzaju łowiectwa. U.

Strzelec, uzbroiony w czasie łowów strzelbą, na stanowisku zwierza oczekuje. U.

Polownik, zatrudnia się łowami na czystym polu z chartami. U.

Ptasznik, poluje z psem legawym, albo łowi łatwą zwierzynę. K.

Sokolnik, *Sokolniczy*, sposobi ptaki drapieżne do łowów, lub z nimi poluje. U.

Bażantnik, ma dozór nad wychowaniem i strzeżeniem bażantów. K.

Zwiernik, ma dozór nad wychowaniem, utrzymywaniem i strzeżeniem zwierząt w zwierzyńcu. K.

Stanownicz, wysłedza w którym ostępie jakie zwierzę się znajduje i strzelców po stanowiskach rozprowadza. U.

Dojeżdżacz lub *objezdnik*, konno podczas polowania psy dojeżdża i tropu zwierza pilnuje. O.

Osocznik, rozstawionych sieci, strzeże aby zwierzę przez takowe nie przedarł się. L.

Sietnik lub *Sietniczy*, sieci wiąże albo sieć rozstawia przed łowami. U.

Szczwacz, trudni się zachęcaniem psów do gonienia. B.

Kotłowy lub *Woźnica psiarski*, zajmuje się wychowaniem, karmieniem i opatrywaniem psów. O. U.

ŁOWIĆ, łapać albo zabijać wszelkie zwierzęta ssące i ptaki. U.

ŁOWIECTWO, jest umiejętnością albo sztuką łowienia i zabijania różnych zwierząt ssących i ptaków, siłą, zręcznością i wszelkimi sposobami.

Łowiectwa następne są podziały:

1. *Wielkie polowanie*, do którego należą:

A. Zwierzęta ssące.

A. Spokojne. B. Drapieżne.

Łoś	Niedźwiedź
Jeleń	Wilk
Daniel	Lis
Dzik	Ryś
Sarna i t. d.	Zbik i t. d.

B. Ptaki.

A. Spokojne. B. Drapieżne.

Głuszc	Orzeł
Cietrzew	Sokoł
Drop	Sęp
Bażant	Jastrząb
Gęś dzika	Kania
Czapla i t. d.	Krogulec i t. d.

2. *Małe polowanie.*

A. Zwierzęta ssące.

A. Spokojne. B. Drapieżne.

Zając

Borsuk

Bobr

Kuna

Wiewiorka i t. d. Wydra

Tehórz' i t. d.

B. Ptaki.

A. Spokojne. B. Drapieżne.

Bekas

Kruk

Gołąb dziki

Kukułka

Jarząbek

Puhacz

Kaczka dzika

Sowa

Kuropatwa

Sroka.

Słomka i t. d.

Wrona. i t. d.

Jnni dzielą łowiectwo 1. na *wielkie* 2. na *średnie* 3. na *małe* polowanie.

W takim razie należą do wielkiego polowania: jelen, dzik, sarna, niedźwiedź, głuszc drop, żoraw, łabędź.

Do średniego: koza dzika, dzik, wilk, jarząbek.

Do małego: inne wszystkie zwierzęta ssące i ptaki.

Ponieważ w różnych okolicach względem takowych podziałów zwierząt, które do wielkiego, średniego lub małego polowania należą, są niektóre różnice, przeto nic o tém z pewnością powiedzieć niemożna. U.

ŁOWISKO, miejsce łowów. Ł

ŁOWY, są częścią łowiectwa i odbywają się w lasach na grubego zwierza, gdy takowy złowionym lub ubitym by~~ć~~ ma. B. U.

ŁOJNA, tłusta, mówiąc o sarnie. U.

ŁOŻE, p. *osada*.

ŁOŹNIK, p. *osadnik*. U.

ŁOŻYSKO, p. *legowisko*.

ŁUCZNY, zowie się pies, który zwierzom gonionym z przodu zabiega. L.

ŁUPIEŻ, kawałek ^{any} jakiego pokarmu przywiąz~~any~~ ^{any} się do głowy ptaka wypchanego, dla zachęcenia i wyuczenia ptaków drapieżnych do łowów. U.

ŁUPUR, wilk. U.

ŁYŻKI, uszy jelenia. U.



MACICZKI, gwinty w grubszym końcu strzelby, w które wkręca się tylna szruba. U.

MACIORA, dzika świnia, *stara maciora* więcej jak pięć lat mająca, *maciorka*, młoda dzika świnia. L.

MAJACZYĆ, krażyć w koło, np. *zając majaczy*. L.

MAJAK, czółno obstawione trzciną lub gałęziami, na którym myśliwy *lotną* wodną *zwierzyń* zbliżka podpłynąć może. U.

MAIZ, zowie się każdy ptak drapieżny, którego *zaczynają* układać do *pola*. L.

MAEKUS, zowie się samiec sarna, który rogi zrzucił. U.

MAMLAC, kiedy wyżej *lotną* zwierzyńę złowiwszy, *takiej* nie *aportuje*, tylko nad nią się zabawia. U.

MAMRZEĆ, MAMRUCZEĆ, MARKOTAC, głos wydawać, mówiąc o niedźwiedziu. U.

MANIAK, skóra z zabitego cietrzewia wypchana, służąca do zwabienia cietrzewi. U.

MARCOWAĆ, popęd płciowy zaspakajać, mówiąc o zbikach i rysiach. U.

MARCZAK, *zając* *marcowy*, w *marcu* urodzony. U.

MASKA, 1. okrycie z gałęzi do obręczy przymocowane, którego ptasznik używa podchodząc ze strzelbą pod *lotną* zwierzyńę. 2. Skóra ze zwierza, którą się strzelec okrywa, kiedy ptaki *usiluje* *podejść*. U.

MATNIA, ta część u niewodu, ptaszego, do której ptak dostawszy się złapanym bywa. L.

MECH, SCYPUL, skóra, którą nanowo odrastające rogi rogacza i kozła są obrosłe. U.

METR, zając stary, tak obrotny że go u-szczuć trudno. U.

MI - MI, głos młodych sarn przez myśliwych naśladowany, którym wabia stare sarny. U.

MIARKI PROCHOWE, naczynia lejkowatej postaci, zrobione z blachy lub rogu, noszą się przy torbie myśliwskiej i służą do jednostajnego nabicia strzelby. L.

MIASTECZKO BOBROWE, składa się z kilku lub kilkunastu domków bobrowych i ma swój pewny obwód, do którego bobry zamieszkałe innych niedopuszczają. U.

MIESZEK, p. przepior 1.

MIEJSOWY, 1. zowie się zwierz, który wiakiej kniei zawsze zostaje; 2. zając, który nim go ruszono, leżał w kolinie. U.

MIESZANIEC, zowie się pies z różnego gniazda pochodzący. U.

MIESISTY, gruby, mówiąc o rurze od strzelby. U.

MIKOT, wabik sztuczny do wabienia sarn. służący. U.

MIKOTAC, wabić sarny. U.

MILCZEK, zowie się pies, który cicho goni. O.

MIOT, przestrzeń lasu obstawiona sieciami wielkimi, w której się znajduje zwierzyna spędzona przed łowami. U.

MIOTAC SIĘ, wikłać się w sieciach, mówiąc o zwierzach. L.

MIS albo MISIO, niedźwiedź. M.

MISTERSTWO PSA, sposobność jego do myśliwstwa. O.

MISTRZ, pies myśliwy, pewny swój tryb polowania mający. L.

MISTRZOWAĆ, kiedy pies sztucznie zwierze goni. U.

MLASKAĆ, głos wydawać, mówiąc o żbiku. B.

MLECZNE ROGI, tak nazywają nowo odrastające u jelenia rogi aż do czasu ich czyszczenia, czyli wycierania *mchu*. U.

MŁODZIK, tak nazywają każdego zwierza młodego. U.

MŁYŃCEM, w około, czyli krążąc np. zając *młynćcem* ucieka. L.

MOCNY, wielki, mówiąc o zwierzach np. *mocny kot*. U.

MROWNIK, p. *bartnik*.

MRUCZEĆ, głos wydawać, mówiąc o niedźwiedziu. B.

MRZEŻNA, sieć na cietrzewie, dwa razy tak długa jak szeroka. U. L.

MUC, MUCYK, pewny gatunek psa. L.

MUSKAĆ, 1. wabić zająca. 2. Mówi się o

charcie, który goniąc za zającem, pyskiem tylko traci jego, a złapać nie może. U.

MUSZKIET, strzelba podobna do żołnierskiej broni. L.

MUSZTUK, nasada czyli ta część przy rogu myśliwskim, która służy do zadęcia. L.

MYDŁO, MYDŁOWAĆ, 1. p. *pułto*; 2. kiedy chart w tyle za innymi goni np. chart *mydło* wozu. U.

MYLIĆ, kiedy sarna usiłuje swe tropy pomieszać. O.

MYŚLICZEK, suknia używana do polowania. L.

MYŚLIWIEC, p. *łowczy*.

MYŚLIWSTWO, 1. część łowiectwa; odbywa się z ogarami lub gończymi psami. 2. Zabawa znawców i mających upodobanie w jakimkolwiek bądź rodzaju łowiectwa. L.

MYŚLIWSKA TRĄBA, p. *róg myśliwski*.

MYŚLIWY, p. *łowczy*.

MYSZKOWAĆ, mówi się o zwierzu drapieżnym, kiedy za śladem bydłęcia lub wleczonej ponęty postępuje. L.



NABIEDZ, zmordować np. *nabiegt* charty polowaniem. U.

NABOŻ, ilość prochu potrzebna do wystrzału ze strzelby. L.

NADLOTKA, pióro najpierwsze w skrzydle u ptaka. U.

NADSTAWEK, pal w dole wilczym, na którym iest krag drewniany z pręcikami słomą przykrytymi. U.

NADSZCZEKIWAĆ albo NASZCZEKIWAĆ, kiedy pies jakie zwierze zoczy, a przybliżyć się do niego nie może lub nieśmie, i tylko się głosem odzywa. U.

NADWIETRZAŁY TROP, ślad, którego psy gończe dobrze nie czują. O.

NAGONNA SIEĆ, jest ta, pod którą napędzają ptaki. U.

NAKRYWALNA SIEĆ, p. *rozjzd.*

NAŁOŻONY KUREK, odwiedziony na drugiego spust. L.

NARASZCZAC, popęd pćciowy zaspakajać, mówiąc o bażantach. U.

NARAZ, dawniej. poddani byli obowiązani dawać panom swoim podatek na karmienie psów. Ta myśliwcza u nas powinność nazywała się *naraz*. Inne podatki były, bóbrowe, psiarskie, sokołowe, obraz. L.

NASADA STRZELBY, jej okucie i ozdoby. L.

NASADKA, i. połapka na lisy i tchórze:

2. ptak siedzący na jajach np. ubił *nasadkę* kuropatwę. L.

NASŁADNIK, pies, który za innymi wyle goni. U.

NASTOPERCZYĆ, NASTORCZYĆ, nastawić, mówiąc o siłkach. L.

NASTROGA, 1. deska z wagą nad wilczym dołem, na którą wilk stąpiwszy, przeważy się i w dół wpada. 2. Ponęta dla zwierza położona. L.

NASZCZEKIWAĆ, p. *nadszczekawać*.

NASZCZUWANIE, zachęcanie psów do gonienia za jakim zwierzem. O.

NA SZTYCH, kiedy zwierz idzie prosto do strzelca np. *na sztych* lis wyszedł. U.

NAWARA, potrawa przygotowana dla psów. L.

NAWIAZKA, siłko z przynętą na zwierzęta ssące. U.

NAWŁOKA, powróż, na który brzeg sieci nawleka się. L.

NĄWOŁAĆ, psy do gonienia za zwierzem na trop przywabić. O.

NAZIMEK, NAZIMIEC, zając jesienny. U.

NAZNACZONY TROP, ślad zwierza, po którym już psy goniły. U.

NECISKO, miejsce, na którym łowią się zwierzęta i ptaki za pomocą przynęty. L.

NET, NĘTA, NĘTKA, PONĘTA, PRZY-
NĘTA, WNET, zowią ten pokarm, którym przynęcić można ptaki i zwierzęta ssące. L.

NIEDBAŁY GŁOS, p. głos 4.

NIEDOKUNKA, kuna niedorośla. L.

NIEDOLISEK, lis młody na początku jesieni. L.

NIEUKROTNY, nieoswojony, mówiąc o ptaku drapieżnym. U.

NIEUNOSZONY, niewyuczony jeszcze do łowów, mówiąc o ptaku drapieżnym. K.

NIEWOD PTASZY, sieć nakształt niewodu używanego do łowienia ryb, matnią tylko ma dłuższą na obręczach opiętą. K.

NIKCZEMNY, mały, mówiąc o zwierzach. U.

NIZKI LAS, małe krzaki. U.

NOCNE ŁOWY, które się w nocy odbywają, a osobiwie na lotną zwierzynę i zające. U.

NOR, p. *jaźwiec*.

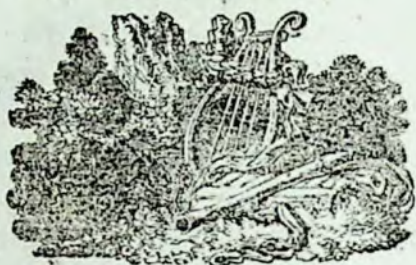
NORA albo JAMA, podziemne mieszkanie lisa, borsuka, bobra, wydry; bywa dwojaka: rodzajna i tymczasowa. U.

NOROGI, płuca czyli wnętrzności sarny i jelenia. U.

NOS, 1. pysk lisa: U. 2. koniec śpiczasty kolby przy strzelbie. L.

NOSACIZNA, choroba psa, sprawująca drzenie we wszystkich członkach przy obfitém odchodzeniu wilgoci z nosa. L.





OBARCZYĆ, p. *barczyć*.

OBCEGI, narzędzie służące do wyimowania zwierząt ssących żywcem, z nor i dołów. U.

OBCIAĆ, kiedy dzik broniąc się, kłami kogo okaleczy, np. *odyniec obciął* strzelca. U.

OBCIAĆ SIĘ lub OGRUDZIC SIĘ, kiedy pies goniąc po grudach lub śniegu zmarzłym, nogi sobie pokaleczy np. chart. *obciął się*. U.

OBIĄDZKA albo KOŁOWANIE, polowanie na wilki podczas ich *cieczki*, objeżdżając knieję z prosięciem np. w czasie *objążdżki waderę* ubito. U.

OBIELIĆ, zdjąć skórę ze zwierząt ubitych np. *obielić* sarnę. L.

OBIERZ, wszystkie w ogóle narzędzia, sieci i sprzęty łowieckie. L.

OBIERZWIE, postronki od sieci. L.

OBIĘTKI lub OBOJETKI, sieci knieję obejmujące. B.

OBJEZDNIK, p. *dojeżdżacz*.

OBLANY, tłusty, mówiąc o bekasie. L.

OBLASZCZKA, śnieg lśnący się i zwier-

chu zmarzły, po którym polować niemożna, gdyż się psy załamują. U.

OBŁAWA, gatunek łowów z dostateczną liczbą ludzi, któremi się jaka przestrzeń lasu obstawia, lub też z niemi przechodzi się; bywa dwojaka: 1. *ruchoma*, gdy obławnikowi jaką część lasu w linii przechodzą, 2. *stała*, kiedy stoją na miejscu i tylko zwierza odstrasza, aby za linię nie uciekł. L.

OBŁAWNIK, człowiek do obławy należący. U.

OBRACAĆ, mówi się o zającu, gdy ten napędzony od chartów, na bok nagle się zwraca np. charty *obróciły kota*. U.

OBRACAĆ TRĄBĄ, sposobu tego mówienia używają, kiedy podczas polowania łowczy trąbi, a na głos jego inni myśliwi rozkazy wypełniają. O.

OBROŻ, OBRAŻ, OBROŻKA, naszyjnik dla psów. Obroż ostrymi cwieczkami nabita zabezpiecza charty od wilka za szyję łapiącego. U.

OBSIEKAĆ, kiedy jakie zwierzę w miot będzie wpędzone, zamknąć ten otwór, którym wbiegło. U.

OCHOTNY, zowie się pies, który rad zająca goni i wyruszonego szuka. U.

OCOKAŁY, niedbały, nieochoczy, ociągający się, mówiąc o psie. L.

ODBIĆ SIĘ, 1. kiedy pies daleko w las za zwierzem zapędziwszy się, zabłądzi; 2. kiedy zwierz od swego stada zostanie odpędzony, np. kuropatwa *odbita*. U.

ODBIEGAC albo ODPRAWIAĆ SIĘ, kiedy pies zmordowany gonić za zwierzem przestaje, np. ogar *odbiegł kota*, gończy *odprawia się*. O.

ODCINAĆ SIĘ, bronić się, mówiąc o zwierzech drapieżnych np. *basiur* chartom *odcina się*. U.

ODCINEK, p. *dzik*.

ODKRĘTKA lub SZRUBSZTAK, narzędzie do odkręcania i zakręcania szrub u strzelby. U.

ODPĘDZIĆ, kiedy pies gończy poszedłszy za zwierzem zmyli się, a zwierz tymczasem daleko odbieży np. ogar *kota odpędził*. O.

ODPRAWA, pokarm dawany psom w nadgrodzie, kiedy zwierza złowią lub na strzał napędzą np. psom dał *patrochy* na *odprawę*.

ODPRAWIAĆ SIĘ, p. *odbiegać*.

ODRÓST, zowie się czas od zrzućenia rogów jelenia aż do doskonałego ich wyrosnięcia np. jeleni jest *w odroście*. U.

ODSTAWIĆ, 1. odwiedziony kurek u strzelby z drugiego spustu na pierwszym postawić; 2. nastawioną połapkę spuścić. U.

ODSTANAWIAĆ SIĘ, popęd płciowy zaspakajać mówiąc o żubrach. U.

ODŚWIEŻYĆ, wyczyścić żelazo, aby rdzy na sobie nie miało i żadnego, niewydawało zapachu, któryby mógł być ~~z~~ zwietrzonym od zwierza.

ODWIATR, gatunek maści służący do sma-

równania żelaz, sieci, połapek i różnych narzędzi, mającej tę własność, iż zwierzę, takowe zasadzki zwierzętom przeszkadza. U.

ODWIETRZYĆ, namazać odwiatrem żelazo, sieć i t. p. U.

ODWODZIĆ, kurek u strzelby na drugim spuszcie postawić, aby mieć przygotowaną do wystrzału. U.

ODWOŁYWANY, p. *wyżet*.

ODYNIEC lub HODYNIEC, p. *dzik*.

OGAR, CANIS SACAX, DER BRACKE, LE BRAQUE; gatunek psów większych gończych na grubego zwierza używanych. O.

OGRÓD WILCZY, OPŁOTEK albo WYGRODA: robi się dół wilczy zwyczajnym sposobem lecz bez nadstawka, na około tego dołu stawia dwa płoty nieco od siebie oddalone z przykryciem, w środku zaś między te płoty sadza się owca. Wilk rozumiejąc, że się ona za płot^{em}em znachodzi, przeskakuje i w dół wpada. U

OGRÓDEK NA DZIKI. Miejsce jakie czworoboczne mocnymi kołami ogrodzone; na czterech jego węgłach, równające się wysokości kołów spadziście usypane są z ziemi wały, po których dzik do wierzchu kołów dostaje się i stamtąd łatwo zstępuje do środka, zachęcony wewnątrz znajdującą się przynętą, a raz wszedłszy wyjść na powrót nie może. U.

OGRODEK WILCZY albo **LABIRYNT**, ^{miejsce} do którego kilka owiec wsadza się, ogródkzone wokoło dwoma płotami z chrustu tak blisko siebie postawionymi, że zaledwo wilk przecisnąć się może. Nad tym ogródkiem jest przykrycie, a z boku w płocie zewnętrznym są drzwiczki otworem zawsze stojące. Gdy tedy wilk pragnący łupu wejdzie między płoty, nazad wyleść nie zdoła, bo końce chrustu są zaostrome i w jedną stronę wplatane; przymuszony więc jest chodzić naokoło, a doszedłszy do drzwiczek łbem je zamyka, gdy zaś minie znowu się otwierają. U.

OGRUDZIĆ SIĘ, p. *obciąć się*.

OKŁADAC, kiedy zwierzę goniony wokoło krąży i wraca do tego miejsca, z kąd był wzruszony. U.

OKNO, 1. miejsce próżne między rozstawionemi sieciami; 2. otwór albo wychód z noru borsuka lub lisa na wierzch ziemi. U.

OKO, 1. kratka w sieci, z jakich cała sieć jest złożona; 2. otwór u rury strzelby czyli *wylot*. L.

OKOCIĆ SIĘ, płód wydawać, mówiąc o zającach, sarnach, niedźwiedziach, swiszczach. L. U.

OKOP, ^{miejsce} jakie, na którym za sztalami ^{złote} znajdują się owce, obwiedzione wokoło rowem głębokim cembrowanym i z wierz

chu jak *dół wilczy* przykrytym, w który wilki chciwe zdobyczy wpadają. U.

OPAKI, siła do łapania kuropatw. U.

OPECINY, p. *pęca*.

OPIERZYĆ, strzeliwszy do ptaka nie ubić go, lecz tylko tak postrzałem drasnąć, że się pióra z niego posypią. U.

OPEOTEK, p. *ogrod wilczy*.

OPORZĄDZIĆ, oskubać pióra z zabitego ptaka, np. *oporządzić* słomkę. L.

OPOWIADAĆ, kiedy pies goniąc za zwierzem, głosem znać daje np. *ogar kota opowiada*. O.

OPRAWIAĆ, popęd pćciowy zaspakając, mówiąc o *odyńcu*. U.

OPUST, nóż przy kordelasie, którym się *farba* ze zwierzta wielkiego tylkoco ubitego spuszcza. U.

OPUSZCZAĆ SIĘ, mówi się o jeleniach i sarnach, gdy te z jednej kniei do drugiej przechodzą np. *opuszczyły się* jelenie. U.

ORZECH, ta część w zamku strzelbowym przy walcowém kołku, którą sprężyna wielką odpiera. U.

OSĄCZYĆ, obstać lub okrążyć zwierzę w kniei wysłedzone. U.

OSADA albo ŁOŻE, drzewo u strzelby, w które rura, zamek i wszelkie przybory osadzają się. L.

OSADNIK albo ŁOŻNIK, rzemieślnik osadzający strzelby. U.

OSIECIC, obciągnąć czyli obstawić jakie miejsce sieciami. L.

OŚLADA, p. *oszlada*.

OSMAK, jeleń o ośmiu gałęziach. U.

OSMYK, p. *kosmyk*.

OSOCZNIK, p. *łowczy*.

OSTĘP, OBSTĘP, przestzeń pewna lasu, w którą się zwierz znajduje, mniejsza od kniei. U.

OSTRE POLE, zmarzła ziemia mająca grudy na sobie. U.

OSTRO GONIC, gdy pies tuż za zwierzem goni. U.

OSTRY NABOJ, nabicie strzelby szrótom lub kulą. L.

OSTRZELIC lub PŁOSZYĆ, do ptaka kilka razy strzelać i nie trafić, np. ptaki *ostrzelane* lub *spłoszone* znaczy, przestraszone, których zejść niemożna. U.

OSZCZEK, OSZCZEKIWANIE, głos psa pojednym miejscu wydawany, a to gdy znajduje zwierza, do którego zbliżyć się nie śmie lub niemoże. L.

OSZCZEP, drążek z widłami żelaznymi, który w polowaniu na dziki lub niedźwiedzie bywa używany. U.

OSZLADA lub OŚLADA, trop kuny leśnej wytłoczony na świeżo spadłym śniegu, kiedy ona z jednego drzewa na drugie przechodzi. M.

OTARCZYĆ, napędzić kuropatwy pod sieć nastawioną, zastłoniwszy się *ekramem*. U.

OTOK, sznur, którym przytrzymuje się węzeł w czasie *układania*. U.

OTOKOWY, p. *wyżeł*.



PACH, powonienie psa. U.

PACIUK, p. *dzik*.

PĄD, ślad zwierza, po którym już psy goną. O.

PĄDA, słowo używane zachęcając psy do gonienia. L.

PĄDOWY, pies który tropem goni. L.

PAF, tak wyraża się odgłos strzału. L.

PAJĘCZYNA, sieć do łowienia małych ptaszków, 10. łokci wysoka, 50. długa, z cienkich nici zrobiona. L.

PAŁĄCZEK, gatunek sidła do łapania ptaszków, używając za przynętę jagod zjarzbiny. U.

PANCERNY PIES, w *pancerz* ubrany. U.

PANCERZ, odzież sukienna rogim wielorybim pikowana, służąca do zabezpieczenia psów od szwanku, w polowaniu na dziki. U.

PANEWKA, część wydrażona przy zamku strzelby, w którą proch sypie się i deklek przykrywa się. L.

PAPRZYSKO, 1. ziemia od ptaków zgrzebana, gdzie żerowały; 2. gniazdo kuropatwy. F.

PAPRZYĆ, grzebać po ziemi, mówiąc o ptakach np. kuropatwy *paprzę*. L.

PARCH, strupy psa *opsypujące*. O.

PARK, PARKOT, PARKANIE, 1. *wonia* jeleni w czasie ich *bekania*; 2. czas popędu płciowego *zajaca*. U.

PARKAĆ SIĘ, PARKOCIĆ SIĘ, dogadzać popędowi płciowemu, mówiąc o *zajacach*. U.

PARKAN WIELKI, sieć do wielkiego polowania używana, tak wielka, że jedna tylko *poła* na wozie mieścić się może. K.

PARKAN MAŁY, sieć pomniejsza, którą człowiek unieść może, na lisy i wilki używana. K.

PAROSTKI, rogi sarny samca. U.

PARZYĆ SIĘ, popęd płciowy zaspakajając, mówiąc o ptakach. L.

PASIECZKA, p. *gumienko*.

PASSAGIER, p. *sokoł*.

PASTKA albo POŁAPKA, narzędzie do łapania zwierząt ssących i ptaków. M.

PASZCZEKA, pysk niedźwiedzia i wilka. U.

PATROCHY, wnętrzności zwierząt ssących i ptaków np. *patrochy* *zajaca*. O.

PATROSZYĆ, wywnętrzać czyli *patrochy* wyjmować. L.

PATRY, p. *wytrzeszczaki*.

PELERIN, p. *sokoł*.

PEĆA, PEĆZCA, PĘTCA, PĘCINY, OPEĆJNY, rzemień służący do przytrzymania drapieżnego ptaka używanego do łowów. L.

BERŁY, małe wyrostki, którymi rogi jelenia są okryte. U.

PIĄĆ, głos wydawać, mówiąc o bieżąncie. B.

PIASTUN, młody niedźwiadek, będący przy matce. U.

PICZNA lub PYSZNA, tłusta, mówiąc o kuropatwie. U.

PIECZENIASTY, pies mający mocne łędy i dosyć na sobie tuszy. O.

PIELESZ, PELES, gniazdo drapieżnego ptaka. U.

PIEŃ, dolna część rogów jelenia. U.

PIENIEK, kawałek ołowiu większy od kuli, którym się nabija sztuciec lub gwinówka. U.

PIERŚCIEN, p. różn.

PIERZYĆ SIĘ, kiedy ptaki gubią pióra i natomiast nowe im odrastają. L.

PIES, lis samiec, *suka*, lis samica. U.

PIES MYŚLIWSKI, w znaczeniu ogólném każdy pies do różnego rodzaju łowów używany. Gatunki u nas psów znane, są następujące: *chart*, *ogar* i *gończy*, *wyżet*, *pudel*, *jamnik*, *pijawka*, *pokurcz*, *brytan*, *kondel* i t. d. Inne mniej znane, są:

Leithund (skazotrop, tropowód) pies z ogara i charta, który bywa zawsze prowadzony na smyczy, idzie cicho i wiezie myśliwego aż do zwierza.

Spürhund (jednotrop) wolno idzie i cicho, jednego tylko trzymając się tropu, chociaż

by się ich więcej poprzecznych znajdowało.

Schweishund (farbotrop), idzie za postrzelonym zwierzem póty, póki myśliwemu nie ogłosi, gdzie się zwierz znajduje.

Retter albo *Schirmer* (zastawiec), tak jest nazwany ten wspaniały chart, który nietylko innym uszczwanego zwierza poznać nie może, ale owszem nienaruszonego częstokroć panu przynosi. K. (*)

PIESKI, te części w *denkowem* żelazie, które przytrzymują rozwarte *chwyty* i wspierają się o *denko*. U.

PJAWKA, gatunek psa używanego na niedźwiedzie i dziki; tak bywa zjadły, że uchwyciwszy zwierza już się niepuści, choć i życiem swoim przypłaci. U.

PIORA, 1. żebra zwierząt; 2. półkola czyli *chwyty* w żelazach; 3. szczecina u czarnej zwierzyny. U.

PISKAC, głos wydawać; mówiąc o kwiczołach. B.

PISKLE, młody ptak zostający jeszcze w gniaździe. L.

(*) Cztery nazwiska psów wyżej wymienione wyjęte są z dzieła znanego Kluka, który nieznając w naszym języku odpowiednich na to wyrażen. Polskie wyraży w nawiasach położone, są przezemnie na próbę użyte, któremi chciałem zastąpić nazwiska niemieckie.

PISKOCZEC, głos wydawać, mówiąc o kosisie i jaskółce. B.

PISZCZEC, głos wydawać, mówiąc o sarnie i śniegule. B.

PLAMY, cętki na rysiu. U.

PLEGOTAĆ, głos wydawać, mówiąc o kawce. B.

PLACHTA, p. *Rozjazd*.

PLASZCZYĆ SIĘ, przychyłać się do ziemi, mówiąc o zającu, kiedy go ptak drapieżny z góry chce schwytąć np. zając przed sokołem *ptaszczy się*. L.

PLAWIĆ SIĘ, kiedy ptak po powietrzu na jednem miejscu buja np. jastrząb *ptawiąc się* upatruje kuropatwy. U.

PŁOCHA ZWIERZYNA, p. *rochmanna*. U.

PŁOSZYĆ, p. *ostrzelić*.

PŁOT, sieć na wilki. U.

PŁOTKI czyli PODGAJNE SIECI, pewny gatunek sieci używanych na kuropatwy. U.

PŁOWA ZWIERZYNA, jelenie. U.

POBEKANY ROGACZ, jelen, który zaspoikoł popęd płciowy. U.

POCHODNIOWA SIEĆ, 10. łokci wysoka, 12. szeroka, używana do łapania ptaków nocną porą przy latarni ze światłem. K.

PODCINAĆ czyli KŁUĆ, mówi się o dziku, gdy kogo kłem skałeczy. U.

PODCIOŁEK, p. *rogacz*.

PODCZEREWIE, skóra brzuchowa u zwierząt ssących. U.

PODGAJNE SIECI p. *plotki*.

PODGNIEZDNIK, każdy z drapieżnych ptaków, co z gniazda wyleciawszy da się na ziemi schwytać. K.

PODJASTRZĘBI, tak się zowie pies myśliwski, który staje do ptaków, kiedy się poluje z jastrzębiem. U.

PODKOWA, znak czarny pod piersiami u kuropatwy samca. U.

PODŁOTKA, młoda dzika kaczka, która już podlatuje. U.

PODNOSKA, to co psu rzuca się do aporowania. U.

PODOLSKA SIEĆ, podobna do *drygubicy*, używana do łapania kuropatw. U.

PODPALONY, zowie się pies maści czerwono-brunatney na piersiach i nad oczami. U.

POD PIERZEM SZCZWAĆ, z ptakiem drapieżnym i chartami polować na zające. G.

PODRGUB albo PODRYGAWKA, sieć, pod którą napędzają się kuropatwy, mająca między okami większe, pomniejsze wolno wiszące. U.

PODRZEC albo PORZNAĆ, kiedy psy zwierzę złowione poszarpią i w części zjedzą, np. charty zająca *podarty*. U.

PODSŁUCHY, wysłedzenie i podejście jeleni, rysiów i głuszców, kiedy głos wydają w czasie ich popędu płciowego. U.

PODSMUKIWANIE, sposób wabienia zająca w tej porze, kiedy czują popęd płciowy. U.

PODSOKOLI, tak się zowie pies zdatny do polowania z sokołem. L.

PODSTAWKA, PODSTAWEK albo STROŻ, ta część u pośapki, samołówki, która wierzch podpiera i zahacza się o *języczek*. L.

PODSTRZELCZY PIES, zdatny do polowania przez myśliwca pojedynczo odbywanego. L.

PODSTRZELIĆ, strzałem zwierzę zranić. L.

PODSYPKA, proch który się sypie na panewkę. L.

PODSZYTY, gęstą i małą krzewiną zarosły np. *knieja podszyta*. U.

PODTROP lub WSKOPEC, kiedy pies zbłądnucony natrafiwszy na trop nie idzie za zwierzem, lecz w przeciwną stronę, zkąd zwierz ruszył. O.

PODŻARY, brunatny, mówiąc o sierści psów np. *ogar podżary*. B.

POJEDYNEK, p. *dzik*.

POJEDYNKA, strzelba z jedną rurą. U.

POJEDYNKIEM POŁOWAĆ, szczwac *je*-
dnym chartem. U.

POJEZDNY, p. *trąbienie*.

POKLUCZYĆ, trop ua różne strony pomie-
ścić, mówiąc o zającu. U.

POKURCZ, pies z charta i konidla pocho-
dzący, używany do łowów. L.

POLANO albo WIECHA, ogon wilka. U.

POLE, 1. p. *polowanie*. O. 2. Lata psa np.

pies w drugim *polu*, to jest dwa lata *ma-*
jacy. U.

POLKO KRZAKOWE, krzaki lub gałęzie
powsadzane na polu niedaleko lasu i siecia-
mi obstawione, służące do łowienia pta-
ków. K.

POLKO NADWODNE, sieci nad brzegiem
wody rozstawione, do łowienia ptaków wo-
dnych służące. U.

POLKO PTASZNICZE, p. *gaik*.

POLKO SKOWRONKOWE, sieci na czy-
stym polu, rozstawione, gdzie zamiast *budy*
ptasznicej kopie się dół. U.

POLNY KOT, zaiąc. U.

POLOTKA, kuropatwa młoda, która już la-
tać może. U.

POLOWANIE, 1. część łowiectwa, odbywa
się tylko na czystym polu z chartami; ina-
czej *pole* zwane. 2. Ogólne znaczenie wszel-
kich gatunków łowiectwa. U.

POLOWNIK, p. *łowczy*.

POŁEĆ, bok *grubego* zwierza. Na *potęć*
strzelać, znaczy wtedy strzelić, kiedy obok
myśliwego zwierz ssący mija, albo ptak prze-
latuje np. szedł *potciem* zwierz. U.

POŁKURCZE, część kurka u zamku strzel-
by, która za pomocą szruby, skatkę z góry
przytrzymuje. U.

POŁOŻYC, zastrzelić np. *położył odynca*. U.

POŁY, płótna 5. łokci wysokie, a każda

sztuka 200. łokci długa, któremi knieja ob-
stawia się. K.

POŁY DUŃSKIE, od 3. do 4. łokci wyso-
kie, teyże samey co poprzednie długości. K.

POŁY PTASZNICZE, sieci używane w *pół-
ku ptaszniczém*, każde skrzydło 60. łokci dłu-
gie a 4. szerokie. K.

POŁY PTASZNICZE MNIEJSZE, sieci 10.
łokci długie, 4. szerokie. K.

POŁY PODGAJNE, p. *plotki*.

POŁY ŁÓTOWE, gatunek sieci, używanych
do łowienia w locie kuropatw. K.

POŁY RÓWCOWE, pewny gatunek sieci na
ptaki. U.

POMEK, POMYK lub TAJNIK, sieć do ło-
wienia ptaszków, na kabłąku rozciągnięta. K.

POMIATAĆ, płód wydawać, mówiąc o wil-
ku, lisie, borsuku i żbiku. U.

POMIOT, ród psa. L.

POMKŁY, ostróżny i za najmniejszym od-
głosem zdaleka uciekający np. *pomkły wacho*. L.

PONĘTA, p. *net*.

PONIK, gatunek sidła używanego na pta-
szki. L.

PONOWA, trop zwierząt ranny na spadłym
w nocy śniegu. L.

PONOŹ, sidło, które się około gniazd pta-
ków stawia. U.

POPADŹCA czyli ZNALEŹCA, pies, który
zna miejsca podobne, w których zwierz rad

przebywa i nigdy go w niepodobnych nie szuka, a ztąd prędzej zwierza znajdzie i popędzi. O.

POPEĐNY, mówi się o psie, który jest rączym. U.

POPEĐZIC, zwierzę z miejsca wyruszyć. O

POPRAWCA, pies, który trop najświeższy zwierza ukrytego w tym okręgu wysledza, w którym inne psy *zatożyły*. O.

POPRAWIAC, kiedy pies najprzód ślad zwierza ukrytego znajduje. O.

POROSA, rośa w poranku na trawie obsiadła, po której gdy zwierz przejdzie, ściera i ślad zostawia. U.

PORYK, naśladowanie głosu jeleni, w celu zwabienia w czasie ich popędu płciowego. M.

PORZNAĆ, p. *podrzec*.

POSADZ albo SIEDZIBA, dom w bażantarni w którym jaja bażantów od kur wysiadywane bywają. U.

POSADZIE, ptak nie śpiewający, wystawiony w *półku ptaszniczym* do znęcenia innych ptaków. U.

POSOCZYĆ, kiedy zwierz czarny podstrzelony, trop krwią naznaczy. U.

POSOKA, krew czarnego zwierza. U.

POSTRONNY, zowie się pies, który stroni od innych psów i sam goni, z powodu że mając siłę wielką, zmysł doskonały, ufa sobie i nie lubi współników. O.

POSTRZAŁ, 1. rana która się zwierzu z bro-
ni ognistej zadaje: L. 2. przynęta tu i ow-
dzie porozrzucana np. *postrzały* na *gachy* po-
rozstawiał. U.

POSTRZEMIENNY, chart, którego myśli-
wiec konno jadąc, na smyczy przy strze-
mieniu prowadzi. O.

POSUWAC SIĘ, kiedy zwierz w oddaleniu
postrzegłszy polujących ucieka, iż go charty
dopędzić niemogą np. *skotak* z daleka *posu-
nął się*. U.

POSYPKA czyli NASTROGA, p. *nastroga* 2.

POSZCZEKIWAĆ, gdy pies goniąc za zwie-
rzem, niekiedy się głosem odzywa. L.

POSZLAK, p. *trop*.

POTARZ, sznur idący aż do *ptasznika*, za
którego pociągnięciem sieć rozstawiona za-
pada. U.

POTNIEĆ, kiedy na strzelbie wczasie zmia-
ny powietrza wilgoć występuje np. strzelba
spotniata. U.

POTRĘBOWAĆ, odzywać się na rogu my-
śliwskim, kiedy psów niesłychać, aby te za
głosem następowały, oraz aby myśliwi sami
o sobie gdzie się znajdują wiedzieli. O.

POTRĘBOWANIE, p. *trąbienie*.

POTRZASK, SAMOŁOWKA albo SAMO-
TRZASK, klatka do łowienia ptaków, której
drzwiczki, jak tylko ptak w nią wlezie, na-
tychmiast się za nim zatrząskują. L.

POTRZĄS, p. *deka*.

POTYCZ, słupki, na których rozpinają się sieci. L.

POWIATR, w tył wiatr np. *z powiatrem do brze* jest strzelać. L.

POYDŹ DALEJ, tak mówi się do wyżła gdy *wystawi* ptaka, aby dalej postąpił. U.

POZADNI PIES, który w tyle za innym goni. O.

POZIOMY, mały, np. *poziomy* pies. U.

POZMYKAĆ, pospuszczać ze syny czy *nb* charty *pozmykać*. U.

PO ZWIERZU, po śladzie np. *ogar po zwierz*u goni. U.

PRACOWAĆ, pilnie i chętnie gonić za zwierzem, mówiąc o psie. O.

PRAWIDŁO, ogon charta. L.

PREŻYNKA, gatunek samolówki na jarząbki. U.

PROBA PROCHOWA, narzędzie służące do okazania mocy prochu. U.

PROCHOWNICA, p. *róg do prochu*.

PROŚNA, płód nosząca, mówiąc o *macio*-rze. L.

PRUSZYĆ, mówi się o jeleniu i sarnie, gdy grube odchody zwane po myśliwsku *hobki* z siebie wymiatają. U.

PRYCIACĆ czyli PRUCIAC, śladować, tropić, węchem czego szukać. L.

PRYCIACZ, ten który ślakuje, czyli śladownik. L.

PRYSKAĆ, 1. p. *rozbryznąć się*: 2. głos wydawać, mówiąc o wiewiórcie i popielicy. B.

PRZEBIĆ SIĘ, kiedy zwierz przez łańcuch obławy umknie, np. *basiur przebił się*. U.

PRZECHODNI, zowie się zwierz ssący, który z jednego lasu do drugiego przechodzi. U.

PRZEDRZEĆ SIĘ, kiedy zwierz przez *poty i sieci* ucieknie. U.

PRZEGRAWEK, p. *trąbienie*.

PRZEJEMCA czyli ŁOWCA, jest pies, który głosem znać daje o zwierzu, że był tam gdzie go przejął, i zachęca innych do wspólnego szukania. O.

PRZEKRETKA, dwururna strzelba, której rury spojone dają się przekręcać. Przy rurach są przytwierdzone panewki z deklami a kurek tylko jeden jest przy zamku. Za wystrzeleniem z jednej *lufy*, drugą na spodzie będącą do góry obrócić można. U.

PRZEKRZYKIWAĆ, głos wydawać, mówiąc o szczygle. B.

PRZELOTNY, zowie się ptak, który na zimę odlatuje w ciepłe kraje, a na wiosnę nazad powraca. U.

PRZEŁADOWAĆ, przebrać miarę prochu w nabiciu strzelby. U.

PRZEŁAŻ, przecięcie uciekającemu zwierzu drogi np. na *przełaz* pies poszedł i złapał *ślepaka*. L.

PRZEOCZYĆ, kiedy ptak przez sieć, albo przez *oko* sieci ucieknie.

PRZEPALIC STRZELBĘ, do świeżo wyczyszczonej strzelby wsypać cokolwiek prochu, po którego spaleniu lufa wszelką wilgoć traci. U.

PRZEPAŚĆ, umknąć, mówiąc o zwierzu np. *wytrzeszczak przepadł.*

PRZUPIEROWAĆ, głos wydawać, mówiąc o skowronku. L.

PRZUPIOR, 1. piszczałka do wabienia przepiórek, inaczej *mieszek* zwana; 2. bębenek do wabienia przepiórek służący. K.

PRZUPIORCZE POLE, polowanie na przepiórki. L.

PRZUPIÓRCZY PIES, wyżeł. L.

PRZESADZIĆ, kiedy goniony zwierz prześięć przeskoczy i ucieknie. U.

PRZESIADYWAĆ, znajdować się, przebywać, mówiąc o zwierzu. U.

PRZESKOCZYĆ, p. *chybić.*

PRZESŁAKOWAĆ lub PRZETROPIC, nie dojrzeć czyli nieznaleźć tropu. U.

PRZESMYK, miejsce ciasne w lesie, przez które zwierz zwykł przechodzić i gdzie strzelcy w czasie łowów czatują. L.

PRZESTRZELIĆ, zgórować, strzelając ze strzelby. L.

PRZESWISTAĆ, głos wydawać, mówiąc o kuliku. B.

PRZETREBYWAĆ, przerywając na rogu myśliwczym trąbić. U.

PRZETROPIC, p. *prześlakować.*

PRZETYCZKA, precik służący do przetykania zapasu u strzelby. L.

PRZEWABIĆ, wabieniem ptaka drapieżnego *unoszonego* na drugą stronę przewołać. K.

PRZEWABIACZ, który *berło* nosi polując z ptakiem drapieżnym. U.

PRZEWZRZASKIWAC, kiedy pies gończy słysząc innych psów goniących, bieży do nich i odmiennym odzywa się głosem. O.

PRZTYKAĆ, kiedy za spuszczeniem odwiezzonego kurka, skałka ognia nie da i proch na panewce nie spłonie. U.

PRZYBITKA, pakuły lub wełna, któremi się nabój w strzelbie przybija. L.

PRZYBYWAĆ albo APEL, p. *trąbienie*.

PRZYKŁAD, ta część u strzelby, którą strzelający do twarzy przykładają. L.

PRZYLOT, czas powrotu na wiosnę *przelotnych* ptaków. *Odlot*, pora udania się ptaków *przelotnych* do ciepłych krajów. U.

PRZYNETA, p. *net*.

PRZYPADAĆ, kiedy zwierz goniony na bok się rzuca, miesza tropy i uciec od psów uśiłuje. O.

PRZYPRAWIAĆ, karmić ptaki drapieżne używane do łowów. U.

PRZYRYK, wabik na jelenie. U.

PRZYRYKAĆ, wabić jelenie *przyrykiem* w czasie ich popędu pćciowego. L.

PRZYSIADAĆ, gdy zając tak długi w ko-
zlinie zostaje, że go zbliżka podejść mo-
żna. U.

PRYZYSTAWA, pies gończy, którego dla wpra-
wy psa młodego biorą na polowanie. O.

PRZYWITAĆ, dać psu co do zjedzenia, gdy
przyjdzie do odprawy np. przywitał psa pa-
trochami. O.

PRZYWIATR, p. witerunek.

PRZYWIETRZYĆ, p. witerunkować.

PSIARNIA, budowa w której psy utrzymu-
ją, umyślnie na to sporządzona. K.

PSYKAĆ, 1. kiedy proch zamokły nie od-
razu na panewce spłonie: U. 2. głos wyda-
wać mówiąc o czyżyku. B.

PTASZNICTWO, myśliwstwo ptasze, łowie-
nie ptaków. L.

PTASZNIK p. łowczy.

PTASZYNIEC, PTASZARNIA, FUGILERT,
gaik, w którym ptaki chowają i łapią. L.

PTASZYŃKA, strzelba, której się używa do
strzelania małych ptaszków. U.

PUCHAĆ, głos wydawać, mówiąc o głu-
szcu. B.

PUDEL, CANIS AQUATICUS, DER PUDEL, BAR-
BET, pies pospolicie mierny, bardzo kudłaty,
do nauczania wszystkiego najsposobniejszy. K.

PUDEŁO lub MYDEŁO, chybień ze strzel-
by. L.

PUDELOWAĆ, MYDELOWAĆ, strzelając chy-
bić, nie trafić. L.

PUKAĆ, strzelać bez szrót u lub kuli. U.

PUKAWKA, tak myśliwi nazywać zwykli złą strzelbę. U.

PULWERSAK, p. *szrótnica*.

PULHAK, gatunek staroświeckiej strzelby. M.

PUSZKA, strzelba. L.

PUSZKARZ czyli RUSZNIKARZ, rzemieślnik robiący strzelby. U.

PYF, słowo rozkazujące wyżłowi do wzięcia czego, lub porwania się na co. U.

PYSKOWAĆ, ryć, mówiąc o czarnej zwierzynie. U.

PYSZNA, p. *pieczna*.



RABY, ptak mający pióra różnego koloru. U

RACICA, stopa rogowa u jelenia, łosia. L

RACICZKA, stopa rogowa u sarny. U

RACZKOWAĆ, p. *batukować*.

RAPCIE, stopy rogowe czarnej zwierzyny. U

RASA lub ARAS, gatunek zwierząt, np. pies dobrej rasy. U

RETTER, p. *pies myśliwski*.

ROBIĆ CHARTAMI, polować z niemi. M

ROCHMANNA ZWIERZYNA czyli PROCHA zwierzęta łaskawe, jakoto: jelen, łos, sarna i t. d. L

ROCZNIAK, każdy zwierz rok jeden mający. U

ROG MYŚLIWSKI lub TRĄBKA MYŚLIWSKA, instrument do trąbienia podczas łowów używany, bywa z kruszczu, rogu, kości i drzewa. Trąbki myśliwskie są rozmaite, jakoto: 1. *chrustówka* albo *charciówka*, 2. *kniewówka* lub *borówka*, 3. *legawka*. U

ROG DO PROCHU lub PROCHOWNICA, narzędzie rogowe lub szylkretowe do chowania prochu. U

ROGACZ lub ROGAL, jelen samiec. *Łania* jelen samica. *Ciełę*, zowie się młody jelen od urodzenia aż do pierwszej jesieni. *Jelonek*, od pierwszej jesieni aż do następnej wiosny. *Podciotek*, albo *Śpiczak*, kiedy pierwszych rogów dostaje. *Widetek*, kiedy ma przy każdym rogu po dwie gałęzie. Jelen

zaś mający od 6. 8. 10. do 12. i t. d. *gałęzi* przy *wieńcu*, zowie się *szostak*, *osmak*, *dziesiątak*, *dwunastak* i t. d. czyli *Rogacz stary*. U.

ROGOWAĆ SIĘ, bić się rogami, mówiąc o jeleniach. U.

ROHATYNA, gatunek oręża używanego w polowaniu na dziki i niedźwiedzie. B.

ROHATYNIEC lub ROHATNIK, człowiek uzbrojony *rohatyną*. L.

ROSOCHY, rogi daniela. U.

ROWIEŚNIKI, dwa psy jednego wieku. O.

ROŻA albo PIERŚCIEN, obrączka chropowata u dołu *pnia* rogów jelenia. U.

ROZBRYZNAĆ SIĘ lub PRYSKAĆ, rozbiegać się ze stada, mówiąc o czarnej zwierzynie. U.

ROZDZIERGAĆ, sieci na ptaki rozciągać lub zastawiać. U.

ROŻEK, trąbka mała do trąbienia w czasie polowania. U.

ROZERWAĆ, 1. kiedy naboż za wielki rurę strzelby porozdziera: 2. kiedy pies goniąc, innych psów bałamuci, mówi się że *rozrywa*. O.

ROZJAZD, PŁACHTA lub SIEĆ NAKRYWALNA: sieć na kuropatwy używana. Jeżeli ma być pieszko ciągnięta, dosyć jest, aby była na 30. łokci długa, 20. szeroka; dla konno zaś polujących większa być może. K.

ROZMNOŻ, czas, kiedy zwierzęta mnożą się
np. w czasie *rozumnożu* polować nie godzi
się. U.

ROZPORKA czyli WIDEŁKI, narzędzie do
rozpinania i osuszania skórek zajęczych i
lisich np. włożyć na *rozporkę* skórę lisa. U.

ROZRZUCAC, kiedy strzelba po wystrze-
leniu bardzo szeroko szrót rozsypuje. U.

ROZSTAWIAC, 1. strzelców na stanowiska
lub ludzi przy obławie rozprowadzać. 2. Sie-
ci przywiązywać do drzew stojących, lub
słupków w ziemię wkopanych. U.

ROZSWOROWAĆ, ze swory psy spuścić. B.

RUJA, czas popędu płciowego łosia i sarny. U.

RURA, albo LUFA, ta część strzelby, w któ-
rą nabój kładzie się. L.

RUSZNICA, strzelba. G.

RUSZNIKARZ, p. *puszkarz*.

RUSZYĆ, wypędzić zwierza z miejsca czy-
li *legowiska* np. chart *ruszył korpala*. G.

RWAĆ SIĘ, ulecieć z miejsca, mówiąc
ptakach np. *zerwały się* ptaki. U.

RYCZEC, głos wydawać, mówiąc o jele-
niu. L.

RYKOWISKO, p. *bekawisko*.

RZADKI, młodą i gęstą krzewiną nie zaro-
sły, mówiąc o lesie np. *knieja rzadka*. U.

RZĘC, głos wydawać, mówiąc o łosiu. B.

...RZEWLIWY GŁOS, p. głos 5.



SADLISTY, p. *dzik*.

SADOWISKO, miejsce, na którym guszce popęd pćiowy zaspakajają. U.

SADZA, 1. zagroda w psiarni, w której zamykają psa i sukę dla zaspokojenia popędu pćiowego. O. 2. Klatka oplatana, w której ptaki drapieżne chowane bywają. U.

SADZAWKA, kopią na sposób zwyczajnej sadzawki, obsadzają w koło wierzbami i od niej prowadzą rów aż do wielkiej wody blisko znajdującej się, aby kaczki dzikie słysząc na sadzawce głos wabiącej kaczki i do niej przyptynawszy, siecią do tego stosowną przykryte być mogły. U.

SAK lub CIERZENIEC, gatunek sieci używanej do łapania ptaków. L.

SAMOŁOWKA czyli SAMOTRZASK, p. *potrzask*.

SAMOPAL albo SAMOSTRZAŁ, osadza się strzelba nabita z odwiedzionym kūrkiem na

słupkach pod przykryciem, w miejscu gdzie się zwierz dobrze wnciś, tak wycelowana, aby strzał w pół zwierza trafił gdy za przy-
nętę ruszy, do której sznurek ciągnący się od cyngla jest przywiązany, lub przecho-
dząc samego sznurka dotknie się. K.

SAMOTRZASK SIKOROWY, robi się z bzu i służy do łowienia sikor. U.

SARNIEC, p. *koziół*.

~~SCHIRMER~~, p. *pies myśliwski*.

~~SCHWEISHUND~~, p. *pies myśliwski*.

ŚCIANA, długi rząd *sieci* lub *połów* roz-
stawionych. U.

ŚCIAGAĆ ~~się~~, kiedy pies legawy podsuwa się pod lotną zwierzynę np. wyżeł dobrze *ściaga* ~~się~~. U.

ŚCIEŻKA, 1. miejsce, przez które wydra z wody na ziemię wychodzi: 2. miejsce, któ-
reży zwierz do zboża uczęszcza. U.

~~SCYPUL~~, p. *mech*.

SFORA, SWORA, 1. rzemienie służące do
związania ogarów lub gończych. 2. *Sfora oga-
rów*, para ogarów związanych sforą. O.

SFOROWAĆ, brać ogary lub gończe na *sfo-
rę*. L.

SERWETKA, p. *chustka*.

SIADŁO, miejsce, gdzie spoczywają ptaki. L.

SIDŁO, z mniej lub więcej końskich wło-
sów razem wziętych skrecone, stawia się o-
kolo jakiej przynęty i służy do łapania pta-
ków. K.

SIECI, robią się z nici lub sznurów, z większemi albo mniejszemi okami, służące do łapania ptaków i zwierząt ssących; są rozmaite: U.

Sieć nakrywalna, p. rozjazd.

Sieci na jelenie czyli *sieci wysokie*, 200. łokci długie, 5. wysokie, sznury z których są wiązane na mały palec grube i w dziesięcioro skręcone, oka na 8. cali wielkie, liny obwodowe 3. do 5. cali grube. K.

Sieci na dziki, 200. łokci długie, a że częstokroć całe stado czarnej zwierzyny wpada, zatem sieć znacznie buchastą być powinna; daje się więc wysokość przynajmniej na 30. ok, a każde oko na 6. cali wielkie. Górne i dolne liny obwodowe w postawieniu sieci powinny być dobrze wytrokowane i jeżeli można do drzew przywiązane. K.

Sieci Wildgarn ciężkie, mniej kosztowne, 100. łokci długie, a wysokie na 18. ok sześćcio - calowych. K.

Sieci Wildgarn lekkie, 60. łokci długie, na 16. ok sześćcio - calowych wysokie. K.

Sieci na wilki, 40. łokci długie, 16. ok sześćcio - calowych wysokie. K.

Sieci na sarny, 50. łokci długie, 20. ok trzy - calowych wysokie. K.

Sieci na zające, 100. łokci długie, 16. ok trzy - calowych wysokie. K.

Sieci gospodarskie na zające, 50. łokci długie, na 9. ok trzy - calowych wysokie,

farbowane zielono, w niektórych miejscach przywiązują się dzwonki, aby gdy w nocy zając je ruszy, usłyszeć można było. K.

Sieci na borsuki, robią naksztalt kończastej matni, z okami trzy - calowemi, wierzech tak osadzony na linie, aby się w potrzebie mógł zsunąć i borsuk uciekając do jamy, gdy wpadnie w sieć, zaciągnąć się. K.

Sieci na bobry i wydry, mają podobieństwo niewodu, przy skrzydłach są grzęzy i spławny, a matnia może się zsuwać. K.

Sieci na kuny i tchórze, bywają cienkie, gęste i nie wielkie. K.

Sieciienne na skowronki, bywają wiązane z szarych nici, wysokie 4. i $\frac{1}{2}$ łokcia, długie podług upodobania, rozstawiają się prosto na tykach. K.

Sieciienne mniejsze na skowronki, podobne poprzednim, lecz nie tak wysokie. K.

Sieci nocne na skowronki, wiążą się zaczynając od jednego oka i coraz przypuszczając aż do należytej szerokości, a potem te oka nazad się gubią aż do jednego; każdy bok sieci powinien być 12. łokci szeroki. K.

Sieci przepiórczane, siatki małe z zielonych nici na laseczkach osadzone, do łapania przepiórek służące, naksztalt *drygubicy*, 8. cali szerokie, 5. łokci długie: średnia zaś ściana ma być 16. cali szeroka i buchasta. K.

SIEDZIBA, p. posadz.

SIEDZIEĆ, zostawać w miejscu, przebywać, mówiąc o zającu np. *koszlon w kniei siedzi*. O.

SIEKAŃCE, ołów na drót wyciągnięty i w kawałki posiekany, którego niekiedy wbra-
ku szrotu używają. U.

SIETNIK lub SIETNICZY, p. łowczy.

SINIAK, 1. gatunek zająca *bielaka*, który ca-
łego włosu na zimę nie zmienia, lecz tylko
od brzucha do połowy boków bieleje: 2. gołąb
dziki, COLUMBA OENAS, DIE HOHLTAUBE. J.

SIODEŁKO, pióra ciemnego koloru na
skrzydłach ptaszyc np. ptak *siodłuty*. U.

~~SKAJKA~~, krzemień do strzelby, który osa-
dza się w kurek. L.

SKŁADAĆ, 1. kiedy lis goniony psy zwodzi np.
lis *składa kitę* ogary. U. 2. Zebrać psy do polowa-
nia zdadne, czyli jak inni zowią *sprzagać* np. *zto-
żył drążek* kondlów, *sprzagt sforę* ogarów. O.

SKOKI, nogi zająca: *skoki przypiekać* zna-
czy myśliwstwa nie znać. O. U.

SKOLENIE, szczekanie lisa, które się skła-
da z jednostaynych, i prędko po sobie po-
wtarzanych tonów. U.

SKOMLENIE, głos psa łaszącego się. U.

SKOTAK, zając. U.

SKOWKA, okucie z rogu lub metalu przy
grubszym końcu, stępla. U.

SKOWYCZEC, głos żalu wydawać, mówiąc
o psie. M.

SKOWYRA, stary pies, który już niezdolny
do polowania. U.

SKROM, sadło lub tłustość zająca, np. *skromny łepur*. L.

SKRZECZEĆ, głos wydawać, mówiąc o żół-
nie. B.

SKRZECZKA, przynęta, która przywiązuje
się w żelazach. M.

SKRZYDŁA, dwa końce ludzi rozstawio-
nych do obławy, np. prawe *skrzydło waderę*
przepuściło. U.

SKRZYPIC, głos wydawać, mówiąc o droz-
dzie. B.

SKWIERCZEC, głos wydawać, mówiąc o je-
miotusze. B.

ŚLAK albo SZLAK, p. *trop*.

ŚLAKOWAĆ albo SZLAKOWAĆ, p. *tropić*.

ŚLEPAK, zając. U.

ŚLEPE POLE albo KOPNIA, pole śniegiem
nie okryte, na którym śladu zwierząt widzieć
niemożna. U.

ŚLEPIĆ, patrzeć, mówiąc o charcie. U.

ŚLEPIE, oczy psa. U.

ŚLEPY NABÓJ, nabój z samego tylko pro-
chu, bez szrótu lub kuli. L.

ŚLINIĆ SIĘ, gdy z rany upsa wilgoć od-
chodzi, np. *zaśliniła się psu rana*. O.

ŚLINOGORZ, wrzód, który gardło psu za-
lega. O.

ŚŁOPIEC, p. *stepica*.

ŚŁUCHY, uszy zająca. L.

ŚŁUPKA DAWAĆ, kiedy zając usłyszawszy
jaki szelest, nagle podnosi się na tylne

pogach i uważa; tę chwilę zastanowienia zowią myśliwi *stúpka dawać*. U.

SMUŻ, p. *kożuch*.

SMYCZ, rzemień, na którym charty na polowanie prowadzą, a potem je z niego zmykają, bywa pojedynczy, podwójny i potrójny. *smycz* chartów, para chartów. G.

SMYCZYĆ, brać charty na *smycz*. U.

SMYCZOWY CHART, który w czasie polowania nie bywa ze *smyczy* *spłaszczony* dla jego złych nałogów, aż za zoczeniem zwierza. U.

~~SOKODYNIEC~~, polujący na dziki czyli *odynice*. L.

SOKOLARNIA, miejsce do chowania sokołów. L.

SOKOLNICTWO, chodzenie koło sokołów, polowanie z sokolami i innymi drapieżnymi ptakami. L.

SOKOLNIK, SOKOLNICZY, p. *łowczy*.

SOKOŁ, *FALCO*, *DER FALKE*, *FAUCON*, ptak drapieżny używany do polowania powietrznego; od czasu jego złapania następne przybiera nazwiska:

Gentil (mudrahel) sokoł, który się ułowi w Czerwcu, Lipcu i Sierpniu, łatwy jest do *unoszenia*, ma też niejakię początki zręczności do łowów.

Pelerin albo *Passagier* (przelotnik), sokoł, który się łowi od Września aż do Grudnia, bywa bardzo rażny i wysmienity do

łowienia wodnej lotnej zwierzyny, dłużej go przecież nad inne unosić potrzeba.

Antenaire albo *Antenido* (starczak), sokół ułowiony od Stycznia aż do Marca, nieco jest przytrudny do wyuczenia.

Hagard (dzikowiec), zowie się przy pierwszym opierzeniu, i wtedy ułowiony, ledwie z wielką trudnością wyuczony być może. K. (*)

SOLNIK, miejsce niskim płotem ogrodzone, wewnątrz którego jest glina z solą zmieszana. Glinę taką lubią lizać jelenie i sarny a nawet zdrowia im dodaje, dlatego metylko w bliskości będące zwierzęta przynęcają się, ale i te, które są w kniei, miejscowemi zostaną. Dzikie gołębie także glinę tę jedzą. U.

SPACHAĆ, co poczuć, jak pies węchem np. ogar *spachał trop skotaka*. L.

SPADEY, chudy, mówiąc o zwierzętach. U.

SPALIĆ NA PANEWCE, gdy proch na panewce spłonie bez zapalenia naboju w rurze. U.

~~SPAR, p. *wspar*.~~

SPAŚĆ Z DYMEM, kiedy po wystrzeleniu do lotnej zwierzyny, takowa natychmiast spada. U.

SPAŚĆ Z NOG, osłabnąć na nogi, mówiąc o psie. O.

ŚPICZAK, p. *rogacz*.

(*) Do czterech słów w nawiasach położonych, służy też sama co na stronie 70. uwaga.

SPILE czyli **STOPKI**, zowią się rogowe wyrostki w tyle nogi powyżej racic u jelenia, sarny i innych zwierząt ssących. U.

SPLEC, choroba psa, kiedy ochromieje na nogi z przyczyny wywichnięcia. O.

SPRĘŻYNA, stal gwałtem zgięta w zamku strzelbowym lub w żelazie. Sprężyn w zamku u strzelby znajduje się trzy: *walcowa* naciska *studel*, *deklowa* odpycha *dekel*, *spustowa* działa na *walec*, przy którym jest kurek. U.

~~SPUNHUND~~, p. pies myśliwski.

SPUŚCIĆ, mówi się o strzelbie, kiedy z pierwszego *spustu* pali, np. strzelba *spuszcza*. U.

SPUŚCIĆ KUREK, znaczy, aby kurek na żadnym *spuście* nie stał i *dekel* był otwarty. U.

SPUST, karby na walcu we środku strzelbowego zamku, których jest dwa, pierwszy i drugi. U.

STAĆ, znajdować się np. w tej kniei *stoją kozy*. U.

STADO, gromada ptaków np. *stado kuropatw*. L.

STANOWIĆ, zatrzymywać np. ogary *odryńca stanowią*. U.

STANOWISKO, 1. miejsce, gdzie myśliwy zwierza czeka: L. 2. miejsce pobytu zwierząt. U.

STANOWNICZY, p. łowczy.

STARCZEK lub STARK, laska, na której osadzają się *lepowe różgi*. U.

STARKA, kuropatwa stara. L.

STĘPEL, narzędzie służące do przybicia nabojów w strzelbie. L.

STĘPICA albo SŁOPIEC, poławka, którą stawia się na ścieżce lub w bródzie, służąca do łapania wilka, lisa i t. d. K.

STĘPOWE ŻELAZO, p. *denkowe*.

STOPKI, p. *spile*.

STRACHOWISKO, kiedy myśliwy ubije zwierza, którego unieść z sobą nie zdoła i musi przez niejaki czas w lesie zostawić, nakrywa go więc gałęziami i kładzie na około papiery zwalane prochem, aby tym sposobem zwierzęta drapieżne odstraszyć; to więc nakrycie nazywa się *strachowiskiem*. U.

STRASZYDŁA, są to kawały płócien białego lub innego koloru, które zawieszają się na długich sznurach w równej odległości, a to dla odstraszenia zwierza, aby z kniei nie wyszedł. U.

STRASZYDŁA PIOROWE, p. *fladry*.

STRAŻNICA, buda do czatowania na zwierza mającego przyjść do przynęty. U.

STRĘBOWANIE, p. *trąbienie*.

STROIK, piszczałka do wabienia ptaków. U.

STROKATE POLE, ziemia nie wszędzie okryta śniegiem, po której źle polować. U.

STROŻ BOBROWY, ilustosc gęstawa przy-
kryj woni, w osobnych torebkach tuż przy
odchodku znajdujaca się. L.

STROŻ, p. *podstawka*.

STRUGI, zęby zająca. U.

STRUKAC, głos wydawać, mówiąc o żora-
wiu. B.

STRYCHOWAC, 1. kiedy pies biega po wszy-
stkich miejscach, żadnego nie mijając krza-
ku i szuka tropu: O. 2. przelatywać, mówiąc
o ptaku drapieżnym używanym do łowów:
3. ciągnąć *rozjazd* wtedy, kiedy ptak dra-
pieżny przewabiony zostanie. U.

STRZAŁA, jedna poła czyli bok sieci. U

STRZAŁOWE, 1. nadgroda pienneżna, któ-
rą strzelec od ubitego zwierza dostaje np.
od kota bierze się *strzałowego* Złp. 1. (Schuss-
geld): 2. część z ubitego zwierza, która my-
śliwemu w nadgrode dawaną bywa. U.

STRZELBA, narzędzie do strzelania. L.

STRZELEC, p. *łowczy*.

STRZELECTWO, 1. sztuka strzelania. 2. Część
łowiectwa z samą tylko strzelbą odbywana. U

STRZYDZ SŁUCHAMI, ruszać uszami, mó-
wić o zającu. U.

STRZYKAC, głos wydawać, mówiąc o chró-
scielu i trznadlu. B.

STRZYŻE, wasy zająca. U.

STUDEL, ta część w zamku u strzelby, któ-
ra podpira walec w spuszcie. U.

SUKNIA, pióra i szerść okrywające ptaki i zwierzęta ssące, np. bażant ma piękną *suknią*. U.

SUWAC SIĘ, włożyć na drzewo lub na zadoł schodzić, mówiąc o kunie. U.

SUS, podskok, wybryk zwierza np. *gac* daje *susy*. U.

ŚWIDER, narzędzie żelazne do wykrecania w ziemi podczas zimy dołków na słupki, na których zawieszają się sieci, a to dlatego, aby nie było potrzeby wbijania słupków w zmarzłą ziemię, przezcoby zwierzę odstraszał się. U.

ŚWIECE, oczy jelenia. U.

ŚWIERGOLIĆ, głos wydawać, mówiąc o syrokosie. B.

ŚWIERKAĆ, głos wydawać mówiąc o wróble, potrescie i szpaku. B.

ŚWIEŻY, zowie się zwierzę, którego psy natrafiają w tym czasie, kiedy gonią wprzód ruszonego zwierza. O.

ŚWIEŻYĆ albo ŻYWIC, nie ubić od razu zwierza, mówiąc o strzelbie np. *ptaszynka świeży*. U.

ŚWIEŻYĆ SIĘ, gdy zwierzę od razu ubitym nie zostanie i uciec z miejsca nie może, np. *sarniec świeży się*. U.

ŚWISTAC, głos wydawać, mówiąc o wydrze i gili. B. U.

ŚWISTUŁA, największy gatunek kaczek dzikich. U.

SWORNE, zowią psy, co wspólnie i zgodnie gonią. U.

SYBIRSKIE ŻELAZO, p. *karkowe*.

SYPEŁEK, pewny gatunek sińca, służący do łapania zwierząt ssących. U.

SYSAK, zowie się młody jelen, łoś lub sarna, póki się karmi mlekiem matki. K.

SZABLA, kiel dzika, np. *odynieć psa podciąć szablą*. L.

SZARAK, szary zając. K.

SZARAWARY, tylna część niedźwiedzia. U.

SZARPAĆ, mówi się o strzelbie, gdy ta w strzelaniu z przyczyny wielkiego naboju potraça. U.

SZASTKA albo KARBY, p. *karby*.

SZASTAĆ, wabić *szastką* chróściele. U.

SZATER, SZATRA, gatunek sieci na cietrzewie. U. L.

SZATERNIK, 1. ptasznik ubrany w płótno zielone, gałęziami osłonięty, mający na głowie potrzask z wabikiem żywym, albo lepowe rozgi i sówkę: 2. ptasznik tymże sposobem ubrany, lecz ze strzelbą, który może podeysć lotną zwierzynę: 3. drażek, na którym rozpięta się sieć, *szater* zwana. U.

SZCZEGOTAĆ lub SZCZEBIOTAĆ, głos wydawać, mówiąc o sroce. B.

SZCZEKAĆ, 1. głos zwyczajny koła domu wydawać, mówiąc o psie: L. 2. głos wydawać, mówiąc o orle. B.

SZCZWAC, 1. polować z chartami np. *uszczwał kota*: 2. pobudzać psy do gonienia. U.

SZCZWACZ, p. *łowczy*.

SZCZWANIE, polowanie z chartami. U.

SZCZWANY, zwierz, który już kilka razy od psów uszedł. U.

SZCZENIE, płód wydawać, mówiąc o suce. O.

SZMELC, śkianość metalowa, która żelazo od rdzy zabezpiecza; ztąd też strzelba mająca rurę i zamek z podobną śkianością zowie się *szmelcowana*. U.

SZNUR, ślad drapieżnego zwierza w prostej linii idący np. ogary *sznurem* gonia. U.

SZPONY, p. *gryfy*.

SZRÓT, strzeleckie ziarnka ołowiane do strzelania potrzebne, różnej wielkości. Najgrubszy szrót znany jest pod numerem zero, którego myśliwi zowią *łisi*. Innych gatunków jest siedm, jakoto: numer 1. *zajęczy*, 2. *głuszcowy*, 3. *kaczy*, 4. *kuropatwi*, 5. *stomkowy*, 6. *bekasowy*, 7. *ptaszy*. Najdrobniejszy niema numeru i zowie się *dunst* albo *brok*. U.

SZROTNICA czyli PULWERSAK, worek skórzany od szrótu. U.

SZROTOWKA, gatunek strzelby, która szrotem dobrze bije. L.

SZRUBA, wałek mający rowki wyrżnięte, kręcone naksztadt ślimaka, gwintami zwane, służący do przytrzymania zamku i innych części w strzelbie. L.

SZRUBSZTAK, p. *odkrętka*.

SZTUCIEC, p. *gwintówka*.

SZTUKA MYŚLIWSKA, 1. umiętność *łow-
iectwa*. 2. Zdanie zabobonne, jakoby ludzie
znający sztukę myśliwską związek mieli z czar-
tami i za pomocą ich szczęście w polo-
waniu. U.

SZTUKA W ZAMKU STRZELBOWYM, że-
lazko *sprężynę* odpierające. L.

SZTUKA ZWIERZYNY: nie każdy zwierz
ubity uważany jest od myśliwych za *sztukę*
zwierzyny. W różnych miejscach rozmaicie
sztuki liczą, lecz powszechnie uważa się;
Głuszcę jeden za sztuk 4. Dubelt za 2. Cie-
trzew za 2: inne zaś jakoto, Zając, Kszyk,
Kaczka dzika, Kuropatwa, Słomka, Cyran-
ka, Jarząbek, Gęś dzika, każde w szczegól-
ności liczy się za sztukę jedną. Co do dzi-
kich gołębi tych para idzie na sztukę i t. d. U.

SZTURMAK, gatunek strzelby zrurą przy
wylocie szeroką, bywa dwojaki; jeden *z wy-
lotem* okrytym, drugi podługowato - okra-
ętym. U..

SZUKAJ, słowo rozkazujące wyżłowi aby
wietrzył *zwierzynę*. U.

SZUSTAC, przeskakiwać, podskakiwać, mówić o zwierzach ssących np. lis *szusta*. U.

SZYBOWAC, przelatywać, krążyć po powietrzu, mówić o ptakach drapieżnych i innych np. jastrząb *szybuie*. U.

SZYPLIK, podstawek utrzymujący sieć nastawioną, do którego przywiązany jest *potarz*. U.



TALERZ, krąg drewniany, w *dole* wilczym na palu osadzony, na którym żywe jakie zwierzę dla przynęcenia wilka jest przywiązane. U.

TALERZYKOWE ŻELAZO, p. *dęnkowe*.

TAMA BOBROWA, grobla od bobrów zrobiona, dla zatrzymania wody zawsze w równej wysokości, ażeby nie opadła i ich domków nie osuszyła. U.

~~TARARA~~, tak wyraża się głos sikory. B.

TARCZA, 1. krąg, meta, do której strzelają. L. 2. p. *Ekram*.

~~TA TUF~~ TAU, TAUF! tak myśliwi różne szczeki psów wyrażają. L.

TASAK, p. *kartusz*.

~~TAJNIK~~, p. *pomek*.

TENOR, głos średni psa między altem i basem. O.

TEPY, pies, który nie łatwo *układa się* do polowania. U.

TEUC, zabijać, np. lis *tlucze* ptaki. U.

TEUCZEK, deska oparta na *szypliku*, którą ptaszki bić można. U.

TOKOWAĆ lub GRAC, p. *grać* 1. i 2.

TOKOWANIE albo GRANIE, p. *granie*.

TOKOWISKO, miejsce, gdzie dropie, ciętrzewie i jarząbki popęd pociowy zaspakają. U.

TORBA MYŚLIWSKA, służy nie tylko do chowania prochu, szrotu, kul, przybitki i

innych rzeczy, ale nadto żywuości i ubitej
zwierzyny. Bywadziana, borsukowa i t. d. U.

TRĄBA, pyśk ogara lub charta. O. L.

TRĄBIC, głos wydawać, mówiąc owilkū. U.

TRĄBIENIE, wydanie głosu na *rogu my-
śliwskim*. Bywa stosownie do każdego my-
śliwskiego przedsięwzięcia rozmaite, jakoto:

1. *Apel* albo *Przybywa*, trąbi się długo je-
dnym tonem, krótko zacinając, w celu zwo-
łania myśliwych potrzebując jakiej pomocy. U.

2. *Przegrawek*, trąbienie pierwsze przed roz-
poczęciem łowów, jakie sobie kto wymyśli. U.

3. *W Domu*, trąbić trzy razy długo je-
dnym tonem, a potem raz krótko zaciąć. U.

4. *Do swór*, trąbić średnim tonem, wyż-
szym zacinąć i na gruby spuścić, powta-
rzając to kilka razy. U.

5. *Hasto*, trąbi się z przeciągiem jednym
tonem i grubszy się kończy. Tę trąbie-
niem dają znać, żeby strzelcy znajdowali się
na swych stanowiskach, poczem psy zaraz
puszczane bywają. U.

6. *Ze sfory psy spuszczać*, trąbić nieco
długo jednym tonem, potem niższym dwa
razy zaciąć i pierwszym tonem dokończyć. U.

7. *Psom się odzywać*, trzy lub cztery ra-
zy cienko zatrąbić, na wyższy ton podnieść
i zakończyć grubszy. Tego trąbienia uży-
wa się dla zachęcenia psów, aby w gonie-
niu nie ustawały. U.

8. *Na grubego zwierza*, trąbić grubym i drżącym głosem dwa razy, wtedy gdy psy napadną na *grubego zwierza* i *basem* grać *zaczyna*. U.

9. *Na drapieżnego zwierza*, dając znać o drapieżnym zwierzu, trąbić trzy razy drżącym i grubym głosem, a w końcu *wymieść* na ton *najwyższy*. U.

10. *Do odprawy*, trąbić należy *długo* *jednym* tonem, potem trzy razy *zaciąć*, na *grubszy* ton spuścić i zakończyć *pierwszym*. U.

11. *Pojezdny a)*. kiedy *zwierz gruby* ubity zostanie; potrzeba trąbić *jednym* tonem *zacięciem*, trzy razy *powtórzyć* i na *grubszym* tonie *skończyć*.

b). Kiedy *z jednej kniei do drugiej* myśliwi *przeżyć* mają albo *wrócić do domu*, lub kiedy *jakiego z nich brakuje*, trąbi się *powyższym* tonem *lecz prędzej* i *nie kończąc* na *grubym*. U.

12. *Ze szczwaczami się porozumiewając*, trąbi się *iak pojezdny b.* *lecz* na *odmiennym rogu myśliwskim*; zwanym *charciówka*. U.

13. *Strębowanie*, trąbi się *raz wraz zacinając*:
a). gdy psy *mają być* *nazad zwołane*;
b). gdy się *zakończy polowanie z sieciami*;
c). gdy *w obławie przed jej skończeniem*, dają *znak aby ją przerwać* i *na nowo w innym miejscu zaczynać*. U.

14. *Zwoływanie*, trąbić *z przewłoką* *jednym*

tonem i nie często oktawę wynosić. Takie trąbienie używane jest w domu, chcąc zwołać psy do jadła. O.

15. *Zakładanie*, trzeba trąbić kiedy psy przy zaczęciu polowania jeszcze nie gonią i nie przejmują, żeby się kupiły i myśliwca choć go nie widzą trzymały: takie trąbienie ma być krótkim tonem wydane, z przybieraniem więcej oktawy i nad 4. takty dłużej nie trwać. O.

16. *Potrębowanie*, gdy psów nie słysząc, uwiadamia się ich trąbieniem wesołym z przybieraniem oktawy, żeby za rogiem myśliwskim następowały. O.

17. *Na upatrzonego*, trąbić trzeba jednym tonem z zacięciem dwa razy po dwa i grubszym zakończyć. U.

18. *Szczwacza na charty*, kiedy chart nie wraca ma być trąbienie krótkie, jakie każdy szczwacz sobie wymyśli i charty do takiego przyzwyczai. O.

19. *Na przepadniętego zwierza*, albo na wykradzionego, trąbić gęsto a krótko w róg myśliwski zacinając. O.

20. *Do uszczwanego* albo *harapowego* zwierza, ilekroć zająca psy ugonią albo charty uszczują, lub w jamę wpadnie, trąbi się jak w strzeleniu tylko cokolwiek krócej. Skoro inni myśliwi to usłyszą, mają powtórzyć i ra-

zem się zbierać, wiedząc że już zwierz ułowiony został. O.

TRĄBKA MYŚLIWSKA, p. róg myśliwski.

TROCZYĆ, ubić zwierzynę w troki wiązać. U.

TROKI, rzemyki przy torbie myśliwskiej lub siodle, służące do przywiązywania ubitej zwierzyny. O.

TROKOWKI, sieci lekkie, na półtora łokcia szerokie, używane na zające. U.

TROP, ŚLAK lub POSZLAK, ślad zwierzawy wytłoczony w ziemi lub śniegu, albo wonia zostawiona w śladach od przechodzącego zwierzawy, którą pies *zwiątrzyć* może. Ślad, którego pies nie wie, zowią *trop dawny*, ślad świeży *trop nowy*, ślad mocniej wytłoczony *trop trwały*. U.

TROPIĆ, TROPOWAĆ, ŚLAKOWAĆ, DOTROPIĆ, WYTROPIĆ, śledzić, iść za tropem, ślad zwierzawy wynaleść. L. U.

TROPOWA DROGA, w koło kniei jakiej lub przez środek lasu, droga zabronowana, po której zwierz przechodząc ślad zostawia, a z tego wiedzieć można, w którą udał się stronę. U.

TRUFLOWY WYŻEŁ, tak zowią wyżła wyuczonego do szukania trufli. U.

TRUKAĆ, głos wydawać, mówiąc o turkawce. B.

TRUS! TRUS! tym głosem wołają na królika i zająca w domu chowanego. L. U.

TRUTKA, przynęta trucizną zaprawiona, która kładzie się w różnych miejscach dla otrucia wilka lub lisa. U.

~~TRYBA~~, linja wązka, prosto przez las wy-
cięta. U.

TRZASK, p. żerdka.

TRZEBIĆ, wywnętrzać jelenia lub sarnę. U.

TRZESZCZE, p. wytrzeszczaki.

TRZYMAĆ, długo zwierzę gonić np. pies
kota trzyma. U.

~~TRZYRURKA~~, strzelba o trzech rurach. U.

TUCZNA, tłusta, mówiąc o przepiórcie. U.

TULEJEK, rurka rogowa przy szrótnicy. U.

TURZYCA, sierść niektórych zwierząt np.
turzyca bielaka. L.

TWARZ, głowa psa. U.

TYKA, róg jeden pozostały u jelenia lub
sarny, po zrzuceniu drugiego. U.

TYKIEL, drążek, na którym sidła osadza-
ją się. U.

~~TYLNA~~ SZRUBA, p. kamer szruba.



UBRANY, ptak piękne pióra na sobie mający np. kraska *ubrana*. U.

UCIAĆ, przestać nagle głosem gonić, mówiąc o psie, np. ogary *ucięty* w kniei. U.

UGONIC, złowić np. charty *kota ugonity*. O.

UJADAC, kiedy pies długo i z zajądłością szczeka np. kondel *ujada*. U.

UJĘCIE, ta część osady u strzelby, za którą w celowaniu prawą ręką trzyma się. U.

UKŁADAC, uczyć wyższą polowania. K.

UKRADANIE albo PRZEMYKANIE, kiedy pies milczkiem goni po tropie zwierza i niekiedy się odzywa. O.

UKROTNY, oswójony, mówiąc o ptaku drapieżnym. U.

~~ULULA~~, głos przez myśliwych wydawany, dla zachęcenia psów do gonienia. M.

UMBER, gatunek psów gończych. L.

UMOTAC SIĘ, w sieci zaplatać się, mówiąc o zwierzach ssących i ptakach. U.

UMORZYĆ, p. *tamać* 1.

UNOSIC, ptaka drapieżnego uczyć łowienia np. *unosit* jastrzębia. K.

UNOSIC SIĘ albo ZNOSIC SIĘ, kiedy pies dalej nad trop zwierza zapędzi się, i nie spostrzegłszy *klucza* trop zgubi. O.

UNOSICIEL, ten który przyucza ptaka drapieżnego do polowania. U.

UPADAC, mówi się o zwierzu, gdy naturalną śmiercią kończy życie. U.

UPATRZONE POŁOWANIE, odbywa się bez psów, chodząc ze strzelbą zrana lub wieczorem nad brzegiem lasu i upatrując zwierzę w pole na żer udającego się, lub powracającego do lasu. U.

UPORNY, zowie się pies, który tak długo goni zwierza dopóki nie złapie, lub się sam nie zmorduje. U.

USADKA lub **USADZKA**, zaczajenie się na zwierza, chcąc go złapać lub zabić np. na *usadkę waderę* zabił. U.

USMOL, żywica boki dzika ocierającego się o drzewa iglaste okrywająca np. *usmolony dyniec*. U.

USZCZUC, ugonić, złapać chartami zwierzę. O.



~~WABIAS!~~ WABIAS! WABIAS! krzyk szczwających. L.

WABIC, 1. nęcić zwierzęta ssące i ptaki; głos ich naśladować: L. 2. nazywać np. jak wabią tego psa? znaczy, jak jego zowią? U.

WAB, WABIK, bywa rozmaity: 1. sztuczny, narzędzie zrobione z kości, drzewa lub z czegokolwiek, którym nęcą się ptaki i zwierzęta ssące głos ich naśladować: K. 2. żywy, ptak śpiewający wystawiony w klatce do wabienia: 3. martwy, skóra z ptaka zabitego wypchana, służąca do znęcenia innych ptaków: 4. sowi, sowa żywa przywiązana nad budą ptaszniczą. U.

WABNIK lub WABICIEL, człowiek wabiący zwierzęta ssące i ptaki jakimkolwiek bądź sposobem. L.

WACHO, zając. L.

WADERA, wilczyca. U.

WALEC kółko z karbami we środku strzelby, do którego osi kurek jest umocowany. U.

WAŁĘSAC SIĘ, mówią o wilku, gdy błąka się około mieszkań ludzkich dla schwymania zdobyczy. U.

WARA, tem słowem grozi się psu. U.

WARCHLAK, p. dzik.

WARCZYĆ, 1. głos wydawać, mówiąc o rysiu: B. 2. głos gniewu lub zazdrości wydawać, mówiąc o psie. L.

WARKOCZ, koniec *tyłney szruby* u strzelby. U.

WAROWAĆ, mówią o psie legawym, gdy na brzuchu kładąc się pewnym znakiem *ptasznikowi* okazuje, że się przed nim *zwierzlotny* w bliskości znachodzi. O.

WĘDKA, na haczyk żelazny jaki jest używany do łowienia ryb, przywiązany na końcu sznurka ciągnącego się od kołka w wodzie wbitego, nasadzona jest przynęta, którą kaczka dzika poślukawszy złapaną zostaje. Takich wędek można kilka do jednego kołka przywiązać. U.

WESZKA, gatunek parchu, który nie żąmuje całego psa, tylko miejscami gryzie. O.

WIATR, 1. powonienie u zwierząt ssących czyli węch: O. 2. zalatywający zapach nposzła za *wiatrem* charcica. L.

WIATREM GONIC, kiedy pies za wypływem czyli *wiatrem* od zwierza pozostałym goni. U.

WIATROWKA, gatunek strzelby, która powietrzem nabijaną bywa i bez huków zwierza ubija. L.

WIAZAĆ SIEĆ, robić sieć. U.

WIAZAĆ SIĘ, popęd pćciowy zaspakając, mówiąc o psach. O.

WIDEŁKI, p. *rozporka*.

WIDELEC, robi się z drzewa i przywiązuje się psu legawemu pod pyskiem, aby wyżej łeb trzymał. U.

WIDEŁEK, p. *rogacz*.

WIDEŁKOWATY WIENIEC rogi jelenia o dwóch gałęziach. U.

WIECHA, 1. p. *polano*: 2. *zasłona* albo krzak; za którym ptasznik ukrywa się łowiąc ptaki: L. 3. drzewko na którym w *półku ptaszniczém* zawieszają się klatki. U.

WIELKI ZWIERZ albo WYSOKI jelen, łos. U.

WIENIEC rogi jelenia; składają się z *róży, pnia, łodygi, gałęzi i korony*: p. *scypuł i perty*. U.

WIERSZA lub WIRSZA, robi się z cienkich długich wierzbowych różg na kształt *lejka* i służy do łapania ptaków. K.

WIETRZNIK, sam koniec nosa u ogara, wyźła i lisa. U.

WIETRZNY PIES, p. *gońca*.

WIETRZYĆ, węchem co poczuć lub śledzić, mówiąc o zwierzach ssących i psach. L.

WILCZY SEUP, na słupie dębowym wkopanym w ziemię, wysokim na 4. łokcie, szerokim na 12. cali, robią się zadziory od wierzchu na 1. łokieć odczośnięte, w górze roztwarte i śpiczaste, a u spodu pod kątem ostrym schodzące się: na wierzchu zaś słupa kładzie się przynęta, po którą wilk skacząc wsadza łapę między zadziory i nie mogąc jey ztamtąd wydobyć, zostaje złapanym. U.

WILKOŁAK lub WILKOŁEK, wilkołkami mianowano ludzi, o których mniemano że się na pewny czas przemienili w wilki, a potem zaś wilczą postawę porzuciwszy, ludźmi się znowu stawali. L.

WILKOWNIA, p. *dół wilczy*.

WIOSŁO, noga dzikiej kaczki lub gęsi. U.

WIOSŁOWAĆ, pływać, mówiąc o ptakach wodnych. U.

WITERUNEK czyli PRZYWIATR, masa sztucznie zrobiona, mocno woniejąca, zwyczajnie tłusta; którą nęci się drapieżnego zwierza ssącego. Różne są gatunki przywiatrów: jakoto: na lisy, wydry, wilki i t. d. U.

WITERUNKOWAĆ lub PRZYWIETRZYĆ, witerunkiem rzecz jaką lub narzędzie pomazać. U.

WKLADAĆ, odrastać, np. jelen włożył wieńiec, znaczy, że mu rogi odrosły. U.

WŁOCZEK, obręcz na drażku z siecią buchastą, służy do łowienia ptaków i wiewiórek, znajdujących się w dziuplach wypróchniałych drzew. U.

WŁOS, sierść drapieżnych zwierząt. U.

~~WNĘT~~, p. *net*.

WNIK, 1. p. *cewka*; 2. subtelna siatka na ptaki. L.

WODOŃCZA, nurt zrobiony od wody deszczowej na pochyłości góry, najczęściej

glinkowatej, u spodu którego kryją się zające. U.

WOŁAĆ, głos wydawać, mówiąc o puha-
czu. B.

~~WOŹNICA~~ PSIARSKI, p. *łowczy*.

WPAŚĆ SIĘ, wnieść się, mówiąc o ptakach
np. żórawie *wpastry się* do gryki. U.

WPRAWA, przyuczanie psów gończych i
ogarów do łówów, np. najlepiej *wprawia się*
ogar młody przy starym. O.

WRZESZCZEC, głos wydawać, mówiąc o
krasce, pawiu i zającu. B.

WŚCIEKLIZNA, choroba psóm właściwa
i ztąd niebezpieczna, iż inne zwierzęta nią
zarażają. O.

~~WSKOPEC~~, p. *podtrop*.

WSKOPECZNY, zowie się pies, który wspak
czyli *podtrop* zwierza szuka albo goni. O.

WSPAR albo SPAR, gatunek samolówki na
ptaki; wał na drągu na różnych miejscach
podpartym. L.

WYBĘBNIC, wypędzić kunę lub wiewiórkę
stukając w drzewo wypróchniałe, gdzie się
znajdują. U.

WYCHLUSTAĆ, uczynić rurę strzelby cienką
przez częste strzelanie. U.

WYCIE, głos pociągły i smutny, iaki wilk
i pies wydaje. B.

WYCINEK, p. *dzik*.

WYGA lub WEGA, stare psisko. L.

WYGRODA, p. *ogród wilczy*.

WYJAGODZIĆ, kiedy ptaki jagody z sideł pozjadają, nie zostawszy złapanemi. U.

WYKAPTURZYĆ, zdjąć kaptur z ptaka drapieżnego używanego do łowów. K.

WYKRĘCIĆ, ze strzelby nabój wyciągnąć. U.

WYKRĘTAK, czyli GRAYCAR, żelazo ojednym lub dwóch wąsach krętych, osadzone na *stęplu*, do wykrecania rzeczy uwieczonych w rurze strzelby. L. U.

WYKRZYKIWAĆ, głos wydawać, mówiąc o krzywonoście. B.

WYKURZAC, dymem wypędzać lisa z nor, rozkładając ogień nad jej otworem. U.

WYLEŚĆ, mówi się o zającach, gdy ten *po kluczywszy* wyjdzie z kniei, i jego śladów psy znaleźć nie mogą. O.

WYLOT, p. *oko 2*.

WYŁĄCNIĆ, wygłodnieć, mocno łaknąć, mówiąc o psie. O.

WYMYKAĆ SIĘ, kiedy pies jeden drugiego w gonieniu wyprzedza. O.

WYPAŁ, czyli WYSTRZAŁ, wydanie ognia ze strzelby. L.

WYPAROWAĆ, kiedy wyżej ptaka wypędzi lub wzruszy np. wyżej bekaśa *wyparował*. U.

WYPIOR, ptaki wypiorami się zowią, gdy miękkuchny puch niepierzystą skórę okrywa. L.

WYPRAWCA, zowie się pies, który to czyni co *gońca*, tylko co ten wiatrem i *prędzej*, to ów *kopytem* i *leniwiej*, zatem nie tak *raż*co goni, ale się, też nie *znosi*. Jego powinnością jest choć *gońca* zmyli, iść przecie tropem i jakoby nawoływać go na ślad z jego *uniesienia*. O.

WYPRAWIAĆ, gdy pies nie *unosi się* i zwierza goni choć inne psy *zmylą*. O.

WYSOKI ZWIERZ, p. *wielki*.

WYSTAWIAC, 1. kiedy wyżeł zastanowi się przed zwierzem, dając znać, że się w bliskości znajduje: U. 2. wygnać albo wyruszyć zwierza ssącego z kniei. L.

WYTECZ, choroba nożna psa. O.

WYTŁOKI, ślady na murawie lub ziemi, które jeleni albo łosie racicami wyciskają. Inni też zowią *tropy trwałe*. U.

WYTRĄBIĆ, wywołać odgłosem rogu myśliwskiego psy z lasu do domu. U.

WYTROKOWAC, wyciągać, rozstawiać, mówiąc o sieci. U.

WYTROPNY, zowie się pies, który ślad zwierza prędko wyszukać umie. U.

WYTRZESZCZAK, *zajac*. U.

WYTRZESZCZAKI, PATRY, albo TRZESZCZE, oczy *zajaca*. L. U.

WYTRZYMAC, 1. nie *prędzej* strzelać do zwierza aż po dobrém *wycelowaniu*, aby mieć pewność że go ubić można. 2. Kie-

dy pies legawy tak dŕugo przed ptakiem
zwietrzonym stoi, dopóki mu się dozwoli. U.

WYWIERAĆ, psy ze *smyczy* spuszczać. O.

WYWIEROWA SMYCZ, składa się z dwóch
smyczy przyszytych końcami do kółka du-
żego, tak, że na jeden koniec jeden myśli-
wy psy zbiera, a na drugi koniec drugi,
inni zaś zajmują się podawaniem, a to aby
psy jak narychlej zebrać można było. O.

WYZEŁ albo LEGAWY PIES, CANIS STATOR,
EIN HÜHNEHUND, CHIEN COUCHANT, pies wyu-
czony do okazywania *ptasznikowi* że się przed
nim w bliskości lotny zwierz znajduje. Ro-
zmaicie *układają się* wyżyły i ztąd ich zowią:
otokowy, który nie bywa na polowaniu ze
sznura spuszczany: 2. *odwoływany*, który jest
na głos *ptasznika* posłuszny. Nazwiska wy-
żyłom zwyczajnie dają od ptaków np. bekas,
słomka i t. d. U.

WZŁAWIAĆ, kiedy pies gończy lub ogar
zaczyna trop zwierza znachodzić i głosem
odzywać się np. pies *wzławia* ku zającowi.
Cicho ten pies *wzławia*. O. U.

WZRUSZYĆ, wypędzić np. *wzruszył kor-*
pala z kotliny. U.

~~WZWIATR~~, przeciw wiatru np. *wzwiatr stać*
potrzeba, wabiąc zwierza. U.



ZABAWCA, zowią psa który zabawia się zwyczajnie w *paszy* czyli *kniei*, a niemożąc zgadnąć, gdzieby się zająć podział, odejść go niechce i wrzeszczy na jedném miejscu. O.

ZACIEKAĆ SIĘ, zapędzić się, zapuścić się daleko za zwierzem, np. ogary w *głębokie* *za ciekły się knieje*. Myśliwy *zaciekł się* na *łów* w lasy. O.

ZACIECZCA, pies *zaciekający się* w polowaniu. O.

ZACIERAC, goniąc trop zwierza zagładzić; np. liszka *tropy kota zatarta*. W kniei widziałem *tropy korpala zatarte*, znaczy, po których już psy goniły. O.

ZACINAC, kiedy pies *unięiony* nazad wracając, psuje i zagładza trop zwierza. O.

ZAGADKA, zagadnienie łowieckie, które dawniej myśliwi chcąc doświadczyć, który z nich zna się na sztuce łowieckiej, a który jest *Frycem*, do rozwiązania sobie zada-

wali: np. 1. pod jakim drzewem kryje się kot kiedy deszcz pada? 2. co ma kot czego inny zwierz nie ma? 3. czemu kot drogi mijają? 4. dla czego ogon zajęczy nie zajęczy lecz koński zajęczy? 5. kiedy kot z postem? i t. d. U.

ZAGONNY, zowią psa, który goniąc za zwierzem daleko zapędza się. U.

ZAGRODA WILCZA, miejsce jakie palisadami ogrodzone, mające drzwi ze czterech stron do góry wsuwane a we środku znajduje się przynęta, za którą skoro wilk ruszy, wszystkie drzwi zapadają. U.

ZAJADY, zęby zwierząt ssących drapieżnych. U.

ZAK, samolówka na ptaki z prącia plectiona. U.

ZAKŁADAĆ, 1. zaczynać, np. *pole zakładać* znaczy, polowanie zaczynać: 2. kiedy pies umie poznać gdzie trop zwierza znaleźć może i tu i owdzie rzuca się: 3. kiedy pies daleko *uniostszy się* trop zgubi i wracając cicho zwierza szuka. O.

ZAKŁADANIE, 1. zaczęcie polowania: O.
2. p. *trąbienie* 15.

ZAKOPAĆ SIĘ albo ZASKLEPIĆ SIĘ, 1. zagrzebać się w śniegu, mówiąc o kuropatwach. 2. Gdy borsuk lub lis w jamie tak się ziemią zasypie, że go jamnik dostać nie może, albo kiedy jamnik zagrzebawszy się z sie-

ini wyleść nazad nie zdoła, i przez to udu-
szonym bywa. U.

ZALEGAC, nie polować np. charty *zależa-
ty pole*. O.

ZALEWAĆ SIĘ, mówi się o psie, kiedy go-
niąc po rosie pysk sobie zmacza i *tropu zwie-
trzyć* nie może. U.

ZAMEK, 1. mechaniczna część u strzelby,
służąca do skrzesania ognia; składa się z wie-
lu części, jakimi są: *blacha* czyli *tawka*,
kurek, *półkurek*, *panewka*, *dekiel*, *sprężyna*
walcowa, *dekłowa* i *spustowa*, *walec*, *studel*,
orzech, *sztuka* i *schruby*. 2. Część mechaniczna
w żelazie, która utrzymuje i spuszcza ro-
zwarte *chwały*. U.

ZAPADAĆ, kiedy ptak wzruszony odlecia-
wszy opodal, na ziemi usiada np. kuropa-
twy pod górą *zapadły*. Ł.

ZAPALE, maleńka otwartość, przechodząca
blisko dna rury u strzelby, którejś podaje
się ogień naboju. Ł.

ZAPIECZONY, mówią o psie, kiedy jedząc
gorącą nawarę sparzy się. O.

ZAPOLOWAĆ, polując zamęczyć np. *zapo-
lował* swe charty. U.

ZAPRAWIAĆ, jeśli psy na początku polo-
wania nie długo goniąc złowią lub na strzał
zwierzę napędzą, daje się im częśćka tej
zdobyczy dla dalszego zachęcenia, np. char-
ty *zaprawiły się na kocie*. B.

ZASADZCA, zowie się pies, który jest szkodliwym że się zasadza, bo i obłów bierze myśliwemu zjadając zająca, i uczy tego innych aby jak on nie gonify, tylko przed drugimi łapały. O.

ZASADZAC SIĘ, gdy pies zaczaja się, aby mógł złapać zwierza od innych psów gonionego. O.

ZASIEK, są to drzewa jedne na drugich przez pewną część lasu ułożone, które zwierzom ssącym przejścia tamują; w miejscach zaś wolnych do przechodu pomiędzy temi drzewami zastawione są samofówki. U.

ZASKLEPIAĆ, zakryć oczy ptakowi i puścić go na pożarcie, dla przyuczenia ptaka drapieżnego do łowów. U.

ZASKLEPIĆ SIĘ, p. *zakopać się.*

ZASKOCZYĆ, zamknąć się, mówiąc o nastawionej samofówce, której drzwiczki zatraskują się, np. *samotrzask zaskoczył.* U.

ZASTAWIAĆ SIĘ, kiedy jeleni goniony innego na swoje miejsce wypędza a sam się ukrywa, chcąc psy tym sposobem uwieść, np. *rogacz śpiczakiem zastawił się.* U.

ZASZCZUĆ, chartami zwierzę ssące złowić, szczwaniem zamordować. O.

ZATRZYMAC, kiedy proch na panewce wprzód spłonie, a nieco później w rurze np. *zatrzymał strzelbę.* U.

ZAWADZCA, pies który w gonieniu za zwierzem, innym psóm przeszkadza. U.

ZAWIASA, sieć na słupkach wysokich w miejscu, gdzie ptaki *ciągną* zastawiona, w którą gdy ptak w locie uderzy, spada na niego. U.

ZAWODNIK, tak się zowie pies rączy, wytrwały i za zwierzem bez zawodu ścigający. O.

ZAWODZIC, kiedy strzelba nabita nie wypali i tylko proch na panewce spłonie. U.

ZAWIESISTY, zowie się pies mający uszy duże i wargi obwisłe. U.

ZBIERAKI, zowią dzikie gęsi, które późno do nas na wiosnę przylatują. U.

ZBIJAĆ, gdy pies jeden drugiego w gonieniu za zwierzem wyściga, a przeto do większej chyżości zachęca. O.

ZCHLUBIC, gdy jarząbek wabiony poznawszy głos nie naturalny do *wabnika* nie zbliży się. U.

ZĘBY, karby w *chwatach* u żelaza wyrzynane. U.

ZELAZO, narzędzie żelazne służące do łowienia zwierząt ssących drapieżnych, niekiedy zaś i wielkich ptaków. Bywa rozmaite: 1. *karkowe* czyli *sybirskie*; 2. *denkowe*, *łapkowe*, *stępowe* czyli *talerzykowe*; 3. *bobrowe*; 4. *berlińskie*; 5. *kapkan*. U.

ZEPSUTY, mówią o ptaku przestraszonym.

do którego nie raz już strzelano, lecz nie trafiono, a ztąd podejść go na strzał trudno. U.

ŻER lub ŻYR, pokarm, pasza zwierząt ssących i ptaków. M.

ŻERDKA albo TRZASK, drążek okrągły przy budzie ptaszniczej, gdzie sówka jest wystawiona, do którego jest umocowana na zawiasach rynienka półokrągła i ściśle przystająca, tak iż ptaka na nim usiadłego za nogi złapać można. M.

ŻEREMIE, miejsce, w którym bobry jedno i oddzielne mają towarzystwo. L.

ŻERNA czyli ŻEROWNA, tłusta, mówiąc o kaczkach dzikiej. U.

ŻEROWAC, żywić się, na paszę wychodzić, mówiąc o ptakach i zwierzętach ssących, żywiących się roślinnymi pokarmami. U.

ŻEROWISKO, 1. miejsce pobytu ptaków; 2. miejsce gdzie zwierzęta ssące i ptaki żerują. L.

ZGRAJA lub ZŁAJA, p. *taja*.

ZGRZEBŁO, noga kuropatwy. U.

ZGUBIĆ ZWIERZA, trop zwierza stracić, np. pies zgubił kota. U.

ZIARNIK, miejsce jakie w lesie, gdzie zboże, żołądź, bukiw dla przynęcenia czarnej zwierzyny posypują. U.

ZIELONKA, młoda kuropatwa puchem okryta, która już piór dostaje. U.

ZIELONY LAS, iglasty las: sosnowy, ja-
dłowy, świerkowy i modrzewowy. U.

ZIMNY albo ZWIETRZAŁY, zowie się *trop*
którego psy nie czują. U.

ZLOTY, czas zbierania się w jesieni kaczek
dzikich w oparzeliskach. U.

ZŁANIK lub ZŁAŃNIK, pies ze złai, pies
mieszaniec. L.

ZŁY, chudy, mówiąc o zwierzyźnie np. *zły*
skotak. U.

ZNACZYĆ albo ZACIERAĆ, p. *zacierać*.

~~ZNALĘŻCA~~, p. *popędzca*.

ZNOSIĆ SIĘ, p. *unosić się*.

ZOB, ZOBIA, ziarna które się ptakom jako
przynęta na gumienku w *pólku ptaszniczém*
posypują. U.

ZOBAC, ZUBAC, dzióbiąc jeść, mówiąc o
ptakach ziarnem żyjących. U.

ZOŁOWAĆ, zalać lub zaprawić i na no-
wo odwiercić *zapęt* wystrzelony. L.

ZRYWAĆ SIĘ, kiedy ptak z miejsca, na któ-
rém siedzi raptem uleci np. *zerwały się ku-*
ropatwy. U.

ZRZUCIĆ, 1. kiedy jelen, łos lub sarna
w zwyczajnym czasie rogi gubią, np. *rogacz*
zrzucił już swój wieniec: 2. gdy suka nie
żywy płód wydaje: 3. kiedy zwierz w pro-
stej linii uciekając, zwraca się na bok. O. U

ZWABIAĆ, głos wydawać, mówiąc o prze-
piórcie. B.

ZWIAZAC, kiedy ptak drapieżny przejmie zająca szponami np. sokoł *związał koka*. U.

ZWICHNAĆ, znaczy rurę strzelby skrzywić, i wtedy tak zepsuta strzelba zowie się *zwichniętą*. U.

ZWIERCIADŁO, p. *chustka*.

ZWIERNIK, p. *łowiec*.

ZWIERZ, pod tém słowem rozumieją myśliwi zwierzęta ssące i ptaki, które dzielą rozmaicie, jakoto: *gruby zwierz* jest jelen, łoś, zubr i t. d. *czarny zwierz* dzikie świnie; *drapieżny zwierz* niedźwiedź, wilk, lis; i t. d. *maty zwierz* zające; i t. d. *lotny zwierz* każdy ptak. U.

ZWIERZOSTAN, ilość i gatunek zwierząt ssących i ptaków znajdujących się w jakim lesie. U.

ZWIERZYNA, dzikie zwierzęta ssące i ptaki, na które dla mięsa polują. L.

ZWIERZYNNE ŁOWY, łowienie i zabijanie *zwierzyny*, nie zaś zwierza drapieżnego. U.

ZWIERZYNIEC, część lasu oparkaniona, do której ułowione rozmaite zwierzęta ssące żywo się puszczają i chowają. L.

ZWIETRZAŁY TROP, p. *zimny*.

ZWOŁYWANIE, p. *wąbienie* 14.

~~ZYR~~, p. *żer*.

ZYWIĆ, p. *świeżyć*.



SKOROWIDZ.

Biedz powoli mówiąc o zającu, *kicać*; pręd-
ko biedz *kpić*.

Bok grubego zwierza *potęć*.

Borsuk, *nor*, *jaźwiec* lub *leśny pies*.

Broni ognistej myśliwskiej różne gatunki:
Arkabuz, *Bagnetówka*, *Berdebuska*, *Borówka*,
Cyganka, *Damascenka*, *Dubeltówka* lub *Dwu-
rurka*, *Flinta*, *Fugówka*, *Fuzja*, *Grzbietów-
ka*, *Guldynka*, *Gwintówka*, *Janczarka*. *Ja-
strząb* lub *Falkonet*, *Muszkiet*, *Pojedynka*,
Przekrętka, *Ptaszynka*, *Pukawka*, *Pułhak*,
Puszką, *Rusznica*, *Strzelba*, *Sztuciec*, *Spró-
tówka*.

Bronie innych gatunków: *Dziryd*, *Kordelas*,
Opust, *Oszczep*, *Rohatyna*, *Wiatrówka*.

Budowy myśliwskie: *Bażantarnia*, *Buda pta-
sznicza*, *Buda wronia*, *Gaić* lub *Pólko pta-
sznicze*, *Gumienko*, *Jałowcowa buda*, *Kla-
piernia*, *Lesica*, *Nęcisko*, *Pólko krzakowe*,
Pólko skowronkowe, *Pólko nadwodne*, *Posadz*,
Psiarnia, *Ptaszyniec*, *Sadza*, *Sokokolarnia*,
Solnik, *Strażnica*, *Zasięk*, *Zwierzyniec*.

Chodzić mówiąc o lisie *dyndować*.

Choroby psów: *Nosacizna*, *Parch*, *Slino-
gorz*, *Soleć*, *Weszka*, *Wścieklizna*, *Wytecz*:

Chudy *zły* lub *cienki*.

Chybić strzelając *pułtować*, *mydłować*.

Czołno gałęziami obstawione *majak*.

Dzik *odyniec*, dzika *świnia maciora*, dzikie *świnie czarna zwierzyna*.

Głos psów: *Alt*, *Bas*, *Dyskant*, *Tenor*, *chrapliwy*, *jadowity*, *klarowny*, *niedbały*, *rzewliwy*.

Głosy zwierząt: Bąk *bączy*, Bażant *pieje*, Bocian *klekoce*, Chrusciel *strzyka*, Cieciora *koka*, Cietrzew *gra*, Czyżyk *psyka*, Derkacz *grda*, Droń *ksyka*, Drozd *skrzypi*, Dudź *duda*, Dziecioł *ciurka*, Dzierlatka *druczy*, Dzik *grucha*, Dzwoniec *brzmi*, Gęś dzika *gęga*, Gil *śwista*, Głuszeć *pucha*, Gołąb *bębni*, *bruka*, *grucha*, Grzegółka *grzegoce*, Grzywacz *huczy*, Jaskółka *piskoce*, Jeleń *beczy*, *ryczy*, Jemiołucha *skwierczy*, Kaczka dzika *kwaka*, Kawka *plegota*, Kos *piskoce*, Kraska *wrzeszczy*, Kruk *kraka*, Krzywonos *wykrzykiwa*, Kukutka *kuka*, Kulik *prześwistuje*, Kuropatwa *ciągoce*, *krera*, Kwiczoł *piska*, Lelek *jęczy*, Lis *skoli*, Łabędź *krera*, Łoś *r-ży*, Makolągwa *gwizda*, Niedźwiedź *mruczy*, Odyniec *krzyka*, Orzeł *szczeka*, Pająk *wrzeszczy*, Pardwa *kokcieli*, Piekut *r-ży*, Pies *gra*, *hapa*, *skomli*, *skowyczy*, *szczeka*, *ujada*, Popielica *pryska*, Potrząś *świerka*, Przepiórka *bije*, *zwabia*, Puhacz *woła*, Rzepniczek *gorczy*, Ryś *warczy*, Sarna *piszczy*, Sęp *kłapa*, Sikory głos wyraża się przez *tarara*, Skowronek *przepieruje*, Słomka *chrapię*, *krzę-*

czy, Słowik lamentuje, Śnieguła piszczy, Sokół kwili, Sowa huczy, Sroka brzecha, szcęgocze, Strzyżyk odzywa się głosem ci-ci, Synogarlica gorli, Syrokos świergoli, Szczygieł przekrzykiwa, Szpak świerka, Trznadel strzyka, Tur jęczy, Turkawka truka, Wiewiórka pryska, Wilk trąbi, wyje, Wróbel świerka, Wrona kraka, Wydra śwista, Zając wrzeszczy, Zbik mlaska, Zięba wydaje głos cin-cin, Żółna skrzeczy, Żóraw kiera, struka, Zubr beczy.

Głosy przez myśliwych w polowaniu wydawane: *ahyżha, ha ha, ha ho ha ho, hala horlala, heco, lala halala, kot sasa, pąda, ulula, wabias.*

Głosy różne przez myśliwych naśladowane: *achy, buf, buch, hap hap, pas, kniaź, tu tuf, tau, taus, ius.*

Głosem gonić mówiąc o psie grać, cukrować: *raptem przestać uciąc.*

Głowa psa *uwarz*, głowa wilka *latarnia*.

Głuszc *cietrzew*, głuchy.

Gniazdo kuropatwy *paprzysko*, drapieżnych ptaków *pielesz*.

Gołąb dziki *grzywacz*, *siniak*.

Gonić długo *trzymać*, gonić długo i rączę *dzierżyć*, goniąc trop zwierza *zagładzić, zacierać*.

Gromada psów *taja*.

Grzbiet zwierząt ssących *comber*.

Grzebać w ziemi mówiąc o ptakach pa-
przyć.

Grzywa zuba *kądziel*.

Jeleń *rogacz*, *rogal*, *byk*.

Jeleń samica *tania*.

Jelenie *ptowa* *zwierzyna*.

Kasać mówiąc o zwierzu ssącym *ciąć*.

Kaczki młode *lotki*.

Karmić ptaki drapieżne *przyprawiać*, kar-
mić zwierzęta ssące w zwierzyńcu *gnarować*.

Kieł dzika *szabla*.

Koniec ogona *lisa*, *kiść* lub *kwiat*.

Kopyto jelenia, łosia *racica*, sarny *raciczka*,
czarnej *zwierzyny rapcie*.

Kot dziki *koczur*.

Krążyć po powietrzu *szybować*, krążyć
w koło mówiąc o zającu *majaczyć*.

Krew zwierząt *farba*, czarnej *zwierzyny*
posoka, niedźwiedzia *jucha*.

Kuper ptaków *gastrzyca*.

Kuropatwa *kura*, *kogut*, *kamionka*, *zielon-
ka*, *polotka*, *farbówka*, *starka*.

Kondle sprzęgać *drążkować*.

Las, *bor*, *zielony las*, *czarny las*.

Lecieć mówiąc o ptakach *jechać*.

Łaskawe zwierzęta *rochmanna* *zwierzyna*.

Łoś samica *klepa*.

Machać ogonem mówiąc o psie *dzwonić*.

Małe krzaki *nizki las*.

Mały *nikczemny*, *drobny*.

Męczyć zwierzę gonieniem *forsować*.

Miejsce gdzie się na zwierzę czeka *stanq-wisko*.

Miejsca gdzie zwierzęta popęd pćciowy zapakajają: jelenia *bekawisko*, rykowisko, głuszcza *igrzysko*, sadowisko, cietrzewia *tokowisko*.

Miejsce spoczynku zwierząt: bobra *bobrownia*, łosia *bobrowisko*, niedźwiedzia *budo-wisko* czyli *tom*, zająca *kotlina*, czarnej zwierzyny *leża*; w ogólności innych zwierząt ssących *legowisko*, *łożysko*, *koczowisko*, ptaków zaś *siadło*.

Miejsce gdzie zwierzęta pokarm znajdują *żerowisko*, *ziarnik*.

Miejsce próżne między rozstawionemi sieciami *okno*.

Miejsce poryte od dzika *buchta*.

Miejsce w lesie gdzie zwierzęta przechodzą *przesmyk*.

Nabojów różne gatunki: *brok*, *dunst*, *grankulka*, *loftki*, *ładunek*, *pieniek*, *podsyпка*, *proch*, *siekańce*, *śróty*.

Narzędzia do wabienia ptaków i zwierząt ssących: *bębenek*, *karby*, *kuwiek*, *kwił*, *mieszek*, *przepior*, *mikot*, *przyryk*, *stroik*, *szastka*, *wabik*.

Niedźwiedź *miś*, *mísio*, *bartnik*, *mrównik*.

Nieoswojony ptak drapieżny *nieukrotny*.

Niewyuczony ptak drapieżny do polowania *nieunoszony*.

Noga drapieżnego ptaka *szpona*, *gryf*,
dzikiej kaczki lub gęsi *wiosło*, wilka lub
niedźwiedzia *tupa*, jelenia *badyle*, biegi, sar-
ny *cewka*, zająca *skoki*.

Oczy zająca *patry*, trzeczce lub wytrze-
szczaki, jelenia *świece*, wilka *lampy*, psa
ślepie.

Odnogi rogów jelenia *gałęzie*.

Ogon zająca *osmyk* lub *omyk*, jelenia *kwiat*,
sarny *kwiatek* czyli *bukiet*, lisa *kita*, charta
prawidło, wilka *wiecha* lub *polano*, hobra
kielnia, bażanta *lustro*.

Oskubać pióra z zabitego ptaka *oporządzić*.

Otwor rury strzelbowej *oko*, *wylot*.

Para chartów *smycz*, ogarów *sivora*, kon-
dlów *drażek*.

Pas myśliwski z ładunkami *kartusz* lub *ta-
sak*.

Pięć mówiąc o psach *chleptać*.

Psów różne przymioty i własności: *cofny*,
chciwy, *chwatny*, *donošny*, *dowodny*, *głośny*,
gonny, *karny*, *krzykliwy*, *taciasty*, *tuczny*, *o-
chozny*, *ocokały*, *pieczeniasty*, *podpalony*, *pod-
żary*, *popędny*, *sforny*, *uporny*, *zagonny*, *za-
pieczony*, *zawieszisty*.

Psów różne działania: *dotawiać*, *dłubać*,
docierać, *dopracować*, *dzierżec*, *folgować*, *gme-
rać*, *gonić na oko*, *karać*, *kazić*, *mamlać*, *mistrzo-
wać*, *nadszczekiwać*, *odbiegać*, *odpędzić*, *o-
powiadać*, *ostro gonić*, *poźrzeć*, *poszczeki-*

wać, pracować, przewrząskować, rozerwać, ruszyć, ściągać się, spęchać, strychować, trzymać, uciąć, unosić się, warować, wiatrem gonić, wietrzyć, wytłąć, wyparować, wyprowadzić, wytrzymać, zaciekać się, zalewać się, zakładac, zasadzać się, zbijać, zgubić.

Pióra piękne na sobie mający mówiąc o ptaku ubrany.

Pióra fioletowo-zielone na skrzydłach u kaczek dzikich *lustro*.

Pióra koloru ciemnego na skrzydłach ptaszych *siodelko*.

Podskok zwierza *kominek, sus*.

Pokarm dawany psóm w nagrodę za ułożone zwierzę *odprawa*.

Pokarm zwierząt ssących i ptaków żer, *zób*.

Polowanie *pole*.

Polowanie na dziki *czarne pole*.

Polować na lotną wodną zwierzynę *brodzić*.

Pólowania różne: *czaty, legawe pole, łowy, nocne łowy, objażdżka, obtawa, podstuchy, upatrzone polowanie, zwierzynne łowy*.

Popędu płciowego zaspokoienie: Bażant *naraszcza*, Cietrzew, Głuszc i Jarząbek *gra* lub *tokuje*, Daniel *goni się*, Dzik *locha się*, Jeleń *beka się*, Kaczor *depcze*, Łoś *buka się*, Niedźwiedź i Borsuk *grzeje się*, Odyniec *oprawia*, Pies *wiąże się*, Ryś *marcuje*, Wilk, Lis, Wy-

dra, Kuna *cieka się*, Zając *parkoci się*, Sarna *biega się*, Zubr *odstanawia się*, Ptak *parzy się*.

Potrawa dla psów *nawara*.

Powonienie psa *czuch, pach*; zwierząt *wiatr*.

Prawa łowieckie: *leśne, naraz, strzałowe*.

Prosię *dzikie* i *świni warchlak*.

Przebywać mówiąc o głuszczu *biesiadować*.

Przelatywanie ptaków *ciąg, ciągnięcie, ciągnąć, szybować*.

Przewracać się na powietrzu *koziotkować*.

Przybory psów: *drążek, obroż, otok, pancerz, smycz, sfora, wywierowa smycz, widelec*.

Przybory strzeleckie: *odkrętka lub szrub-
sztak, prochownica lub róg do prochu, prze-
tyczka, przybitka, pulwersak lub *sprótnica*,
róg myśliwski lub trąbka myśliwska, skatka,
torba myśliwska, troki, tulejek, wykrętak czyli
grajcar*.

Przynęty: *brzyć, chochoł, nastroga, posyp-
ka, przywiatr, trutka*.

Psów gatunki: *Brytan, Chart, Cwejnos,
Daks, Gończy, Jamnik, Kondel, Kostruch, Muc,
Mucyk, Ogar, Otokowy wyżeł, Pijawka, Pokurcz,
Pudel, Umber, Wyżeł lub Legawcy albo Prze-
piorczy*.

Psów różne nazwiska podług ich przymio-
tów i sposobności: *batamut, bydlarz, gońca,
lisiarz, igarz, łowca, milczek, naśladnik, pą-
dowy, pancerny, popądzca, poprawca, postron-*

x

ny, postrzenienny, podiastrzębi, podsokoli, przejemca, przystawa, skowyra, smyczowy chart, trufłowy wyżet, wskopieczny, wyga, wyprawca, wytropny, zabawca, zacieczca, zasadzca, zawadzca, zawodnik, złażnik, znaleźćca.

Ptaka podstrzelić *obarczyć.*

Ptaki *lotna zwierzyna.*

Ptaków drapieżnych używanych do polowania różne nazwiska: *gateżnik, gniazdowiec latacz, maiz, podgniezdnik.*

Pysk niedźwiedzia i wilka *paszczęka, psa kufa, trąba, zwierząt ssących przeżuwających gęba.*

Ród psa *gniazdo, pomiot, rasa.*

Róg jeden u jelenia pozostały po zrzuceniu drugiego *tyka.*

Rogi jelenia *wieniec, sarny samca parostki, daniela rosochy.*

Ryjak dzika *gwizd.*

Sarna samiec *koziot, sarniec, samica koza.*

Samotówki i narzędzia do łowienia zwierząt ssących: *cewka, częstokot, dół wilczy, dół niedźwiedzi, grzebień, labirynt, nasadka, nawiązka, objętki, ogród wilczy, ogródek na dziki, okop, parkan, pastka, płot, sieci, sypek, trokówki, wilczy słup, wnik, wygroda, zagroda wilcza.*

Samotówki i narzędzia do łowienia ptaków: *bertło, brozdy, brożek, deska, dotek, dot-*

ki na kaczki, drygubica, dziwocza sieć, dzwon, funciki, gałuzka lepowa, jastrzębiec, kobiec, kołowrot, koryto, krąg, kuropatwowe samotówki, kutnica, lepowa różga, lepowa sieć, lotowe sieci, tąpka, mrzęzna, nagonna sieć, nakrywalna sieć, niewod ptaszy, opatki, pajęczyna, pałaczek, płachta, płotki, pochodniowa sieć, podgajne sieci, podolska sieć, podrgub, poły, pomiek, ponoż, potrzask, prężynka, rozjazd, sadzawka, sak, sieci, spar, szater, tłuczka, wędka, wiersza, włóczyk, wspar, żak, zawiasa, żerdka.

Sierść zajaca *turzyca*, niedźwiedzia *ktaki*, innych zwierząt ssących drapieżnych *włos*.

Skóra na rogach jelenia *mech* lub *scypuł*.

Skóra zajaca *smuż* albo *kożuch*, w ogólności innych zwierząt *suknia*.

Skórę zdjąć ze zwierza ssącego ubitego *obielić*.

Skrzydła ptaków *loty*.

Ślad zwierząt *trop* albo *poszlak*, oszlada *sznur*, *pqd*.

Sprzęty myśliwskie rozmaite: *cień, czapka, deka, dłuźce, dzwonki, ekram, fladry, forma kulowa, homolec, iglica, kagańiec, kaptur, kloc, klucz, kłódka, knebel, korale, lusa, maska, obcegi, pęca, rozporka, starczek, straszdyła, świder, talerz, tarcza, tykiel, widelki*.

Stado zwierząt ssących *chmara*.

Strzelby części: *antaba, bączek, blacha, blizna, cel, celowniki, cyngiel, kapa, kamer szruba, kolba, lufa, tawka, łoże, nasada, nos, osada, przykład, rura, stępel, tylna szruba, uięcie, warkocz, zapał, zamek.*

Szczecina u dzika *pióra.*

Tłusty Zając *skromny*, Jeleń *kraśny*, Dzik *sadlisty*, Bekas *oblany*, Kuropatwa *pyszna*, Kaczka *żerna*, Drop *ciężki*, Sarna *łojna*, Przepiórka *tuczna.*

Tłustość zająca *skrom.*

Trąby myśliwskie: *borówka, knieciówka, chróstówka* albo *charciówka, legawka, rożek.*

Tropy mieszać mówiąc o sarnie *mylić*, o zającu *kluczyć.*

Uciec przez sieć mówiąc o ptakach *przeoczyć.*

Uciekać mówiąc o zającu *bronić się.*

Uszy jelenia *łyżki*, zająca *stuchy*, ogara *ślasory* albo *kłapy.*

Wabić sarnę *mikotać*, zająca *muskać.*

Wargi ogara *śasle.*

Wąsy zająca *strzyże.*

Wilczyca *wadera.*

Wilk *basiur, tupur* lub *dziki pies.*

Wnętrznosci zwierząt i ptaków *patrochy*, sarny i jelenia *norogi.*

Wyuczenie psów *wprawa, układanie*, ptaków *drapieżnych unoszenie.*

Wywnętrzać zwierza *patroszyć*, jelenia *trzebić.*

Zabić ptaka lub zającą ręką głuszyć.

Zając gach, kot, kot polny, ślepak, skotak, korpak, koszlak, wacho, jepur, wytrzeszczak. Gatunki jego są: szarak, bielak, siniak. Zając w Marcu urodzony marczak, w Jesieni nazimek.

Zebra zwierząt pióra.

Zęby zającą strugi, drapieżnych zwierząt kopy, zajądy.

Zelaza części: chwaty, denko, języczek, kottwa, pieski, pióra, zęby.

Ziemia nie wszędzie śniegiem okryta sprokate pole, ziemia zmarznięta ostre pole, ziemia śniegiem nie okryta ślepe pole albo kopnia.

Złapać zwierzę mówiąc o charcie brać.

Złapać chartem zwierzę uszczuć.

Złodziej i zabójca zwierząt ochraniających kłusownik.

Znak biały na pośladku u sarny chustka, serwetka, zwierciadło.

Zwierz ssący, który z jednej kniei do drugiej udaje się przechodni, który zaś w jakiej kniei zawsze zostaje miejscowy.

X



Opisanie Łowów.

Już rolnik rzucał ziarna na rolę w nadziei przyszłego plonu, już na polu rzadko gdzie widzieć się dały iarzyńskie spóźnione, drzewa w ogrodach uginały się pod ciężarem swych owoców, gdy dzień umówiony łowów nadszedł, którego Myśliwi tak niecierpliwie i z utęsknieniem oczekiwali. — Jeszcze cała natura spoczywała, jeszcze panowało powszechne milczenie, zorza poranna zaczęła dopiero obiaśniać obłoki ku wschodowi, obiecując dzień pogody, a już hasło *rogów myśliwskich* słyszeć się dało. Na ten odgłos luby uszom miłośnika łowów, każdy z Myśliwych wzgardził słodkimi snu ponętami i zaczął się wybierać na polowanie; a uzbroiwszy się w broń ognistą, opatrzywszy *torby myśliwskie* nie tylko *prochem i szrótem* ale i żywnością, za danym znakiem zaczęli z domu wychodzić. — W tym *dojeżdżacze i kottowi sfory* ogarów, *drążki* kondlów i *smycze* chartów z *psiarni* wyprowadzili. Ktoż tu opisać zdoła ową radość malującą się na twarzach myśliwych, ten zapał namiętny który zajmował ochotnych towarzyszków, ożywionych

nadzieją szczęśliwego połowu, i te poprzednie ich zdolności i zręczności oświadczenie? Gwar ten ochotnego myśliwstwa przeplatany był rżeniem koni, *wyciem* i *skomleniem* psów. Za doniesieniem *stanowniczych* którzy opatrywali *szlak* zwierza po *tropowych drogach*, w iakiej *knici* *stoi rogacz*, wnet *Łwoczy* uciąć kazał *pojezdnego* i całe towarzystwo ruszyło do boru. Przez drogę dęto w *rogi myśliwskie* i pieśń następna śpiewaną była:

Już światło na wschodzie błyska,
Nikną blade nocy cienie,
Teraz śpieszą z *legowiska*
Zwierza odwiedzać strumienie.

Myśliwy nietracąc czasu
Rzuca siedlisko spokojne,
I śpieszy w knicię do lasu,
Wydać wałną zwierzom wojnę.

Syn prawy lubey Ojczyzny,
Przywykły do trudów boiu,
W wojnie nie pomni na blizny
A bory kocha w pokoju.

Nie uważa na dnia słoty
Choć burza i wicher wyie,
Poluie pełen ochoty,
Póki zwierza nie ubiie.

Myśliwca mieszkanie bory,
W nich szczęście swoje znayduie,
Wolny, iak orzeł przez góry
I doliny przelatuie.

Powietrzem świeżem oddycha,
Przy zdrowiu pędzi swe lata,
Spokoiny, zdała nie wzdycha,
Do zgiełku wielkiego świata.

Nayprzyjemniey jest mu w lesie
Na niewygody nie zważa,
Nietylko śmierć zwierzom niesie,
Lecz się też na nią naraża.

A gdy sprawiedliwey wojny
Zawieie sztandar zwycięstwa,
Gotowy Myśliwy zbroyny
Dać w szeregach dowod męztwa:

Za hasłem myśliwych rogu,
Kryty w zieloney odzieży,
Oddawszy los wojny Bogu,
Na pole Sławy pobieży.

Gdy cały orszak przybył do lasu *złożono*
pole, myśliwych i strzelców po stanowiskach
rozprowadzono i ogary z *sfor* pospuszczano:
te na trop trafiwszy wnet *grać* zaczynają,
a ich głos ucienny rozlega się w *kniei* i
miesza się z *potrębowaniem* rogu myśliwskiego.
Rogacz na te krzyki, na ten odgłos wydany

sobie wojny, który mu się zdaleka dał słyszeć, zatrwożony i dbały o swą całość unosi się w *głębokie knieie*, przeskakuje zawady, le dwie *tropy* tylko zostawia na piasku *racicami* dotykając ziemi, i iak piorun z obłoków leci niewidziany, tak on zginął prędko z oczu, przyodziany lasem: lecz gdzie tylko przytarł *porosy*, ogary bez przestanku *graiąc*, za nim ścigają. Czasem się zastanowi i słucha psów *grania* które mu wiatr okropny przynosi do *tyżek*, daie *susy*, bieży błędnymi ścieżkami przez drogi, manowce, chciałby zgubić swoje *tropy*, robi *krzyże*, lecz na próżno; nie może goniących bezprzestannie przeciwników zmylić. Rogaty moczcz raz ieszcze udaie się w *podszyte knieie* do *żerowiska*, do *solników*, zkąd na swe miejsce, w nadziei że zwiedzie nieprzyjaciół, wyparował młodego *śpiczaka*, i narobiwszy *krzyżów* przyczaia się w zawale. Tam słyszał zdaleka przez czas nieiaki iak psy oszukane około niego krążyły, wszelako i ten wybieg daremny; chociaż iedne psy nad *trop* *pounosiły się*, *wyprawca* iednak *tropu* nie zgubił, a *zatożywszy* do koła, z miejsca schronienia wypędza. Ow wzruszony udaie się do wielkich i otwartych lasów, które konarami swemi obłoki pcdpieraia, gdzie dawniey w czasie *bekawiska* rywalów swoich zwyciężał; niestety! i w tém miejscu nie znayduie dla siebie bezpieczeństwa. Stra-

chem zdięty, z sił wycieńczony, słabieie, już mu własny *wieniec* cięży, *świece* iego gasną, drżą pod nim *biegi*, pot *cafe-go* oblewa, i gdy w ucieczce nie może znaleźć obrony, pełen rozpacz i gniewu staie do walki. Wnet *Cymbału* i *Dzwonka* głównych swych nieprzyjaciół bodzie *koroną*, gdy tym czasem *złota* nadbiega, głos ogarów zgęszcza się, a myśliwy wydaie na *rogu przybyway*. *Doieżdżacze* pędzą iak wiatr do miejsca gdzie psy *nadszczekuią*, tentent koni rozlega się, i nayspierwszy *doieżdżacz* dotarłszy *rogacza*, zadaie mu raz śmiertelny *kordelasem* w komorę. Tak *rogacz* nurza się w swej własnej *furcie*, którą psy zażarte gaszą pragnienie. Skoro się zebrał cały orszak myśliwski, brzmią odgłosy zwycięztwa po *kniei*, wywnętrzaia *rogacza* o 12. *gałęziach*, strąbiwszy zaś wszystkie psy daia im na *odprawę patrochy*. Nakoniec złożywszy zdobycz na wózek łowiecki, zebrani myśliwi uradzili polować na *czarnego zwierza*, iakoż ruszono do innej *kniei*.

Za przybyciem do *czarnych lasów* zamieszkających od *odynców*, stanęło całe myśliwstwo na miejscu ciemnym, gdzie promień słoneczny przez gęste gałęzie ledwie przebieć się może. Jak tylko *łowczy* zabrzmiał na trąbie, wnet myśliwskiej rzeszy dała się słyszeć wrzawa radośna, *stanowniczy* porozstawiał strzelców po *stanowi-*

skach, puszczo kondle, i w krótcie *granie* psów *basem* i klask *doieżdżaczow* z strasznym łoskotem po puszczy zaczął rozchodzić się; to wszystko iednak *usmolonego odyńca*, ukrytego pod dębem konarami i żerującego nie trwoży, aż nakoniec zbliśka natarty nieufając sobie, począł uciekać. Za *graniem* psów posuwającym się za *odyńcem*, śpiesząc myśliwi zachęcając psy do gonienia: w tém czoło wziął *Szumlas*, dociera, porywa, zatrzymuje pniącego się z zaiadłości *odyńca*, który szczeka *szablami*, a wspomniawszy na swego przodka mordercę kochanka Bogini z Paphos, rzuca się śmiało na nieprzyjaciół, i iednym zamachem *Szumlasa* w pół przecina; lecz w tym *złuią* cała nadbiega, w koło go obstępuiąc *nadszczekuie* i *obracać* zaczyna. *Zagray* i *Kudrys* owi pogromcy *basiurów* legli od iego razów, nurzają się w swej *farbie* i *skomlą*. *Odyniec* dumny ze swego zwycięztwa unosi się w *głębokie knieie*, kiedy zaś na *potec* mii strzelca stojącego na *przesmyku*, trafiony *pińkiem* ze *sztucca*, utyka, a drugim strzałem ugodzony, pada, *świeży się*, nakoniec *traci życie*.

Uchodźszy *odyńca*, nie przestano ieszcze na tey zdobyczy: ruszono więc w *podszyte knieie* i *ogary rozsforowano*, które na *trop* trafiwszy grać zaczynaia, lecz że gnały po *dawnych tropach*, *pounosiły się* i gonić przestały; alie *Puzan*

założwszy do koła, wynalazł *świeże tropy*, wzruszył *kota* i zaczął *gonić na oko*: podobnież inne psy za iego przewodnictwem zaczęły *ścigać gęste koty, forsować i napędzać na rozstawionych strzelców*. W krótkim czasie kilka *kotów* ubito, a wiele z nich do których *spudłowano*, pouchodziło. Potém na *rogu myśliwskim* dało się słyszeć *strębowanie* — strzelcy natychmiast zaczęli wracać i znosić ubitą *zwierzynę*, *kotłowi* zaś *zwoływać* psy które *zwolna i kulejąc* wracają. *Wypatroszono koty, patrochy* ogarom *zadyszonym* dano na *odprawę*, a strzelcy dostali *strzałowe*. Po *stroczeniu zwierzyny* wracając przez pola poszczuto *smyczą chartów* *wzruszonego kota* który *dosiadywał w kotlinie*: tu dopiero *charty* silnie *gonić iego* zaczęły, lecz że był *kot gracz*, *obracał* dobrze i robił *kominki*, *charty* zaś nie będąc *bierczemi, trąbami* go tylko *uderzały*, i on tym sposobem daleko pod *góry* odbiegłszy, *narobił kluczków* i skrył się w *wodończy*. Nadiechawszy w to miejsce *znowu kota* *wzruszono*, ten zaczął *okładać*, lecz w końcu musiał *dać gardło Łapayowi* który *poszedł na przetały*.

Tak się skończyły łowy — Myśliwi będąc syci *ochoty i obłowy*, zmrokiem przy *odgłosie rogu myśliwskiego* *powracali do domu* — cały wieczor dnia tego spędzony został na *przyjacielskiej zabawie* i *prawdziwie my-*

śliwskich rozmowach, w których żarliwi Myśliwi w żywych a może poniekąd i przesadzonych kolorach, wystawiali przed domowemi swoje trudy i okazaną w nich śmiałość i biegłość.



Wolno drukować

dnia 28. Grudnia 1821. r.

WIDULIŃSKI.

W. DRUKARNI N. GLÜCKSBERGA.

Sylvan
Dziennik nauk lesnych
i
Myśliwych.

. . . nobis placent ante omnia Sylvarum
Virg. Ecl. II.

Tom Drugi. I



WARSZAWA.

W Drukarni N. GLUCKSBERGA,

Księgarza i Typografa Królewskiego Uniwersytetu

1824.

Wolno drukować.

Jonczewski.

z Księgi Ignacego
Dziękuję
Wojciechu
1837. dnia 8
maja. Konie
A. C. 100 4

GOSPODARSTWO I ADMINISTACYA LASOW.

1. O POLICYI LESNÉY.

(*dalszy ciąg*).

47.

Marnotrawstwo drzewa nie tylko przy używaniu go do opału, lecz także i przy użyciu do budowli miejsce mieć może. Nie dosyć bowiem na tem, że postawiona budowla dowodzi trwałego użycia tego materiału, trzeba się ieszczé zastanowić nad tém, czy przy teyże budowli z dostatecznym względem na oszczędność drzewa sobie postąpiono, t.i. czy go albo za nadto nie spotrzebowano, albo też bez względu na trwałość budynku szczędzono go tam właśnie, gdzie nie należało? Marnotrawstwo budulowego drzewa pochodzić może: albo z braku ochrony tego materiału przy wyborze i użyciu iego, albo z nieumiejętności i złych nałogów rzemieślników, albo nakoniec z braku ostrożności przy zachowaniu budowli od wszelkiego uszkodzenia potrzebny.

48.

To samo co się uważało przy spuszczeniu i przecinaniu opałowego drzewa, stosuje się także do tego, które jest na budowlę przeznaczone. Wysokie pnie, i nieużywanie piły, stają się powodem do marnotrawstwa tak w pierwszym iak w drugim razie: jeżeli jest obowiązkiem leśniczego niedopuszczać iednego i zapobiegać drugiemu, dla zaprowadzenia większey oszczędności opałowego drzewa, tém bardziéy też same zachować powinien przepisy względem budulowego, którego wewnętrzna wartość zawsze jest większa od tamtego.

49.

Z tego powodu szczególną także na to zwracać należy uwagę, ażeby z przezornością przy wyborze drzewa do opałn i do budowli postępowano, i iednego za drugie nie używano. Łatwiéy jest zapewnić sobie przez chodowanie lasów z nasiona, dostateczną ilość materiału ogrzewnego, lecz trudniéy bez porównania doysć do zupełnéy pewności, iż w nadziei dopiero będące lasy, potrzebnéy ilości zdatnego do budowli drzewa dostarczą; im zatém niepewniejszy jest pomyślny skutek usiłności ludzkiéy, tém bardziéy oszczędzać należy

to co natury jest darem. Jak mało dotąd prawidło to zwłaszcza u nas, jest zachowane, o tém nas codzienne przekonywa doświadczenie.

50.

Nieumiejętni i niedbali rzemieślnicy licznemi nader sposobami marnotrawią drzewo budulowe, bądź to dla tego, iż do tego nawykli, bądź też dla oszczędzenia sobie pracy. Często rozumieją, iż dobroć i obiętość użytego drzewa zastąpi samą niedoskonałość budowy, ztąd pochodzi bezwzględne używanie najlepszego i rzadkiey nawet zdatności drzewa do mnięj użytecznych budowli, marnotrawienie go na grube podwaliny, słupy, ściany i krokwie, tam gdzieby iedna sztuka nieprzezornie użyta, dwie równie dobre i użyteczne w rękach zręcznego i umiejętnego rzemieślnika dała. Zatem idzie także obcinanie więcéy iak potrzeba drzewa przy obróbce przez cieśli a zwłaszcza też przez traczy dla ulżenia sobie roboty. -- Czestokroć też nieumiejętność rzemieślników przez złe zrozumianą oszczędność, marnotrawstwa staie się przyczyną, używając niezdatnego i zbyt słabego drzewa do większych budowli, które dla téy przyczyny rychłemu ulegaiąc znisz-

czeniu nowy i iedynie przez nieświadomość budujących powodowany wydatek drzewa przywodzą.

51.

Ta ostatnia uwaga naprowadza nas na to dostrzeżenie, iż nietrwałość budynków i zły sposób ich stawiania iedną z nayważniejszych przyczyn marnotrawstwa budulowego drzewa składa. Łatwo się o tem przekonać zwracając uwagę naszą na stan budowli wiejskich bez względu na oszczędność materyału i bez żadney zności przepisów budownictwa stawianych. Znaydziemy tam: ogromne podwaliny do małych nawet budynków, na ziemi zakładane, a tém samém wystawione na rychłe pruchnienie z powodu wilgoci z ziemi prosto w drzewo przechodzący; słupy odpowiadające tym podstawom w ziemię wkopywane i obalające się wraz z całym budynkiem, skoro tylko część w ziemi będąca ugnię. Znaydziemy ściany z dartego czyli na dwie tylko części przełupanego młodego i żadney rzdeni niemającego drzewa niekształtnie wniesione, które w krótkim przeciągu czasu pastwą robactwa się stają; tudzież dachy bez żadnych wiązarków z okrągłych albo z całych pniów ociesanych kro-

kiew i z łat z młodocianych sosien zrobionych, spoione. Te równie niekształtne, niewygodne iak nietrwałe budowy, z dwostego względu wielkiego marnotrawstwa drzewa stają się przyczyną, raz przez złe użycie tego materiału, drugi raz przez rychłe zepsucie się iego i upadek całej budowy, które powtórzenie tego samego marnotrawstwa przywodzi. I tak podwaliny czyli przyciesie do budynków z całych kłoców wyrabiane daleko większą masę drzewa na próżno marnują gdy prosto na ziemi są zakładane dla tego, że ta ich objętość ma właśnie zagradzać zbyt rychłemu upadkowi całego budynku, i trzeba grubszego drzewa dla tego, aby dłużej pruchniało iak cienkie: a pomimo tego niestosownego użycia większemu iak potrzeba massy drzewa, niezapobiega się iednakże rychłemu zniszczeniu budynku a tem samem nowemu marnotrawstwu drzewa. Słupy w ziemię wkopywane prędzemy ieszcze upadek budynku przywodzą; używanie ich tem iest dotkliwsze dla lasów, że do nich naytrwalszego i naylepszego dobierają drzewa, a mianowicie dębiny. Sciany z niezdatnego i siekierą wyciesanego drzewa zrobione ani odpowiadają wygodzie, dla tego że spoienie ich nie iest dość dokładne aby od wpły-

wu ostrych pór roku mieszkańców ochraniać mogły, ani ochronie drzewa nieodpowiadają dla tego właśnie, że mech i glina zastąpić musi niedokładność spoienia i przyspieszyć zgniliznę i ztoczenie drzewa przez owad. Prócz samego zrębu który największą masę drzewa w budynkach zajmuje, są dachy zwykle najważniejszą przyczyną marnotrawstwa tego materiału. Jedna sosna która do pożądanego stanu dojrzałości doszła, dać może 4 do 6 krokiew za pomocą przerznięcia iéy na tartaku lub przez traczy, gdy tymczasem do zwykłych krokiew z młodego drzewa w kostkę obrabianych, poświęcić należy do tego samego użytku cztery lub sześć sosien tam, gdzieby iedna równą ilość zdatniejszych do dobrej budowy i trwalszych krokiew dostarczyła. Toż samo się tyczy łąt z młodych wybiegłych sosien wyciesywanych, z tą różnicą, że tu marnotrawstwo drzewa daleko ieszcze iest większe, bo iezeli się przy krokwach trzy czwarte części drzewa więcéy iak potrzeba marnuje, to przy łątach różnica w użytkowaniu ciosanych a rzniętych łąt ma się iak 1 do 16. -- Ta bowiem młoda sosna która tylko iednę daie łątę, mogłaby ich dać przynajmniéy 16 gdyby do przyzwoitéy dojrzałości doszła.

Nayskuteczniejszy sposób zapobieżenia temu wielorakiemu marnotrawstwu drzewa które się zwykle przy budowlach wiejskich popełnia, iest upowszechnienie wszelkimi sposobami stawiania domów murowanych a takich przynaymniéy, u którychby glina zastępowała mieysca drzewa ani tak trwałego, ani tak użytecznego pod względem wygody i ogrzania mieszkań. Jeżeli zaś większa łatwość i mniejsze koszta za budowlą drewnianą obstaia, wtedy ile możności tych przynaymniéy błędów unikać należy, które nayprostsze budownictwa zasady, i względ na oszczędność materyałów unikać uczą: a mianowicie starać się o to aby podwaliny nigdy na ziemi, lecz zawsze na podmurowaniu zakładane były, bo przez to i mniejszey obiętości bydź mogą i dłużey trwać będą; skasować raz na zawsze wszelkie budowanie za pomocą słupów w ziemię wkopywanych, a upowszechniać natomiast ściany w węgieł wiązany wznoszone; i ieżeli gdzie użyte bydź mają słupy, wystawiać ie na podwalinach tak, aby ziemi nie dotykały; używać do ścian zamiast łupanego młodocianego drzewa, balów naymniéy czterocalowych aby łatwiéy spoione bydź mogły i więcéy ciepło zachowywały,

wyrzucając je gliną lub wapnem nie zewnątrz lecz wewnątrz mieszkań. Nieużywać nigdy młodego drzewa ani do krokiew ani tém bardziej do łąt, lecz dojrzałe sosny starte na drzewo kostkowe używać do wiązarków i krokiew, a tarte łąty do połacenia dachów.

53.

Jakkolwiek zachowane zostaną te przepisy przy budowach nie wszystkie jeszcze warunki oszczędności lasów dopełnione będą, skoro niebędzie miany wzgląd dostateczny na ochronę stojących budynków od wszelkiego uszczerbku. Ten zaś ogólnie biorąc, może być dwoiaki: to jest, naprzód z *nie-dbalstwa* i powtórę z *przypadku* pochodzący. Budynki chociaż najładniej wystawiane, nieodbitcie potrzebują ochrony i naprawy, skoro się jakiegokolwiek uszkodzenie w nich zdarzy. Codzienne doświadczenie uczy nas, iż zaniedbanie małych i niekosztownych z razu reparacji przy budynkach, staie się powodem do większych nakładów przez zupełny upadek lub znaczne uszkodzenie budowli. Koniecznym tedy warunkiem ich trwałości, a témsamém i sposobem ochrony lasów, jest prędka reparacja budynków za każdym choćby najmniejszym ich uszkodzeniem.

Nieostróżność i złość ludzka lub nieszczęśliwy przypadek zniszczyć może w iednej chwili to, co długięj ochrony było przedmiotem i przywieźdź potrzebę ponowienia znacznego wydatku drzewa na wystawienie pogorzałych budowli, z tego powodu ważne dla całości majątków środki zabezpieczenia nieszczęśliwym skutkom pożarów, są także pożądane dla lasów, ponieważ zapobiegają znacznemu wydatkowi materyałów do budowli, skoro wydarzony przypadek pożaru nie zbyt dotkliwe wyrządził szkody. Oddalenie budynków dostateczne, któreby przeniesienie się ognia z iednego na drugi na przeszkodzie stało, unikanie ile możności dachów słomianych i drewnianych, dobra policya względem zapobieżenia wszczęciu się pożarów, rychły ratunek dobrymi porządkami ogniowemi wsparty; oto są ogólne skuteczne środki zabezpieczenia złym skutkom pożarów, a témsamém i niepotrzebny konsumpcyi budulowego drzewa.

Prócz marnotrawstwa do którego zły sposób budowania i nieochrona budynków przyczyna stać się może, są ieszcze uboczne użytki przez nawyknięcie w nałóg zamienio-

ne; do których rolnicy przeznaczają najzdatniejsze częstokroć drzewo, bez względu na szkodę w lasach zarządzoną. Do tego należą rozmaite sprzęty gospodarskie według zastarych zwyczajów wyrabiane i nadewszystko grodzenie pól, łąk i ogrodów.

56.

Koryta do poienia bydła, żłoby i rynny wszelkiego rodzaju po wsiach zwykle z całych sosien z iednój sztuki są robione, wydfubywanie ich bezużyteczną czyni najzdatniejszą część drzewa to jest rdzeń, i ta sama sosna która iedno tylko wydfubane koryto daie, mogłaby ich dadź kilka gdyby porznięta w deski do tego samego użytku przeznaczoną została. Nader upowszechniony nałóg używaniu wici z kręconego młodocianego drzewa zamiast żelaza i powrozów, bądź to do bron plecionych, bądź do wozów i pługów, bądź nakoniec do przywiązywania bydła po oborach, pociąga za sobą wielkie uszkodzenie młodziży dębowej i brzozowej. Te i tym podobne marnotrawne używanie drzewa iak z iednój strony nieodpowiada dość skutecznie przeznaczeniu sprzętów i narzędzi do których użyte zostało, tak z drugiej przez zbytnie upowszechnienie znacznych uszkodzeń stać się mogą przyczyną: dla tego ile

możności od nich rolników odwodzić należy i przytem ściśle dozierać tego aby na podobny przedmiot drzewo z lasów brane nie było.

57.

Lecz te uszkodzenia niczem ieszcze nie są w porównaniu, z tém które z używania drzewa do ogroduenia pól, łąk i ogrodów wynika. Kilkoraki są rodzaje płotów w kraiu naszym w tym celu używanych, lecz wszystkie ten tylko mają skutek, że znaczne uszkodzenie lasów przywodzą. Płoty chruściane z krzewów po większėj części w lasach szkodliwych plecione, niebyłyby tak znaczném ich uszkodzeniem gdyby do nich kołków dębowych konieczna niezachodziła potrzeba, i gdyby pomimo tego niebyły tak nietrwałe, iż corocznie prawie odławiane bydź muszą. Chociaż bowiem dobrze upleciony płot, zwłaszcza z chrustu rokitowego kilka lat trwać może, dokładne iednakże wyschnięcie iego podczas lata, staie się ponętą do użycia go iako drzewa opałowego pod czas zimy; dlatego też widzimy wszędzie gdzie tego rodzaju płoty są używane, miejsca niemi w lecie ogrodzone, wśród zimy obnażone, i nałóg palenia płotów tak iest upowszechniony, iż nayszytniejszy dozór całości ich zachować niemoże. Płoty tego rodzaju mają ieszcze

ten szkodliwy skutek, iż w przypadku zdarzonego pożaru we wsi, za przewodników ognia służyć i szerzenie się jego ułatwiaią.

58.

Szkodliwszy dla lasów rodzaj zagród są płoty żerdziane z wybiegłych młodych drzew lub najwięcej z przedartych drągów układane. Używa się do tego zwykle młodej sosniny lub osiny, na poprzeczne przesła i młodej na współ przedartej dębiny na kołki płaskie do przewiercenia. Każde przesło podobnego płotu, niszczy zwykle kilkanaście młodych drzewek, zwłaszcza gdy się całkowitych drągów używa i prócz tego najmniej trzy kilkonastoletnie dęby; łatwo z tego wyrachować jakie musi być uszkodzenie lasu tam, gdzie wygony dla bydła i drogi między wsiami, lub łąki półmilowemi częstokroć płotami tego rodzaju wygradzają. Jak z jednej strony zaniechanie tego rodzaju zagród oszczędności zachowanie lasów prywatnym właścicielom radzi, tak z drugiej strony policja leśna obstaie zatem, ażeby one raz na zawsze skasowane zostały: tém bardziej, że rowy i żywe płoty z większą daleko dla właścicieli korzyścią i bez żadnego lasów uszkodzenia, też same usługi wyświadczyć mogą, byleby upowszechnienie ich złe nałogi i przesady przewyciężyć mogło.

KRADZIEŻ LEŚNA.

59.

Chcąc zapobiedz złemu, nadewszystko nad przyczynami jego zastanowić się wypada. W kraiu naszym nader upowszechniona iest kradzież leśna między włościanami, niepo-
czytuia oni iey nawet za równy innéy kradzieży występki, i ten błędny sposób uwa-
żania rzeczy opiera się na upowszechnionem
mniemaniu: iż lasy iako dary przyrodzenia
bez żadnego starania z strony ludzi istnące,
niczyią wyłączną własnością bydyć niepowinny.
Brak oświecenia niedozwala zapewne włościa-
nom powziąć tak dokładnego wyobrażenia
o nietykalności wszelkiéy własności rzecz-
owéy téy nawet, która pracy i oszczędności
człowieka nie iest skutkiem iakie maia o
własności osoby i owoców usiłowań własnych.
Chcąc tedy zmniejszyć u nas złe skutki
kradzieży leśnéy, starać się należy nade-
wszystko o wykorzenienie przesądu na któ-
rym się ona opiera i o przekonanie, za po-
średnictwem oświecenia wiejskiego ludu o
tém: iż własność lasów równie iest nietykalna

jak wszelka inna, że kradzież leśna równym jest występkiem, jak wszelkie inne niegodziwe przywłaszczenie sobie rzeczy obcay.

60.

Kradzieży leśney zapobiedz albo zmniejszyć ją może: naprzód *rzqd* i powtóre *urzędnik leśny*.

61.

Rzqd: zwracając uwagę na dopiero wskazane fałszywe wyobrażenie o prawie własności lasów i starając się o sprostowanie jego. Przez ustanowienie dostateczney liczby oficyalistów strzegących, i stosowny podział straży lasów pomiędzy niemi. Przez ustanowienie kar odpowiadających dokładnie wyrządzonéj szkodzie i stopniowanych według niéy; przez rychły i niezawodny wymiar sprawiedliwości. Przez dozór aby niebyło drzewa niedostatku i staranie oto aby cena jego niebyła zbyt wysoka, ponieważ niemożność nabycia prawą drogą tego artykułu pierwszy potrzeby, nieraz do użycia niegodziwych środków zaspokoienia téżże potrzeby nakłania.

62.

Urzędnik leśny: zapobiedz może kradzieży leśney lub zmniejszyć ją:

1. Dostarczając bez żadnej miary ilość drzewa którą dostarczyć powinien, aby niedostatek tego artykułu z jego winy pochodzący, nie stał się pobudką do popełnienia występku.

2. Przez czułą baczność na defraudantów zwłaszcza z tej strony z kąd się najbardziej napaści na las obawiać może.

63.

Co do sposobu wykonania tych obowiązków swoich wskazuje mu policja leśna następujące przepisy:

- a. Każde wykroczenie w lasach popełnione, powinno być jak najrychlejsze do wiadomości wyższych władz przesłane; z dokładnym wymienieniem imienia, nazwiska i zamieszkania popełniającego je, czasu i miejsca w którym defraudacja nastąpiła, opisaniem jej ze wszystkimi towarzyszącymi okolicznościami z dołączeniem taxy wyrządzonej szkody, wszystko według przepisów w tej mierze wydanych.
- b. Urzędnik leśny nigdy sam żadnej kary wymierzać, ani defraudanta czynnie obrażać nie powinien.
- c. Jeżeli ustawy pozwalają mu fantowania przestępców, czynić to tylko w tym razie

może, gdy mu osoby nie są znaiome i gdy nie iest pewnym ich odpowiedzialności. Fantowanie bowiem zwłaszcza sprzężaiów do wielu nadużyćiów powodem stać się może.

- d. Gdy złodzieia na uczynku niezłapie, lecz tylko podeyrzenie na kogo z okolicznych mieszkańców pada, natenczas odbydź winien śledzenie za lasem, ieżeli mu tego ustawy kraiove nie wzbraniaią. Śledzenie to niemoże się nigdy bez pomocy mieyscowéy władzy odbywać; przystoyność, unikanie zbytniego natręctwa, szanowanie spokoyności domowéy, głównemi są obowiązkiem urzędnika leśnego przy odbywaniu podobnego śledztwa. Doświadczenie i przenikliwość iego podadź mu mogą sposoby docieczenia skradzionego drzewa i wykrycia winowaycy.

DZIAŁ
PRZYRODNICZY

- e. Urzędnik leśny stawiający w sądzie iako powód lub iako świadek zawsze na to baczyć powinien, iż dokładne objaśnienie popełnionego występku i szczerze wyznanie prawdy, iedynym iest iego obowiązkiem; nigdy tedy nieprzystoyności i obelg względem przekraczającego dopuszczać się niewinien.

ENTOMOLOGIIA LEŚNA.

CZĘŚĆ I. OWAD SZKODLIWY LASOM.

(Ciąg dalszy)

2.

II. *Sówka Sosnowiec.* *Phalaena Noctua*
piniperda. *Esper.*

Ten gatunek owadu żyje na samę tylko sosnie pospolitej (*Pinus sylvestris*) i nią się wyłącznie karmi. Żadnej innej rośliny, żadnego innego drzewa ani iglastego ani liściowego, mocnym nawet głodem przyciśniony nie przyjmuje za strawę iak doświadczenia wielokrotnie pokazały. W tych więc on tylko krajach mieszkać może, gdzie się darzy sosna pospolita: a półowa północna Europy, iako pierwiastkowa oyczyzna tej ostatniej, jest też jego ulubionem i zapewne wyłącznem siedliskiem, osobliwie w częściach strefy umiarkowańszej, obfitujących w rozległe lasy sosnowe. Do bliższego oznaczenia miejsc w których się ten owad znajduje, nie posiadamy dotąd dostatecznych wiadomości; pisma

entomologiczne właściwe, nam znaiome, nie mieszczą w téj mierze żadnych szczegółów w dziejach zaś leśnictwa, te tylko miejsca wymienione widzimy, które są pamiętne chłosta znaczną, iakiéy przezeń doznały. Tak u nas niektóre części Woiewództwa Augustowskiego, podług urzędowych doniesień, -- u obcych miejscami w Meklemburskim, w Marchii i na Pomorzu podług Hennerta, Bechsteina i innych, tudzież las Goerlitzki w Saxonii, okolice Norymbergii, Frankonii, Anspach, podług v. Linker, Kob, Meyer, Laschge, miejsca które poniekąd dziś jeszcze noszą iego szkodliwości piętno, same tylko w dziejach zachowane i za iego oyczynę podane mamy. — Bywają lata gdzie go bardzo skąpo, niekiedy wszakże zbyteczném mnóstwem staie się wielce uciążliwym i niebezpiecznym gościem dla gospodarstwa leśnego, iak to już z wyżéy przytoczonych historycznych dowodów, (obacz Tom I. Nr. I. k. 90. i d.) świadczących o szkodach przez niego zrzadzonych widzieć można było.

W porze wiosiennéy, mianowicie przy końcu kwietnia i przez ciąg maia znajduje się ten gatunek owadu w lasach naszych so-

snowych pod postacią motyla nocnego, czyli omacnicy. Długość iego ciała w tym stanie, mierząc od szczytu głowy do końca zadu, wynosi sześć do siedmiu linii, a szerokość największa wraz z rozpostartemi zupełnie skrzydłami 16 do 18 linii. Grubość ciała iest przy osadzie skrzydeł największa i dochodzi tam dwóch i pół do trzech linii. Samica posiada większy nieco wymiar iak samiec, kałdun grubszy i iest koloru cokolwiek bledszego. Prócz tych żadne inne znaki zewnętrzne nie zdaia się rozróżniać płci. Kadłub cały iest wrzecionowaty u zadu cokolwiek przytępiony i krótką lecz gęstą wełną całkowicie pokryty. Głowa iego mała, spłaszczona od wierzchu, ledwie półtory linii szerokości mająca, iest koloru czerwono-brunatnego; oczy dwa w głowie na bokach osadzone są czarne, gładkie, lśniące się; różki nitkowe od wierzchu i na końcach czarniawe, spodem białe, cztery do pięciu linii długości mające; pospolicie są one ku sobie nieco zakręcone. Z narzędzi do przyimowania pokarmu przeznaczonych, palpy i ięzyczek daia się wyraźnie widzieć, nawet gołym okiem. Palpy są krótkie kosmate i spłaszczone z boków; ięzyczek długi skręcony. Plecy (*thorax*) są

koloru czerwoniawo-brunatnego, od głowy mają białą obwódkę wąską, a od strony kałduna są białemi poprzecznymi paskami upstrzone. Dodać jeszcze należy, że plecy na wierzchu mają przy osadzie skrzydeł mały rozdwoiony czubek czyli garbek z piórek pokrycia utworzony (*crista*). Kałdun z siedmiu iednakowo szerokich złożony pierścieni jest szaro-brunatny. — Spód cały ciała, ma ten sam główny kolor, jest tylko nieco bledszy. Nogi mają także kolor czerwoniawo-brunatny, lecz nadto plamki iasno-żółte postrzegać się na nich daia, są przytém długie, kosmate a dwie tylne uzbroione ostroga.

Przechodzimy teraz do opisu skrzydeł. W ogólności uważane, są one zaokrąglone, drobno karbowane i brunatnego koloru. Długość skrzydła przedniego do 8 linii, szerokość zaś naywiększa do 5 linii wynosi; kolor iego jest brunatno-czerwony, który ku osadzie i kraiovi tylnemu w żółtawe wpada. Na brzegu zewnętrznym znajdują się drobne karbki, a poprzecznie przez skrzydło idą dwa wężykowate żółtawe paski, które ciemno-czerwoną mają obwódkę. Z tych pasków poprzecznych, wewnętrzny mniey ma nierówności; zewnętrzny przeciwnie oddala się, dążąc ku

kątowi zewnętrznemu skrzydła; tym sposobem przy brzegu tylko wewnętrznym skrzydła są owe paski do siebie zbliżone. Pole środkowe skrzydła dwoma temi paskami zamknięte, iest ozdobione dwiema białemi bliznami czyli znakami (*stigmata*); z tych wewnętrzny mniejszy i okrągły, zewnętrzny zaś większy i nerkowaty. Prócz tego przy samej osadzie skrzydeł widziéć się daie ślad trzeciego żółtego paska. — Zeberka które iak zwykle wychodzą z osady skrzydła i przebiegają rozdzielone całą iego długość, są naprzód brunatne, a dochodząc do kraiu skrzydła, iasno-żółtego nabierają koloru, i tym sposobem brzeg cały wraz z iego strzępiastą obwódką ozdabiają pstrocizną, co całemu skrzydłu marmurkowatość nadaie. — Skrzydła tylne są także trzygraniaste, zaokrąglone, koloru czarno-brunatnego wyraźnie w czerwonawy wpadającego; obwódkę mają frenzlowatą, przez którą czerwony wązki pasek przechodzi. Długość skrzydła tylnego sześć linii, a szerokość największa cztery linie wynosi. — Spód wszystkich skrzydeł iest rdzawy, brunatno-czerwono cieniowany, przy osadzie czarniawy. Tylnych skrzydeł spód ma nadto na środku po iednym czarno-brunatnym punkcie.

Dopiero wymienione cechy téy omacnicy są dosyć stałe i nayczęściej zgadzaia się z naturą; trafiaia się iednak czasem odmienności, odstepuiące od téy podanéy normy: kolory czasem bledsze i iakby spęzłe, czasem zuowu znacznie ciemniéysze widziéć się daia.

Niekiedy w porze dniowéy można te omacnice znaleźć wspanocznku na gałęziach i igłach sosien; w tém położeniu skrzydła przednie pokrywaiąc zupełnie tylne, schodzą dachowato (*alae deflexae.*) W ogólności iednak są one bardzo niespokoyne, ustawicznie trzepocząc się odmieniaia miejsce, a wieczorem i nocą zwykłe obie płci szukaia się wzajemnie i w locie lub przy ciągłym trzepotaniu upłodnienie odbywa się. Dodać należy że nigdy w młodych zaroślach sosnowych, ale nayczęściej w lasach 40 do 70 letnich natrafiany bywa. W locie swoim krąży zawsze górą koło wierzchołków i wyższych gałęzi drzew, rzadko niżej a ta okoliczność i iego ciągła niespokoiność czynia, że się trudno uiać daie. Nie łatwo nawet do roznieconych nocą przynéć go ogniów. — Życie ich w tym stanie trwa tylko kilka lub kilkanaście dni; samiec w krótce po upłodnieniu, samica

po złożeniu iay życie kończy. Zaledwo potrzebuemy dodać że one w tym stanie wcale nie rosną.

Upłodniona samica w ciągłym jest poruszeniu, trzepocząc się biega z iednéy igły sosnowéy na drugą, i na szczycie każdéy od strony zewnętrznéy zostawia pospolicie iedno, wten czas tylko skoro wżbytniem znajduie się mnóstwie po dwa, trzy, do czterech jay, które za pomocą lépkiéy materyi przytwierdza. Jedna samica znosi tym sposobem 30. 50. do 70 jai. Składanie jay odbywa się zazwyczaj w ciągu maja, na igłach zdrowych średniego wieku sosny pospolitéy, a naychętniéy na drzewach ani zbyt młodych ni téż zbyt starych. Chociaż są w bliskości inne gatunki drzew iglastych, omacnica nie omyli się w wyborze gatunku igieł.

Jaie zaraz po zniesieniu iest koloru bladzielonego podługne i nieco spłaszczone. Długość iego ledwie dochodzi pół linii. Drobnosc ta jai i ich kolor iest przyczyną że nie uważając pilnie łatwo niedostrzeżone zostaią.

Po dziesięciu naydaléy czternastu dniach wylęgaią się gąsieniczki z owych iaieczek, które są także bardzo drobne i cienkie, gła-

dkie, zielonawo-białe lub zielonawo-żółte. Te skoro mają przyzwoitą strawę, prędko rosną i coraz ciemniejszy nabierają zieloności, nie wszystkie jednak zarówno: są bowiem iedne mocno ciemne, drugie zaś bladéy zieloności. Gdy po piérwszém zmianie skóry doszły półowy swego zupełnego wzrostu, pasy podłużne wyraźnie na ich ciele widziéć można: przed tą epoką z trudnością tylko ślady tych pasków dostrzedz się daia.

Gąsienica gdy doszła zupełnéy dojrzałości iest na 18: do 21. linii długa, przeszło dwie linie gruba, i gdy iest zupełnie wyciągnięta przy obu końcach zwężoną się bydzdaie, co iéy nadaie postać wrzecionowatą. Powierzchnia iéy skóry iest gładka, nie kosmata; tło zielone po którém wzdłuż paski białe dość szerokie idą. Ieden wzdłuż grzbietu przechodzi, a z każdego boku dwa cokolwiek węższe ale także białe paski równoodległe do piérwszego. Prócz tych z każdego boku na dole przy samych nogach znayduie się po iednym pasku podłużnym pomarańczowego lub żółto-czerwonego koloru. — Głowa gąsienicy iest gładka, błyszcząca, rogowata, koloru brunatnego, dwoma dużemi, jajowatemi, złożonemi, na bokach osadzonemi, opatrzona o-

ezami, co iéy nadaie postać prawie serduszkowatą, i szerokość przeszło dwu liniową; nadto mająca przy otworze ustowym z każdego boku iednę szydełkowatą brodawkę czyli wyrostek. Całe podbrzusze iest zielone, nogi żółtawe w liczbie szesnastu, to iest sześć piérsiowych rogowatych, reszta brzuchowe skórzaste.

Gąsienice te nie żyją w towarzystwie i są czułe na zimno i wilgoć: dla tego lata suche i ciepłe są nayprzyjaźniéjsze dla nich, w takich téż latach naywięcéy obawiać się należy zbytniego onych mnóstwa.

Naymilszą strawą dla gąsienic tego gatunku są igły nie zbyt młode, drzew średniego wieku; czepiając się igieł poczynają od samego szczytu obiadanie każdéy igły. Nogami brzuchowemi trzymają się otulając igłę tak, że ona ukryta iak w pochwie spoczywa; nogi piérsiowe ułatwiają posuwanie się, pod czas tego z niemłą szybkością odbywającego się żucia strawy.—Niebardzo mocno trzymają się, wstrząśnieniem bowiem mierném drzewa, spadają. Przez cały dzień, prawie bez przerwy karmią się, nocą zwykle odpoczywają, nie opuszczając iednak miejsca

żeru. Gdy w mnóstwie znajduią się, słysząc się dać ciągły szelest ze spadającego z drzew gnoiu iakby grad padał. Ilość pokarmu potrzebna dla téj gąsienicy nie iest oznaczona.

Podlegają one wielorakim chorobom: liczba nieprzyacioł które ie wytopiają żywiąc się niemi iest także znaczna. Te wszystkie przeciwności iakich w biegu życia doświadają, są przyczyną że nayeściej ledwie dziesiąta ich część ocalić się i niebezpieczeństwa uyc potrafi. Dziecioły, Wrony, Drozdy, Kosy, Zięby mnóstwo wielkie tych gąsienic wytopiają. Niektóre gatunki much i osy tudzież mrówki i pałki gubią także niemało, iuż żywiąc się niemi, iuż składając w nie swoje jaiła aby tak przyszłym onych pokoleniom za strawę służyły. Umie ta gąsienica mocno bronić się w grożącym niebezpieczeństwie: spiąwszy się w górę unosi nogi przednie i uderza przodem ciała przeciwnika; skoro zaś nieprzyacielowi uda się z nienacka za kark ją pochwycić, puszcza się drzewa, spada wraz z nim, kręci się i wile po ziemi, a tak czasem uniknie śmierci odstraszywszy lub zgmiotłszy przeciwnika. Zdarza się często widzieć gąsienice, mające w

sobie obcego owadu złożone jaia, i za życia jeszcze rodzące że tego wyrazu użyjemy, żywe płozy tamtego gatunku; lecz podobne gąsienice, nigdy do drugiey niedociągną generacyi.

W Lipcu i sierpniu doszły pospolicie swęzy zupełne dojrzałości. Schodzą wten czas ze szczytu drzew gdzie dotąd gościły na ziemię, w mech lub w pierwsze warstwy ziemi zagrzebują się i zamieniają się w zrobionem tamże wydrążeniu na poczwarki.

W ziemi ukryta lub pod mchem spoczywająca poczwarka, ma pół cala długości a pół trzeciej linii największe grubości; jest postaci wrzecionowatey nieco kanciasta, koloru pospolicie czerwono-brunatnego mnięzy lub więcey ciemnego. Powierzchnia ięzy gładka inieco ślniaca, ogonek złożony z pierścieni za pomocą których ruch może odbywać, co też często na nięzy postrzedz można. Pochwy dla skrzydeł przyszłego motyla są wyraźnie odznaczone. Prócz tego na końcu zadu znajduje się dwuszczecinkowy krótki ogonek, cała zaś poczwarka jest obwinięta w czarną cieką paieczynkę.

Gatunki ptastwa któreśmy wyżęzy wymienili, jako wytępiające gąsienice, lubią tak-

że te poczwarki, i mnóstwo onych wyiadaia, osobliwie gdy mech ie pokrywaiący iest usunięty.

W tym stanie poczwarki przepędza ten owad zimę; na wiosnę dopiero gdy się przyzwoi-téy doczeka temperatury opuszcza swą po-włokę i ukazuje się pod postacią motyla, który po wyjściu z niéy potrzebuie spocząć parę godzin nim skrzydła swoje dostatecznie wyprostować i onemi władać iest zdolny.

Omacnica ta umieszczona przez Fabry-cyusza pomiędzy prądkami pod nazwiskiem *Bombyx spreta* (a), należy właściwie do pokolenia sówek (noctua) jak z powyższego opisu wykazuje się. Dzisiay powszechnie ią téż do sówek liczą (b), i wprawdzie podług Pana

-
- (a) *I. C. Fabricii* Mant. Ins. Tom. 2. p. 124. n. 139.
EjUSD. Ent. Syst. Tom. 3. P. I. p. 455. n. 151.
 za nim poszli Olivier i Panzer.

Olivier Encycl. méth Insect. Tom. 2. P. p. 79. n. 188.
Panzer Faun. Insect Germ. fasc. 83. n. 24.

- (b) *Panzer* w Monografii *J. A. Kob.*
Laschge Naturforscher Vol. 21. p. 27.
Esper. Lepidopt. t. 125. fig. 1-6.
Borkhausen Tom 4. p. 443. n. 178.
Bechstein u. Scharfenberg T. II p. 241.
Bechstein Forstinsectol. p. 121. et 331.
Zinke w dziele *Besorgter Forstmann Pana v Linker*
 p. 179. Tabl. 5.
Rischke Tamże p. 367.

Borkhausen, do działu drugiego tego pokolenia, to jest do *niepaskowanych* (unbardirte E.) i do dziesiątęj familii (*Sowek jaspisowatych*) w tymże dziale (*Breitreif-Raupen*; Iaspis farbige Eulen.) *Ochsenheimer* zaś w swym nowym gruntownym układzie mieści ją w osobnym rodzaju pod nazwiskiem *Tachea piniperda* (a).

Sposoby skuteczne na uchronienie lasów od szkody przez ten gatunek owadu zrzadzony, daie się łatwo z tego co poprzedziło wyprowadzić; za najlepsze dotąd miane i używane są następujące.

1^od. Otrząsanie z drzew gąsienic i deptanie onych. Na grubszych drzewach 40 do 50 letnich uskutecznia się przez uderzenie powtarzane pałką w pień drzewa, lub przez takowe bicie drągiem w linę mocną którą poprzedniczo, pnie kilku drzew razem związane zosta-

-
- (a) Naturaliści niemieccy zowią ją *Forst-Eule*; ma prócz tego różne nazwiska w języku pospolitym po różnych częściach niemiec. Niektórzy znają ją pod nazwiskiem *Kiefern-Eule*, inni *Færchen-Eule*, *Forst Phalaene* i. t. d. Olivier nazywa ją *Bombix méprisée*.

fy. Najlepiéy otrząsać wpołudnie a ieśli wiele zielska iest pod drzewami, w którém spadłe gąsienice ukryćby się mogły, potrzeba rozpościérać płachty.

2re. Wpuszczanie trzody chléwnéy w iesieni, zimą i na początku wiosny dla wygubienia w ziemi ukrytych poczwarek.

3cie. Jeśli te środki zdaią się bydź niedostateczne, bacząc na zbyteczne mnóstwo gąsienic roku zeszłego, potrzeba wtenczas nakazać zebranie mchu i wszelkiego barłogu pod drzewami znaydującego się za pomocą grabi żelaznych podczas iesieni, wywiezienie onego i spalenie za lasem, lub ieśli się takowy użyć myśli, potrzeba go wymłócić dla wyniszczenia w nim znaydujących się poczwarek. Te zaś które po téy operacyi w ziemi pozostaną, tym sposobem na widok wystawione, albo przez ptastwo znalezione, albo mrozem i wilgocią dotknięte, zniszczone zostaną.

Ognie w lasach na ustroniu bezpieczném pod czas ciemnych i spokojnych nocy lata wzniecone przyczyniaią się także cokolwiek nęcąc do siebie obie pfcie sówki do iéy wygubienia.

Kłeska przez nie sprawiona zwykle nie ciągnie się dłużej iak ieden rok gdy bowiem lato iest nieco wilgotne wiele im szkodzi. Naywięcý obawiać się należy lata suchego a gorącego, i naywiększe w tenczas baczenie leśniczy dawać powinien aby się uchronić od wielkiéy straty (a).

-
- (a) Przyłączonéy ryciny *Fig. 1.* wystawia ćmę samicy w spoczynku; *Fig. 2.* ćmę samca wlocie; *Fig. 3. i 4.* Jayka same i na igłach osadzone; *Fig. 5* Gąsienice różnéy dojrzałości na gałęzi sosnowéy; *Fig. 6.* Poczwarka w dobrym stanie.

MINERALOGIIA.

3. *Krótką wiadomość o ziemiach, kamieniach i innych istotach stanowiących grunt leśny.*

Jeżeli zawód leśniczego ma godnie odpowiadać przeznaczeniu swemu, powinny go wspierać te umiejętności które widocznie wpływają na ulepszenie staraniom jego powierzonych lasów. Do ich rzędu sprawiedliwie liczyć się powinna umiejętność bliższe poznanie zewnętrznej skorupy naszej ziemi i warstw które ją składają za cel mająca.—Przyrodzenie przeznaczyło więczną warstwę kuli ziemskiej za podstawę dla wszelkiego gatunku roślin, a zatem i drzew leśnych, głównego przedmiotu gospodarstwa leśnego.—W niej utwierdzone korzeniami, znajdując pożywienie z wilgoci tudzież niektórych istot stałych rozpuszczalnych i powietrznych.—taki zasilek wciągają w siebie korzeniowe włókna i wiodą do pnia lub łodygi.—Zdatność przyzwoitego dostarczania tego pokarmu stanowi dobroć gruntu; a chociaż rzadko zdarza się ziemia tak ~~nieurodzay-~~

na aby żadnych roślin ani wydać ani utrzymać niemogła, przecież widoczną jest rzeczą, iak ićy różność na wzrost i stan roślin działa. Są rośliny które na ziemi żyznéy dla innych bytu swego utrzymać niemogą, że zaś powierzchnia czyli zewnętrzna skorupa ziemi powstaie z pomieszania różnych istot ziemnych i kamieni, wypada dla leśniczego konieczność poznania ich gatunku. Iednak granice iego wiadomości, nie sięgają równo z badaniami Mineralogów: ogranicza się on na poznaniu gatunków, których widzi wpływ uderzający na wzrost roślin a w szczególności drzew leśnych. Pod tym względem uważane ziemie dzielą się na wiążące czyli lépkie które mają pewny stopień spójności i sypkie to iest łatwo rozsypujące się —.

O Ziemiach lépkich.

Do tego rodzaju należą Glinka czyli H (Thon). Głina (Lehm). Margiel (Mergel).— Wszystkie te gdy są zwilgocone, stają się spójnemi, mazistemi i nabierają lépkości. Mają znaczną ciężkość; ieżeli w tym stanie będą zagniecione po wyschnięciu przyimują znaczny stopień spójności przez zakroienie powstała

płatczyzna, jest gładką, z pewną twardością w dotknięciu, chociaż do ich składu nie właściwie twardo nie wchodzi. Nakoniec wszystkie gatunki ziem wiążących przez przyzwyczajone wypalenie nabierają takiego stopnia trwałości, iż woda niemoże ich rozmięczyć ani rozmoczyć.

Glinka (Thon) między ziemiami wiążącymi najczystsza; jeżeli będzie z wilgoconą, staje się w dotknięciu gładką i przyjemną nabierając po wysuszeniu znacznego stopnia twardości. Zupełnie czysta jest wcale niezdatną do chowu drzew, iakby dla tego złożyło ją przyrodzenie najczęściej w głębi, i to nie w wielkiej ilości bo drobnymi warstwami i żyłami. Kolor ma rozmaite, błękitny, żółty, brunatny, jest też nikiedy zupełnie biała, czarna, zielona, lub kolorów pomieszanych; z gatunków iéy niektóre bywają używane do wyrabiania naczyń glinianych, do foluszu i do farbowania.

Głina (Lehm) jest ze wszystkich najczystsza; na całej niemal powierzchni kuli ziemskiej, gdzie tylko krawiec jest niski, mieszana z innymi ziemiami i kamieniami pierwszą warstwę stanowi — dla téy więc przyczyny powinna być ważnym przedmiotem również dla leśnictwa iak rolnictwa a to tym więcej

że gdy jest użyta z przyzwoitemi ostrożnościami, obficie wynagradza łożone koło niędy trudy i kosztu. — Kolory ma niemal zawsze brunatne, bo pochodzą od niedokwasu żelaza; jest bez blasku i przezroczystości; między palcami dosyć łatwo się rozciiera sprawując nieiałą ostrość w dotknięciu; czego glinka nie posiada.

Czysta glina dość się rzadko znajduje; jest ona dla roślin za lepka, iednak zdatniejsza iak *Glinka* i *Margiel czysty*; małe bowiem domieszanie inszędzy ziemi czyni ją żyznym i pulchnym gruntem zdatnym dla wzrostu roślin.

Są nakoniec ieszcze inne ziemie, iako to: *porcelanowa*, która powstaie z rozkładu *Felspatu*. tudzież glinka czysta, it.d. lecz przyrodzenie utworzyło ie w bardzo małej ilości aby mogły zajmować uwagę leśniczego — te tylko go obchodzą, na których korzystnie drzewa wzrastaią, lecz liczba ich u nas i wszędzie, iest w ciasnych granicach obięta. — Ostatni gatunek ziemi wiążący *Margiel* stanowi. — Właściwie iest on połączeniem gliny z częściami wapna w mniejszędzy lub większędzy ilości, dla tego rozróżniamy *Margiel gliniasty* od *wapnistego* — Obadwa gatunki daią się poznać przez zapach glinom właściwy, tu-

dzież burzenie z kwasami które przez to wskazują cząstki wapienne dla wzrostu roślin korzystne. — Kolory jego są rozmaite, szary, czerwony, błękitny i żółty — Mniejszy jest ciąglym od gliny lecz jeszcze dosyć wiązacy, wystawiony na działanie atmosfery rozpada się na drobne cząstki czyli wietrzeje, sprowadzony do tego stanu więcę przykłada się do wzrostu roślin, aniżeli glina która nie tak łatwo podobny zmianie ulega, lecz doświadczenie uczy że margiel świeży i czysty równie jak glina surowa, nie jest dla roślin pożyteczny.

O Ziemiach Sypkich.

W tym oddziale przejdziemy następujące:
 1. *Ziemia roślinna lub ogrodowa*, 2. *Pruchnica*,
 3. *Ziemia wapienia* i 4. *piaszczysta*. *Ziemia roślinna* (Dammerde) wszędzie się tworzy, gdzie istoty roślinne lub zwierzęce gniją. W lasach powstaie przez gnicie korzeni, liści i innych części roślinnych. W dotknięciu jest ostra, sypka i nie nabiera spoienia chociaż i części będą z wodą zagniecione i wysuszone. Jest ona zmieszana z częściami roślin z których rozkładu powstaie. Że zaś to jest najżyźniejszy dla roślin pokarmem co ich istotę stanowi;

(jak przekonywaia potrzasy gnoiowe,) ziemia więc ogrodowa iest naypożytecznieyszą dla wzrostu wszelkiego gatunku drzewa. Jednak uczynić należy uwagę, że zupełnie czysta nieodpowiada wszystkim warunkom; części bowiem bez żadnego spoienia, niedaia dość silnéj podstawy dla drzew i łatwo mogą bydź z wilgoci ogołocone. Lecz ziemia ogrodowa rzadko iest zupełnie czystą; w lasach naydawniejszych grubość iéy warstwy, rzadko 4. lub 6. cali przechodzi, głębiey miesza się z piaskiem i gliną, co iest skutkiem gnicia korzeni, w téy więc głębokości nayobfitszą iest ziemia roślinna, gdzie korzenie drzew gnią w wielkiéy ilości zebrane aiéy warstwy nie przechodzą granic rozrastsnia się korzeni drzew wewnątrz pokładów stanowiących ziemię zwyczajną.

Pruchnica (Staub-erde.) Części téy ziemi są zupełnie niespoione, w dotknięciu ostre, wodę mocno farbuią, i wzdymaią się; zwilgocona dać się łatwo zagniatać, lecz po wysuszeniu za naymnieyszym naciśnieniem, albo też dobrowolnie w proch się rozsypuie. Kolor ma szary lub brunatny. Ziemia która iéy wiele zawiera, po naymnieyszym dészczu staie się mażącą, lecz natomiast wkrótkim czasie wy-

sycha. Takie przymioty czynią pruchnicę do chowu roślin nieużyteczną; pod nią zwyczajnie leży wielka liczba kamieni, zdarzać się mogą i skały, częste zaś są przykłady że w niewielkiey głębokości rozciąga się warstwa gliny. Obadwa przypadki a mianowicie ostatni zagrażają szkodliwém zmarznięciem ziemi, które zdarza się gdy mróz w krótcie po deszczu nastąpi, woda bowiem której niedozwala wejść w głąb ziemi glina lub inne podkłady, ścinaiąc się w igielki lodowe, podnosi ziemię, a znaydujące się w niej rośliny na wierzchu pozostają, skoro po stopieniu lodu przychodzi do zwyczajnéj ścisłości. Tym sposobem obalając że tak powiem rośliny, składa na wierzchu ziemi pozbawione soków pożywnych, wędniętą i w końcu obumierać muszą.

Grunt podobny powinien zwrócić uwagę leśniczego aby nierzucił w niego nasion aż po utworzeniu darni trawnéj która przeszkadza zmarznięciu i tyle iest gęsta że pozwala rzuconym nasionom upaść aż do ziemi — Bez téj ostrożności koszta i zabiegi daremnemi zostaną.

Ziemia Wapnista. (Kalk-erde) iest podobna do pruchnicy, lecz różni się wzburzeniem

po nalaniu kwasami, które w niędy odkrywają części wapniste podobnie jak w marglu dla wzrostu roślin przyłączone. — Znajduie się obficie w okolicach kopalń kamienia wapiennego, z którego kalcynacyi czyli zwietrzenia podług podobieństwa do prawdy powstała. — Rozmaite są gatunki kamieni wapiennych w tém szczególne że mając iednakowy skład chemiczny, zdają się one zupełnie oddzielnemi tworami. — Poznanie niektórych gatunków pospolitszych niemoże być obojętne dla leśniczego — Poznamy więc głównejsze gatunki kamieni wapiennych które dość obficie nasza ziemia zawiera. Wszystkie to mają wspólnego, że burzą się z kwasami.

Marmury. są twarde, zbite, dosyć ciężkie, w różnych kolorach, tworząc wyobrażenia żył, obłoków, plam, wstąg. Wewnątrz niemaia blasku i są nieprzezrocyste. Składy ich mieszczą się wokolicach *Krakowa*, *Kielc*, *Chęcin*, i t.d. Marmur Kararyiski iest biały, w rozłamie odbiia miejscami światło żywe dające poznać biegi blaszek.

Sopleniec (Stalactites) pokazuje się w różnych postaciach sopli, gałązek, krzaczków, i t.d. Rozłam ma włóknisty, znajduie się w iaski-

niach skał wapiennych, w karpatach w tak zwanéy Jaskini *Ciemnéy Królewskiéy*.

Wapień, biały bez blasku i przezroczystości, tworzy obszerne pokłady w wielu mieyscach kraiu naszego. *Kréd* biała, pisze, do ięzyka przylega, obfita koło *Chełma*. *Ziemia wapienna* może bydź sztucznie zastąpioną przez przysposobienie iednego z powyższych gatunków; — wczystym stanie dla roślin nieużyteczna, lecz mieszana z innemi ziemiemi daie grunt pożyteczny dla wielu gatunków.

Ziemia piaszczysta. Powstaie z drobnych okrągłych cząstek kwarcu, rogowcu, krzemieni, i t.d. Ze wszystkich ziem dla roślin naynieużyteczniéysza, w dotknięciu ostra, niedaie się przez wodę rozmiękczyć ani na ciasto zarobić. Lecz ile zupełnie czysta nieużyteczna, odmienia swoje własności po zmieszaniu z innemi ziemiami mianowicie gliną, w ten czas może wydawać i utrzymywać rozmaite gatunki drzew leśnych.

Kamienie.

Kamienie tyle tylko obchodzą właściwie leśniczego ile przyczyniaią się do utworzenia

gruntu leśnego to jest zewnętrznych warstw ziemi leśnéj aile w téjże ziemi natrafiane bywają.

Skoro się pilnie przypatrujemy zewnętrzny skorupie ziemi, widzimy na niéy za-
bytki szczególnych zdarzeń, które na postać kuli naszéj mniejszy lub większy wpływ miały. Warstwy gliny i piasków iedne na drugich ułożone, góry nad poziom wznoszące się, nakoniec bryły rozrzucone pośrodku pól urodzainych które w części pokrywają, czynią umysłowi człowieka pytanie *iakich to działań są skutki?* Rozwiązanie tego zagadnienia jest przedmiotem *Geologii* która w ukształceniu skał czyta historią zdarzeń towarzyszących powstaniu ziemi. Zmieniła ona swoją postać w pewnych epokach które były początkiem powstania skał warstw i pokładów. Znaomość ich i w ogólności poznanie składu warstw ziemi, a przynajmniej niejakie wyobrażenie w téj mierze, niepowinno być obojętne dla leśniczego może bowiem objaśnić go, w poznaniu dokładniéjszém istot wchodzących do składu ziemi leśnéj. Ziemia w której krzewią się drzewa, pola żyzne, słowem grunt do utrzymania roślin zdalny jest wypadkiem ciągle odbywających się już dawnych już terażniéjszych skutków. Pokłady

gliny w któręy widać warstwy odmiennego składu i koloru powstały szczególnięy z działania wody, która niszcząc dawniejsze swoje dzieła rozdrobiła ich części i działaniem własném utworzyła z nich warstwy. Częste są przykłady, iak w czasach naszych powstają warstwy *piasku*, *gliny*, *rtu* it.d. przez pędy wody, wylęwy rzek, zmiany ich koryt it.d. Lecz to co się w naszych oczach dzieie, odbywało się w epokach mnię lub więcéy od nas odległych. Podobnie uważaiąc części stanowiące kulę ziemską, poznaiemy pewne zdarzenia, pewne chwile w któręy ziemia nasza przechodziła z stanu zmieszania do pewnéy że tak powiem organizacyi, przyimuiąc postać, którą mnię więcéy zmieniwszy dzisiay zachowuie. Odnosząc przeto góry i pokłady do pewnych epok im odpowiadaiących, tworzymy następujące klasy. *Góry przechodowe* naydawniejsze są po *piérwotnych*, które razem z ziemią powstały i ięy iądro stanowią, po nich góry *warstwowe* i *napływowe*. *Góry piérwotne* są dziełem czystego osadu chemicznego, składaią się z ziarn kryształicznych, tym większych im są dawniejszēy formacyi; *góry przechodowe* powstaią iuż zółomków piérwszych, iuż z osadu chemicznego, *warsztowe* zaś i *napływowe* niemal zupełnie mechanicznie powstały. Należą tu nakoniec

lubo mniéy ogólnie rozpostarte *Utwory wulkaniczne* do których powstania moc ognia nawięcéy się przyłożyła.

Ten iest krótki rys Geologii która ma ścisły związek z nauką Leśnictwa. — Warstwy ziemi które zajmują uwagę leśniczego, są przedmiotem badań geologa, dochodzi on w nich harmonii iaką przyrodzenie dzieła swoje naznacza, poznaie prawa podług których w działaniach swoich postępuje, z szczególnych zaś faktów przechodzi do ogólnych prawideł powstaniem warstw kierujących; umysł iego często przenika następstwo warstw ułożonych i iakie istoty są niemi przykryte. Są bowiem pewne prawidła, w największém liczbie przypadków niezmiennie:— i tak glina miéwa pod sobą wapna, piaski, lub te nawzajem glinę— tym sposobem grunt któryby się nieużytecznym zdawał, w rękach urzędnika kierowanego zasadami geologii, może się stać korzystnym dla lasów. —

Wszystkie kamienie pod względem Leśnictwa można podzielić na *Zwir*, *Grubozwir*, *Bryły*, *Bałwany*, *Skąły*, *Pokłady*.

Zwir (Kies) powstaie z kawałków okrągławych kwarcu, rogowcu, krzemieni i t.p. wielkość iego dochodzi od szrót do lotek.

Grubo-zwir (Grand) składa się z ziarn wielkości kurzego jaia.

Do *Bryt* (Brocken) należą kamienie znaczney objętości — Pokrywaią obszerne pola leżące w niskich okolicach.

Do *Bałwanów* (*Lagersteine*) liczymy wszystkie wielkie kamienie leżące na ziemi, lub w iey głębi ukryte.

Skąły (Felsen) obeymują bałwany leżące wewnątrz ziemi lub na iey powierzchni, lecz z sobą spoione.

Nakoniec *Pokłady* (Flötze) zajmują na ziemi széroko rozciągające się warstwy.

Co do gatunków godne są uwagi leśniczego:

a) *Granit*. Skąła ta powstaie z mieszaniny kwarcu feldspatu i miki; — niekiedy zawiera Hornblendę w czarnych kryształach, Granaty i t.d. Stanowi obszerne góry i całe ich łańcuchy.

b) *Bazalt*. Kolor czarny bez blasku. Masy iego tworzą góry wielkie od osobnione sterczące na kształt słupów, różney wielkości, grubości i liczby boków. Zawiera obce ciała iako to: *Zeolit*, *Augity*, *Hornblendę*, *Oliwin*, ostatni bardzo często wietrzeie i wypada, zostawiając dziurki nadające mu szczególny charakter, po którym łatwo może być poznany.

Bazalt jest bardzo obfity na kuli naszej, nie-
ma bowiem kraiu któryby w granicach swo-
ich niemieścił gór bazaltowych.

c) *Wakka szara* (Grau-wacke). Składa się
z kwarcu łupku kwarcowego i glinianego. Zia-
rna ich są spoione masą łupku glinianego.
Zawiera także obce istoty n.p. *Nefryt*.

d) *Kamień wapienny*. Opis jego wyżej podany.

e) *Łupek gliniany*. (Thonschiefer). Ma kolor
czarniawy; składa się z warstewek nie dosko-
nałych; wewnątrz blasku perłowego dosyć
wyraźnego rysy; dąie szare. Stanowi obszerne
góry. Zawiera obce istoty n.p. *Markazyty*,
wyciski roślin i t.d.

f) *Piaskowiec* (Sandstein) powstaie z ziarn
piasku połączonych wapnem lub gliną,
Jest z pomiędzy skał późniejszych formacyi.

g) *Kizet* (Kieselstein) są to drobne kawałki
kwarcu.

Gatunki tu opisane, często są rozrzucone
po polach, doświadczenie zaś uczy że grunt
który mieści w sobie lub przykrywa *granit*,
bazalt, *wakkę*, lub *kamień wapienny*, jest dla
drzew korzystniejszym aniżeli pomieszany
z *łupkiem glinianym*, *piaskowcem* lub *kiztem*.
Niemniéy uważano że pomieszanie ziem
i kamieni jest dla Lasów pożyteczném, bo drze-

wa mogą silniéy się wkorzeniać, wycieńczenie gruntu nietak łatwo następuje, dla kamieni wewnątrz zawartych lub iego powierzchnią okrywających. Lecz same kamienie niepomagaia do wzrostu, owszem w wielkiéy ilości zebrane mogą mu przeszkody stawiać.

Wyliczone gatunki ziem i kamieni w połączeniu tworzą grunt leśny pomieszany. Gatunki iego idą ciągiem niedostrzeżonych przechodów, iednak za naylepszy można uważać grunt maiący znaczną ilość ziemi ogrodowéy, pomieszanéy z piaskiem lub zwirem, gdy pod iéy warstwą rozciąga się glina piaskiem roztworzona. Im głębiéy taki grunt zachodzi, im szczęśliwsze iest położenie względem słońca, tém lepiéy udaia się wszystkie celniéysze drzewa, i chociaż są mniéy ważne gatunki, lepiéy rosnące na nieurodzaynéy ziemi, chociaż niektóre drzewa mogą się na niéy krzewić, iednak przeniesione na grunt doskonalszy będą się silniéy rozrastać. Wszystkie rośliny i drzewa naywięcéy obawiaia się ziemi zbyt wiążacéy lub sypkiéy, za nadto mokréy lub suchéy, dla tego poznamy ieszcze grunta co do ich stanu wilgoci i suchości.

Grunt może bydź: *Mokry, Wilgotny, Mier-
nie wilgotny, suchy i popielasty.*

Grunt mokry niémal zawsze tyle wody zawiera iż tylko w czasie lata można go bez zamoczenia przebydź. Powstaie albo ze zbytecznie wiążących lub sypkich ziem, między ostatniemi zawsze go stanowi pruchnica. Jeżeli ją przeymą w części lub zupełnie, zgniłe korzenie, przytém ieśli iest gębczasta, przybiera nazwisko *ziemi bagnistéy*; gdy przymieszanie części roślinnych dochodzi tak znaczney ilości że się może palić, nazywa się *Torfem* który w miarę połączonych żywic czyli tłustości ziemnych, iest trudniéy lub łatwiéy zapalnym. Grunt mokry może tylko *Wierzby*, *Brzozy* i *Olsze* utrzymywać, inne drzewa nieprzyimują się na nim. Można go w prawdzie przez kopanie rowów osuszyć lecz nigdy nie nabierze własności dla roślin pożytecznych, owszem strzedz się potrzeba aby niebył zupełnie ususzonym, gdyż w tym stanie nabiera lekkości i ostrości które mu odbieraiają wszystkie przymioty do wzrostu roślin potrzebne.

Grunt wilgotny, niéma tyle wody co *mokry*, iednak zatrzymuie iéy ilość dostateczną do utrzymania się w wilgoci nawet pod czas lata. W porze wiosnowéy i iesiennéy nieokazuiąc na swéy powierzchni wody, zapełnia nią uczynione wnim wydrążenie. Na gruncie wilgotnym niemoga się utrzymywać *Sosny*, *Dęby* it.d.

lecz *Wierzby, Brzozy, Olsze, Graby, Topole* naybuyniędzy wniędzy rosną, gdy do tego połączy się stosowny gatunek ziemi.

Miernie wilgotny w żadnędzy porze roku nie iest w stanie zapełnić wodą dołków, w lecie zaś rzadko głębiędzy nad stopę wysycha. Rosną w nim wszystkie celnieysze drzewa, iezeli zaś połączy się szczęśliwe położenie względem słońca i mieszanina ziemi, naten czas naypiękniędzy w nim rosną, te nawet drzewa, dla których ulubione są grunta zupełnie suche lub mokre.

Grunt suchy, Niedostatek wilgoci w tym gruncie iest skutkiem płytkości, sypkości albo położenia, wystawionego na ciągłe działanie słońca. Chociaż w gruncie suchym utrzymują się niektóre drzewa, iednak ich wzrost dla niedostatku ciągłej wilgoci znaczny uszczerbek ponosi. Polepsza się iego gatunek w miarę wzrostu i rozwiiania roślin i drzew których gałęzie zasłaniają go od zbytecznego działania słońca. Tym sposobem muiędzy tracąc wilgoci zatrzymuie większą część soków pożywnych których działaniem wzrost silniędzy się wzмага; nadewszystko uważać potrzeba aby grunt wtenczas był z starych drzew ogołoconym gdy młode ich czynność zastąpić potrafią, tym bowiem sposobem będzie się mógł

utrzymać przy wilgoci, która w naywiększćy części stanowi pożywienie roślin.

Grunt popielasty (dürrer Boden). Nazwisko to niewiemy czy potrafi oddać zupełne ogółcenie ziemi z wilgoci. Grunt popielasty za ledwie ieden dzień przy wilgoci zostaje. Zależćć to może od sypkości, płytkości albo położenia względem słońca. Tu więc liczyć będziemy, strony gór pokryte cienką warstwą ziemi i na słońce wystawione, tudzież pruchnicę z piaskiem pomieszaną. Jeżeli ostatni może być wiatrem miotany z miejsca na miejsce nazywa się *piaskiem lotnym*, a płaszczyna nim pokryta, bierze nazwisko *plaszczyny piaszczystey* Sand-scholle. Grunt tego rodzaju jest naymnięy zdatnym do chodowania drzewa. Jeżeli jest już zarosły, należy się starać aby niebył ze starych drzew ogołocony. Jeżeli zaś taka piaszczysta stepa przeznaczy się do chowu drzew potrzeba wiele ostrożności, długiego czasu i pracy które przecie nayczęścięy pomyślnemi skutkami uwieńczyć się nie daią. Dla tego miejsca gruntu popielastego są w ten czas tylko przedmiotem uprawy gdy ziemia lepsza już niewymaga starań i zabiegów, z drugićy zaś strony tém mnięy powinien bydz zaniedbanym, ponieważ obawiać się należy

aby niepokrył przyległe urodzaine pola i na nieżyzne nie zamienił. Nim iednak piasek lotny będzie drzewem zasiany, starać się należy o iego ustalenie, daie się to często uskutecznić wzbronieniem przechodu bydła i rozsianiem roślin trawnych, z których darń powstaie i grunt umacnia. Skutek staie się pewniéyszym gdy oprócz tego będą rozsiane rośliny sošen lub brzeziny, albo sadzone szczepy włoskich topoli. Jeżeli te śrzodki są niedostateczne stawiaią się płoty przeszkadzające ruchowi piasku. Położenie ich ma bydź w kierunku przeciwnym pędowi, wysokość od 3-4 stóp dochodzi, przedział między płotami równolegle ustawionemi iest na 40 lub 60 kroków, tych odległość zmniéysza się na 30. do 20. na płaszczyźnie pochyłéy. Jeżeli zawiéw piasku bierze początek z pagórka lub góry, stawia się podobny płot na iéy grzbiecie, aby tym sposobem kładąc tamę piaskowi niedozwolić mu w kraie niższe ułatywać. Gdy nakoniec źrzódło piaszczystych potoków zaczyna się w dolinach lub wąwozach, iedyny śrzodek pozostae, otoczenia go płotem wskazanym, niedozwalając przez to wiatrom piasków porywać. Te są sposoby ustalenia piasku lotnego, skutki ich wzmacniaią ułożenia dachówkowate gałęzi obroco-

nych wierzchofkami ku pędowi wiatru, rozsianie nasion trawiastych, tudzież sadzenie szczepów topoli włoskich w odległości stóp sześciu, nakoniec przez rozsianie nasion sosnowych. Skorote szrodki niedosyć pomagają można by innych użyć, lecz te przyniosłyby więcej szkody niż korzyści.

Nie samo poznanie różnych gatunków gruntu, tudzież sposobów ich ulepszenia leśniczy na uwagę mieć powinien; częste są przykłady że najlepszy gatunek ziemi naystarowniей do natury drzewa dobrany, niedaie spodziewanych korzyści, doświadczenie bowiem przekonało, że na stan lasów wpływa położenie gruntu. Uważano, że strony południowe które zajmują na górach okrąg od wschodu przez południe na zachód, mają mniей żyzne grunta iak strony zimowe które się ciągną od wschodu przez północ na zachód. Rośliny w piérwszey położone wcześnieiy rozwiiiają się i kwitną, dla tego pózne mrozy na wiosnę, mocniей działają w stronie południowey a mianowicie wschodnio-południowey, przyspieszając tym pewnięyszą zgubę, im słońce może prędzey i silniей na rośliny działać. Skoro bowiem piérwsze promienie rzuca na część góry wschodnio-południową rośliny ich ciepłem ożywione, dają znaki

wzrostu który w stronie zimowéy późniéy się zaczyna: stąd widoczną jest rzeczą że młode drzewa i kwiaty mocniéy wymarzaia w stronie południowéy, przeciwnie zaś w północnéy, cieniem góry zakryte, przez odtaienie odżyia, i ieśli mróz niebył silny mniéy szkody ponoszą. Pokazało doświadczenie że młode rośliny i nowe pfonki z kwiatami, częściéy marzną przy stawach, ieziorach, rzekach, bagnach, aniżeli innych okolicach w których nie tyle panuia mgły gęste i zimne. Nakoniec naysilniéjsze wiatry wpadaia z strony wschodniéy lub północno - wschodniéy: stąd drzewa płytkich korze ni ieżeli nie są zasłonione blizkimi górami lub lasami, niepotrafią utrzymać się w swoiéy podstawie, i często obalane zostaią.—Z doświadczeń takich powinien leśniczy korzystać: przy uprawie i pielęgnowaniu lasów tkwić powinny w iego uwadze wszystkie przyczyny niszczące starania w ulepszeniu ich stanu, chociaż zaś niektóre zbyt mało związku maią z właściwą Mineralogią aby w tém mieyscu były przytoczone, iednak umieszczenie onych staie się potrzebném, skoro chcemy poznać przyczyny tamuiące usiłowania leśniczych nawet w troskliwości dobrania ziemi dla każdego gatunku drzewa właściwéy; skoro idzie o okazanie że

związek tych nauk zasadniczych dla leśnictwa na pozór tylko jest odległy i słaby w istocie zaś silnym i niewzruszonym zostaje.

Jeżeli zaś mają być niejakie ślady przedziałów, każdy czuje że Mineralogiia w obu głównych częściach (*), w ogółności zaś wszystkie gałęzie Nauk przyrodzonych wpływają na korzystne zarządzanie własnością tak prywatną iak publiczną.

Jeżeli wiadomości mineralogiczne w leśnictwie konieczne zdają się być nadto prostemi, i nie wymagają głębokiej znajomości rzeczy, nie jest przecież bez pożytku zstąpić do samych źródeł i poznać ogólne prawa. - Opatrzeni tym zapasem wiadomości zaczynamy więcéy umiéć i widziéć. Umysł nasz daléy sięga, przychodzi do wypadków grubym cieniem pokrytych dla człowieka pospolitego lub kończącego swój zawód na pozorném zgłębieniu nauki.

(*) Oryktognozyia i Geognozyia.

STATYSTYKA LEŚNA

4. *Wiadomości Statystyczne niektórych Prowincyi Państwa Pruskiego z stosownemi Uwagami o Lasach i ich zagospodarowaniu*
(a)

W chwili, w któręj Prusy z pokrywaiący ich czas nieiaki pomroki, na nowo dawną świetnością błyszczyć zaczęły, i wielu z Rzeszy Niemieckiej w bliższe z tym Kraiem wstępią stosunki, nieobojętną będzie rzeczą dla Leśniczych mieć wiadomości o stanie i zagospodarowaniu Lasów Państwa tego.

Rząd Pruski łagodny i opiekuńczy dozwala czerpać tych wiadomości z Akt urzędowych i wystawiać je w właściwém świe-

-
- (a) Artykuł ten wyięty iest z Pisma periodycznego Niemieckiego pod Tytułem « *Annalen der Forst-und Jagdwissenschaft* » przez P. Laurop Radcę Leśnego Wielkiego Xięstwa Badeńskiego w Marburgu i Cassel wydawanego - zobacz rok 1815. Tom IV. Numer na Kwartał trzeci od stronicy 17. do 61. i Numer na Kwartał czwarty od stronicy 61. do 116.

tle, podczas kiedy wolność taka w inném Niemieckim Państwie wzbronionaby może była — dla czegożby téż dozwolić niemiał podług upodobania to ganić, co się zdaie bydz niewłaściwém, zwłaszcza gdy każdy iest przekonany, że dążenie Rządu do tego tylko celu zmierza, aby dobro kraiu pomnożyć, i że wszyscy chociażby nayostrzeyszy krytycy, są zawsze gotowi naypiérwéy życie swe dla zachowania tego Rządu zachować. — Nikt zaś nieprzedsiębierze ganić rozporządzeń samego Rządu, czyli Administracyi naczelnéy leśney, lecz ta nagana ściąga się iedynie do tych podwładnych, którzy niechcą wniyść i rozpoznać ducha tych rozporządzeń.

Rzut oka na powierzchnię Państwa Pruskiego (w takim stanie iak granice iego z początkiem roku 1815. ustanowione znayduią się) przekona nas, iż blisko szóstą część téy powierzchni pod lasami zostaię. — Tak zbyteczna obszerność lasów, pochodzi: częścią z złego gruntu w niektórych prowincyach iak np. w *Marchii*, gdzie ten do niczego innego nie iest przydatny iak do uprawy leśnéy, częścią z niezaludnienia prowincyy: *Pomeranii* -- *Litwy*, *Wschodnich i Zachodnich Prus* — częścią nareście z zaprowadzonych dawniéy urządzeń

podług których żadna część lasu rudowaną czyli karczowaną bydź niemogła, bez wyraźnego na to zezwolenia Rządu, które z wielką trudnością otrzymać było można.

Ważność téy gałęzi Administracyi krajowéy, która się trudni szóstą prawie częścią gruntu do Rządu i narodu należącego, nieuszlaby zapewne baczności Rządu, mniéy nawet od Pruskiego oświeconego, ze strony zatem Rządu tego, użyte zostały wszelkie środki, ażeby nietylko uprawę udoskonalić, ale zarazem i dochody leśne pomnożyć. Znaczne bardzo koszta na to łożono, niezliczone mnóstwo przepisów wydano, a przecież ku zamierzonemu celowi niewiele się zbliżono. Leśnictwo powierzchownie ubarwione zostało w szatę doskonałości, lecz kto z nim bliżéy iest obeznany, z łatwością pozna iego niedokładności, iedynie tylko Rachunkowość i Kassowość leśna, które w Państwie Pruskiem szczególnie od dawna są zaprowadzone, coraz więcéy udoskonalonemi zostały. Przeshkody sprzeciwiające się w tym zamiarom Rządu, pochodzą zapewne w większém części z następujących przyczyn.

Nayprzod. Że Rząd Pruski od dawna był szczególnie woyskowym, który téy części wszystkie inne poświęcał, ztąd poszło osa-

dzenie wszystkich miéysc praktycznych iako to: nadleśniczych i nadleśnych wznacznęj liczbie nieużytecznemi Subiektami. Zaden inny Rząd prócz Pru-kiego nie miał urzędników leśnych z tak piękną powierzchowną postawą, lecz żaden też nie miał tyle nieczynnych i nieświadomych ludzi, za tak dobrą zapłatę. Jakże bowiem więcéy wymagać należało od człowieka? który blisko do trzydziestego piątego roku wieku swego, niebył niczem innem zatrudniony, iak w pyszno przybranych szatach, konno iéżdżić pomiędzy *Berlinem*, *Zehlendorf* i *Coepenik*, a czasem Kuryerem do *Petersburga*, lub stać na straży w *Mittelwalde* i *Zessau* który, nietroszcząc się o nic, był pewnym swego zaopatrzenia, chociażby mózgownica iego zupełnie była próżną?

Powtóre. Z urzędzenia za nadto obszer-nych oddziałów i ogólnych dozorów.

Potrzebie. Z ograniczenia władzy nadleśniczych, a to iż w ogólności ich znaomościom ufać niechciano, przez co czynni i zdolni stali się nieużytecznemi, zwłaszcza w ten czas kiedy w Kamerze (teraźniészey władzy prowincjonalnéy) nieznaleźli przyzwoitego wsparcia, co nayeściéy zdarzało się, gdy w przedmiotach leśnych Radca inny, na przykład duchowny, dekret podpisywał.

Po czwarte. Z bardzo znaczney różnicy lasów które zacząwszy od *Berlina*, *Litwy* aż *Fryzji Wschodniéy* i *Marchii* iednakowym sposobem urządzone zostały.

Po piąte. Z ubóstwa wielu okolic, gdzie biednego Włościanina za iego robotę kosztem lasów nieprawnie nagrodzono.

Po szóste. Nakoniec z tąd, że za nadto miłością własną zaślepieni, niechcieliśmy w niektórych okolicznościach iść za przykładem innych pomniejszych państw.

Ażeby zaś czytelnik mógł osądzić tak powyższe iak i następnie uczynić się mające uwagi, wystawimy mu w przód obraz lasów Pruskich zastosowany do powierzchni i ludności każdéy prowincyi w szczególności.

Naypierwéy i naystosowniéy wypada nam zacząć od *Marchii staréy* ona to iest (że tego wyrazu użyjemy) sprężyną Państwa Pruskiego, zapomocą któręy wszelkie działania nawet i w Leśnictwie odbywaią się, a Lasy iéy ile znaczne nakładami uprawiane, tyle są też ważnemi, od nich to po większéy części Stolica Państwa Pruskiego zaopatrywana bywa. Lasy te około Stolicy, a tém samém pod okiem Głównego Rządu leśnego są położone, ztąd naturalnie wypływa, że z naywiększą troskliwością są chodowane. — W nich to nay-

więcący uskuteczniiono, szacowano, sadzono i siano, doświadczenia robiono i obrachowano tyle, że nicby nadzwyczajnego niebyło, gdyby te lasy, przez takie różne i częste działania zupełnie zniszczonemi zostały. W nich to nareście znaleźć można zadziwiające różnaitości: iedne i też same leśnictwa, w niewielu latach po trzykroć mierzone i dwakroć urządzone, *Putnocno-Amerykańskie* rośliny w piaszczystych umierające pustyniach, wielkie *plantacje dębowe* na gruncie borowym w pośród *sosny* buyno i naturalnie rosnący, *Kuny* stadami w *Bażaniarniach*, i wszędzie podobne tylko sprzeczności. Przestanie czytelnik dziwić się tym sprzecznościom, kiedy się dowie, że te lasy służyły za naukę praktyczną dla biórowych Rządu leśnego, którzy innych zapewne niewidzieli, a z tych swoje rozumowania i wyobrażenia niby na doświadczeniu wsparte, czerpali. Wielu innym zaś występującym na mistrzów w téj sztuce służyły do popisów, tak, że ie za kamień probierczy w wszelkich przedsiębranych operacyach uważano, co dało powód w niektórych okolicznościach, do wielu śmieszności iak np. officjaliści leśni *Magdeburgscy* i *Halbersztadscy* pod swym dozorem same tylko lasy *wyrębne* mający, otrzymali *dzienniki* i

wzory do rachunków z drzewa użytkowego i budulcowego, które lubo dobrze ułożone i wypracowane były, tę tylko miały niedokładności, iż w tych Leśnictwach do niczego użytemi byźdź niemogły it.d.

Za zasadę do wyrachowania lasów niżej wyrażonych, przyieliśmy Morgi Madgdeburgskie, licząc każdy od 2000. prętów reńskich po 25,920. stóp □ reńskich, milę zaś □ zawierającą w sobie 22,222 takichże Morgów i 40 □ Prętów.

I. *Marchia stara* podług nayistotniéjszego wyrachowania ma obszerności 447. mil □ na téj przestrzeni znayduie się lasów pomięrzonych rządowych, do których i Lasy fundacyi duchownéy policzone zostały (b) razem - - - - MM. 1.078,099.

Lasy mieyskie obeymują - - 266,124.

Lasy prywatnych Obywateli - 586,124.

w Ogóle MM. 1.930,345.

Zatém na iednéy mili □ iest 4.320 MM. lasu a że na niéy 1865 głów ludności mie-

(b) W piśmie niemieckiem umieszczone są w tym miéyscu poszczególnie nazwiska leśnictw i straży oraz ich obszerność, które iako mniéy polaka interesujące, przez Redakcyą Sylwana wypuszczone zostały.

szka, przypada więc z podziału na każdą głowę $2\frac{1}{3}$ Mg. lasu.

Co do dochodu z tych lasów, niemożna udzielić pewnych wiadomości, dla braku dokładnych podań. Podług otrzymanych iednak naywyższych podań, dochody z lasów królewskich wynoszą rocznie około 240,000 Talarów (1.440.000 zł. p. czyli każdy Morg czyni 3 d: g: ($22\frac{1}{2}$ gro: pols.) nieliczono zapewne ieszcze do tych dochodów wydatku drzewa bezpłatnego, który iest częstokroć znaczniejszy aniżeli drzewo przedane.

Lasy te składają się w większey części z gatunków drzew następujących iako to: *Sosny, Olszy, Dębów i Brzozy*. — Grunt w ogólności wzięty iest piaszczysty i zły. Lasy królewskie są wszystkie pomierzone, także częścią kilkokrotnie podzielone i szacowane przez co (wyjąwszy lasy szląskie i frankońskie) od roku 1779 do 1896 wyłożono na nie kosztów 287,827 Talarów (1726,962 zł.) z któręy to summy, większa część na *Marchię starą* przypada.

W roku 1740 rzuconą była naypiérwsza myśl zaprowadzenia porządnego gospodarstwa leśnego. Opuszczenie i zaniedbanie lasów nieuszło baczności *Fréderyka Wielkiego*, że iednak mylnie w tym miał wyobrażenia nie-